ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

19 - 25 kwietnia 2021 r. | nr 16 (743/2021) | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

16 str. + Bezpłatny dodatek TV

Tragiczna śmierć dwójki maturzystów z Zespołu Szkół nr 5 w Lublinie

Młodzieńczą miłość pochłonął grób

FOT. LUBIN.EU

Ta tragedia wstrząsnęła nie tylko społecznością Zespołu Szkół nr 5 w Lublinie. Śmierć Patrycji i Krystiana zszokowała wszystkich. Byli parą. Mają być pochowani we wspólnym grobie. Najpierw jednak prokuratura zleciła badania DNA zwłok, żeby potwierdzić tożsamość ofiar. Str. 2

FOT. KMP LUBLIN

Auto prowadzone przez Krystiana uderzyło w drzewo i stanęło w płomieniach w nocy z 10 na 11 kwietnia w Piotrawinie. Dwie doby później, o tej samej porze, na drodze z Końskowoli do Sielc, w identyczny sposób, zginęła Patrycja, radna Młodzieżowej Rady Miasta Lublin

TATARY/ HAJDÓW-ZADĘBIE. Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin mocno wsparł apel dzielnicowych społeczników

Ratujmy Dworek Grafa!

Marcin Nowak, wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin, błyskawicznie zareagował na nasz tekst o niszczeniu Dworku Grafa i pomysłach, by przeinaczyć go na potrzeby jednej z miejskich instytucji. Następnego dnia po publikacji na łamach Nowego Tygodnia, 13 kwietnia na biurko prezydenta powędrowała interpelacja radnego. Str. 3

ŚWIDNIK. Duże zainteresowanie „Mieszkaniem Plus"

Ponad tysiąc chętnych na rządowe czynszówki

W ubiegły czwartek, 15 kwietnia, minął termin składania wniosków do programu „Mieszkanie Plus" w Świdniku. Zgłosiło się ponad 1000 chętnych. Lokali jest 108. Str. 3

ŚWIDNIK. Byli pracownicy pozywają spółdzielnię c.d.

Sąd: U podstaw zwolnienia mogły leżeć osobiste uprzedzenia

Prawie 14 tys. zł odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę ma zapłacić Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku byłej kierowniczce działu windykacji Patrycji Romanowskiej-Hanc. Jeśli wyrok się uprawomocni kwota odszkodowań i odpraw, jaką spółdzielcy będą musieli zapłacić zwolnionym przez obecny zarząd pracownikom, sięgnie 48 tys. zł. Str. 7

Jeśli zniszczył, zapłaci – zapewniają urzędnicy

Inspektorzy ruszą na Jemiołową

Po interpelacji radnej Małgorzaty Suchanowskiej i naszym artykule w najbliższych dniach na ulicę Jemiołową w Lublinie mają udać się inspektorzy miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, by sprawdzić, czy podczas prowadzonej tam budowy bloków deweloper nie uszkodził jej nawierzchni. Str. 4

Ruszyła procedura wydania decyzji środowiskowej dla zbiornika wstępnego

Kolejny krok do rewitalizacji lubelskiego morza

Str. 8

Lublinianin współtwórcą innowacyjnego implantu płatniczego

Płać... czym chcesz

Wszczepiony w dowolnym miejscu pod skórą niewielki implant, po zbliżeniu którego do terminala możesz uiścić płatność jak kartą, smartfonem czy smartwatchem. Specjaliści nie mają wątpliwości, że właśnie w ten sposób już w nieodległej przyszłości będziemy rozliczać większość dokonywanych transakcji. Współtwórcą tego rozwiązania, które ma szansę podbić świat, jest lublinianin, Wojciech Paprota. Str. 9

ŚWIDNIK. Problemy higieniczno-estetyczne

Szczury harcują, tablice kłują w oczy

- W centrum naszego miasta można zauważyć grasujące na trawnikach oraz kwietnikach stada szczurów – podnosi miejski radny Grzegorz Doroba, prosząc aby miejskie służby zajęły się tym problemem. Radny zwraca również uwagę, że miejską przestrzeń szpecą zaniedbane gabloty ogłoszeniowe. Str. 7

ŚWIDNIK. Osiedlowy konflikt interesów

Nie chcą motyli, wolą boisko

Między ulicami Norwida a Okulickiego w Świdniku, na terenie starego boiska ma powstać „Ogród wśród motyli". To jeden z pomysłów zgłoszonych do tegorocznej edycji Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. Jednak część mieszkańców okolicznych bloków wolałaby, aby zamiast kolejnego skwerku, zrewitalizowano boisko. Str. 5

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

Tragiczna śmierć dwójki maturzystów z Zespołu Szkół nr 5 w Lublinie

Młodzieńczą miłość pochłonął grób

Ta tragedia wstrząsnęła nie tylko społecznością Zespołu Szkół nr 5 w Lublinie. Śmierć Patrycji i Krystiana zszokowała wszystkich. Byli parą. Mają być pochowani we wspólnym grobie. Najpierw jednak prokuratura zleciła badania DNA zwłok, żeby potwierdzić tożsamość ofiar.

FOT. KMP LUBLIN

Auto prowadzone przez Krystiana uderzyło w drzewo i stanęło w płomieniach w nocy z 10 na 11 kwietnia w Piotrawinie. Dwie doby później, o tej samej porze, na drodze z Końskowoli do Sielc, w identyczny sposób, zginęła Patrycja

O tragicznej śmierci 20-letniego Krystiana informowaliśmy w ubiegłym wydaniu Nowego Tygodnia. W niedzielę, 11 kwietnia, ok. 2.40 w nocy, na drodze powiatowej w podlubelskim Piotrawinie (gm. Jastków) volkswagen golf roztrzaskał się o drzewo i stanął w płomieniach. Kierowca spłonął żywcem.

- Kierujący vw golfem zjechał z drogi na lewe pobocze, przód pojazdu uderzył w drzewo. Wewnątrz ujawniono zwęglone zwłoki kierowcy – informował komisarz **Andrzej Fijołek**, rzecznik prasowy KWP w Lublinie.

Dwa dni później, w nocy z poniedziałku na wtorek, około godz. 2.20 dyżurny puławskiej komendy został powiadomiony, że na drodze z Końskowoli do Sielc pali się samochód, który uderzył w drzewo. - Po ugaszeniu pożaru przez strażaków, wewnątrz pojazdu ujawniono zwłoki osoby kierującej. Czynności na miejscu prowadzone były pod nadzorem prokuratora. Jak ustalono, kierującą samochodem renault była 19-letnia mieszkanka gminy Markuszów. Ciało kierującej, decyzją prokuratora zostało przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej celem przeprowadzenia sekcji zwłok. Policjanci ustalają przyczyny i okoliczności zdarzenia – mówi podkomisarz **Ewa Rejn-Kozak**, oficer prasowy KPP Puławy.

Nazajutrz pojawiały się jeszcze bardziej wstrząsające informacje, że obydwie śmierci mogły nie być przypadkowe.

Gazeta Wyborcza podała, że Patrycja zostawiła list pożegnalny. Nie mogła pogodzić się ze śmiercią chłopaka, która nastąpiła po wspólnym spotkaniu w Markuszowie. W tym liście prawdopodobnie zawarła życzenie, żeby być pochowana razem z Krystianem. Była wzorową uczennicą klasy maturalnej, dziewczyną radosną i pełną życia, wolontariuszką, zaangażowaną w wiele akcji charytatywnych, radną Młodzieżowej Rady Miasta Lublin. 20-letni Krystian również był tegorocznym maturzystą.

Społeczność szkoły przeżyła ogromny szok. Dla uczniów zorganizowano w ubiegłym tygodniu spotkania z psychologami. Przyjaciele ogłosili w mediach społecznościowych zbiórkę pieniędzy na koszty pogrzebu. Data pogrzebu nie jest ustalona. Rodzina i bliscy ofiar proszą o stonowanie zainteresowania ze strony mediów. Podobne apele płyną na forach internetowych, wraz z nimi setki kondolencji dla rodzin zmarłych. Wspomnienie o Patrycji i wyrazy współczucia dla Jej rodziny, bliskich, przyjaciół i znajomych zamieszczone zostały również na stronie internetowej Lublina.

„To czas refleksji i żałoby, oby w żadnej rodzinie nigdy coś się takiego nie zdarzyło. To ogromna tragedia i do ich kolegów i koleżanek dotrze, jak wiele można stracić przez szarżowanie w tej niby dorosłości" – napisała Aga na Facebooku, jedna z dziesiątek forumowiczów zamieszczających wpisy pod wiadomością o śmierci pary.

(I)

Obostrzenie przedłużone, ale...

Trzecia fala opada

W końcu lepsze wieści z pola walki z pandemią. Przez cały ubiegły tydzień liczba zakażeń, zajętych łóżek covidowych i respiratorów spadała. Niestety, na bardzo wysokim poziomie, przekraczającym 600 przypadków dziennie, utrzymywała się liczba zgonów.

W minioną niedzielę, w szpitalach w całym kraju wciąż przebywało ponad 31,2 tys. pacjentów z Covid-19, a ponad 3,3 tys. z nich korzystało z respiratorów (to o ok. 7% mniej niż tydzień wcześniej). W naszym województwie zajętych było 1568 z ponad 2230 łóżek covidowych i 150 z 233 respiratorów.

Rząd uznał, że sytuacja w szpitalach w kraju wciąż jest na tyle trudna, że wskazane jest utrzymanie niemal wszystkich, wprowadzonych w marcu obostrzeń, przynajmniej do 25 kwietnia, a w przypadku zamknięcia hoteli do 3 maja, co mocno zirytowało ich właścicieli, mających mnóstwo rezerwacji na majowy weekend. Od ubiegłego piątku, 16 kwietnia, ponownie dopuszczone jest za to współzawodnictwo sportowe dzieci i młodzieży na obiektach sportowych na świeżym powietrzu, przy zachowaniu limitu 25 osób. Od tego poniedziałku, 19 kwietnia, znowu są otwarte żłobki i przedszkola, a jeśli trend spadkowy liczby zakażeń się utrzyma, od 26 kwietnia do szkół wrócą uczniowie – na początku klas I-III. Szanse na to wydają się spore, bo oficjalna liczba Polaków, wyleczonych z Covid-19, od początku pandemii przekroczyła już 2,3 mln, a ponad 6,5 mln dorosłych Polaków, czyli ok. 17% populacji, przyjęło przynajmniej jedną dawkę szczepionki (drugą dawką jest już zaczepionych blisko 2,3 mln osób). W ubiegłym tygodniu wykonano rekordową jak dotąd liczbę szczepień – ponad 1,2 mln, a kolejne tygodnie powinny być jeszcze lepsze, bo szczepionek w końcu nie brakuje i ruszają nowe punkty szczepień powszechnych (PSP) oraz szczepienia drive-thru. W każdym powiecie mają być co najmniej dwa duże PSP – oprócz szpitala, czy przychodni przynajmniej jeden zorganizowany przez samorząd, poza obecną siecią placówek medycznych (np. w domu kultury, hali sportowej, czy remizie). Każdy z takich punktów ma szczepić minimum 200 osób dziennie w miastach do 50 tys. mieszkańców i minimum 500 osób w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców. Ruszają również punkty drive-thru, do których podjeżdżało się będzie samochodem lub motocyklem. Pilotażowy Punkt Szczepień Powszechnych w województwie lubelskim, zainaugurował swoją działalność w ten poniedziałek w SP nr 5 w Kraśniku. Jednocześnie ruszyły szkolenia farmaceutów, fizjoterapeutów i diagnostów laboratoryjnych, uprawniające do przeprowadzenia szczepień przeciwko Covid-19. Na te prowadzone w Uniwersytecie Medycznym w Lublinie zgłosiło się już ponad 700 osób, a uczelnia przewiduje, że do końca miesiąca kurs ukończy ok. 1000 osób.

PANDEMIA W LICZBACH

W ubiegłym tygodniu (12-18 kwietnia) w Polsce liczba zakażonych koronawirusem od początku pandemii wzrosła do 2 688 025 (o 113 394), zgonów do 62 032 (o 3 680), wyleczonych do 2 311 145 (o 139,84 tys.), a wykonanych szczepień do 8 845 735 (o 1 210 471).

W woj. lubelskim przybyło 5 041 zakażonych (od początku 117 253), a 165 pacjentów z Covid-19 zmarło (od początku 3 874). W ubiegłą sobotę dzienna liczba zakażeń w Polsce wynosiła 15 786, w W. Brytanii – 2 405, Niemczech – 20 179, Włoszech - 15 364, Francji - 35 861. Na świecie liczba wykrytych infekcji SARS-CoV-2 przekroczyła 140,8 mln. Ponad 3 mln osób z Covid-19 zmarło, a 80,2 mln wyzdrowiało. Dane na niedzielę, 18 kwietnia.

Do końca tego tygodnia na szczepienia rejestrować się będą roczniki 1968-73, a od 26 kwietnia rocznik 1974 i młodsze. Ministerstwo zdrowia zapowiada, że w II kwartale do Polski dotrze 20 mln szczepionek (w I kwartale było ich 7,8 mln), co by oznaczało, że do wakacji, przynajmniej jedną dawką, uda się zaszczepić prawie 20 mln Polaków, czyli bylibyśmy blisko osiągnięcia progu odporności zbiorowej.

RD

nowy tydzień W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma

REDAKCJA: tel. 509 710 033
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk

Dziennikarze:
Krzysztof Basiński
tel. 691 344 090
Katarzyna Głaz (Świdnik)
tel. 508 599 387

www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

BIURO REKLAMY I OGŁOSZEŃ:
Dyrektor Biura Reklamy: Ewa Sprawka
tel. 691 344 029
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6

DRUK: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A., ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Pogrzeb Izabelli Sierakowskiej miał charakter państwowy

Urna z prochami byłej posłanki lewicy spoczęła na cmentarzu przy ul. Lipowej

Ostatnia droga Izabelli Sierakowskiej

W miniony czwartek (15 kwietnia) na cmentarzu przy ul. Lipowej odbył się pogrzeb Izabelli Sierakowskiej, byłej posłanki lewicy, współprzewodniczącej SdRP, nauczycielki języka rosyjskiego w I Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie.

W ostatniej drodze zmarłej, po ciężkiej chorobie 31 marca, towarzyszyła rodzina, przyjaciele, przedstawiciele władz oraz mieszkańcy Lublina. Podczas pogrzebu, mającego charakter państwowy, prezydencki minister **Andrzej Dera**, w imieniu prezydenta **Andrzeja Dudy**, wręczył rodzinie zmarłej nadany jej pośmiertnie Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski. Podczas uroczystości odczytano list pożegnalny, w którym zmarła napisała m.in. „Boję się, co będzie dalej. Za 50 lat nie będzie sosen, brzóz, bagien. Wielu gatunków zwierząt. Braknie wody. Będzie za to najnowocześniejsze uzbrojenie. Strach o dzieci i o wnuki".

Izabella Sierakowska 22 września skończyłaby 75 lat.

BS

Z głębokim smutkiem i żalem
zawiadamiamy, że w dniu **13 kwietnia**
zmarł, przeżywszy **73 lata**

ŚP. KAZIMERZ BIEGALSKI

ukochany Tata, Dziadek i Przyjaciel, były piłkarz KKS Sygnał Lublin

Uroczystości pogrzebowe odbędą się **20 kwietnia o godzinie 14:00**
na Cmentarzu na Majdanku w Lublinie.

Krewnych, znajomych i przyjaciół zawiadamiają pogrążeni w żałobie
syn i córka z rodzinami

Drogiej Koleżance
JUSTYNIE PIĘKOŚ
wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
z powodu śmierci

MAMY

składają Koleżanki i Koledzy z Sądu Rejonowego
Lublin-Wschód w Lublinie z siedzibą w Świdniku.

Lubelskie i świdnickie nekrologi

Odeszli…

LUBLIN

31.03.2021 r. Radosław Muniak, 62 lata
1.04.2021 r. Adela Proć, 89 lat
2.04.2021 r. Leopold Kostkowski, 93 lata
2.04.2021 r. Eugeniusz Warmiński
3.04.2021 r. Stanisław Niezabitowski, 85 lat
4.04.2021 r. Wojciech Krawczyk, 49 lat
4.04.2021 r. Tomasz Rasała, 55 lat
4.04.2021 r. Emilia Tymberska, 95 lat
4.04.2021 r. Andrzej Zieliński, 63 lata
6.04.2021 r. Jan Golan, 80 lat
7.04.2021 r. Mieczysław Król, 82 lata
8.04.2021 r. prof. dr hab. Czesława Lipecka, 85 lat
8.04.2021 r. Marian Magier, 72 lata
9.04.2021 r. Eugenia Halina Kowalska, 64 lata
9.04.2021 r. Danuta Marek, 70 lat
9.04.2021 r. Marianna Rokosz, 79 lat
9.04.2021 r. Paweł Stuchły, 49 lat
9.04.2021 r. Krzysztof Wolko, 84 lata
10.04.2021 r. Hanna Gawrońska z d. Fiut, 69 lat
10.04.2021 r. Anna Kaszak z d. Chabros, 78 lat
10.04.2021 r. Alfreda Kulińska, 89 lat
10.04.2021 r. Genowefa Sobieszczańska, 94 lata
10.04.2021 r. Andrzej Suchora, 70 lat
10.04.2021 r. Witold Zabołotny, 74 lata
11.04.2021 r. Katarzyna Kowalczyk, 22 lata
11.04.2021 r. Emil Jan Krzyszycha, 84 lata
11.04.2021 r. prof. dr hab. Wiesław Skrzydło, 92 lata
12.04.2021 r. Barbara Zofia Krejtz, 75 lat
12.04.2021 r. Władysław Łaszkiewicz, 86 lat
12.04.2021 r. Zofia Murawska-Gryń, 89 lat
12.04.2021 r. Jacek Sadowski, 68 lat
12.04.2021 r. Roman Wierzchoń, 77 lat
13.04.2021 r. Anna Czopek, 64 lata
13.04.2021 r. Helena Kula z d. Zyśk, 92 lata
13.04.2021 r. Jan Supryn, 65 lat
13.04.2021 r. Kazimierz Biegalski, 73 lata
14.04.2021 r. Danuta Król z d. Drozd, 72 lata
14.04.2021 r. Jadwiga Koperska, 73 lata
14.04.2021 r. Roman Szymecki, 82 lata
14.04.2021 r. Edmund Trela, 78 lat
Andrzej Góral, 81 lat
Waldemar Góral, 56 lat

ŚWIDNIK

2.04.2021 r. Grzegorz Bartosiewicz, mjr rez. Straży Granicznej, pilot instruktor, 61 lat
3.04.2021 r. Ryszard Kacperski, 85 lat
8.04.2021 r. Kazimiera Sadowska, 84 lata
8.04.2021 r. Alicja Seweryn, 75 lat
12.04.2021 r. Czesław Pawłowski, 75 lat
12.04.2021 r. Jerzy Wawer, 62 lata

ŚWIDNIK. Duże zainteresowanie „Mieszkaniem Plus”

Ponad tysiąc chętnych na rządowe czynszówki

W ubiegły czwartek, 15 kwietnia, minął termin składania wniosków do programu „Mieszkanie Plus” w Świdniku. Zgłosiło się ponad 1000 chętnych. Lokali jest 108.

Nabór wniosków wystartował 15 marca i trwał równo miesiąc. Urząd Miasta Świdnik przyjął w tym czasie dokładnie 1035 wniosków. Jak informują urzędnicy, składali je nie tylko mieszkańcy Świdnika, ale również okolicznych miast i gmin.

- To pokazuje, że zainteresowanie mieszkaniem w Świdniku jest naprawdę duże. Widzą to też inwestorzy, bo powstaje również wiele prywatnych inwestycji mieszkaniowych. Tych mieszkań w budowie w Świdniku jest ponad 1000 i my się bardzo cieszymy z tego trendu – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

Klucze do 108 mieszkań, bo tyle ich będzie w dwóch blokach, które stanęły przy ul. Gen. Roweckiego „Grota”, otrzymają wnioskodawcy, którzy zgromadzili najwięcej punktów przyznawanych zgodnie z regulaminem przyjętym przez Radę Miasta Świdnik. Do nowego lokum wprowadzą się już latem tego roku.

Świdnicki Ratusz nie wyklucza, że w mieście powstaną kolejne bloki z rządowego programu. - Bierzemy to pod uwagę - potwierdza M. Dmowski. - Mamy działki, które można byłoby pod to przeznaczyć. Są też programy ministerialne takie jak „Lokal za grunt”. Rozważamy różne możliwości. Zainteresowanie „Mieszkaniem Plus” pokazuje, że jest to atrakcyjny program. Nasze początkowe obawy o to, czy stawki czynszowe zaproponowane przez rządową spółkę nie będą zniechęcać, okazały się na wyrost. Jak widać wielu uznało, że to się opłaca. **(w)**

KALINOWSZCZYZNA: Zryte alejki i zniszczone uprawy w ROD Kalina, zdewastowane trawniki na osiedlach

Dziki szaleją, działkowcy zrozpaczeni

FOT. ROD KALINA

Pod koniec ubiegłego roku w ROD „Kalina” udało się odłowić stado sześciu dzików, które następnie wywiezione zostały poza Lublin i wypuszczone na wolność

- Odkąd stopniał śnieg nie ma dnia, aby dziki nie dokonywały dewastacji ogródków działkowych i alejek – pisze do prezydenta Lublina radny miejski Adam Osiński i apeluje o przeznaczenie przez miasto 400 000 zł na montaż specjalnych odłowni, takich jak działała w ROD „Kalina”, ale ostatnio została uszkodzona przez potężnego odyńca.

Działkowcy z „Kaliny” zauważyli ostatnio watahę aż 17 dzików. Zwierzęta zryły alejki do tego stopnia, że trudno nimi przejść. Zniszczyły również świeżo wysiane uprawy. Dziki szaleją również na osiedlu Daszyńskiego i Niepodległości.

- Podchodzą nawet pod same bloki i ryją klomby – wskazuje radny **Adam Osiński** w interpelacji skierowanej do prezydenta **Krzysztofa Żuka**. - W związku z brakiem możliwości odstrzału tych zwierząt, racjonalnym i skutecznym sposobem jest zakup i ustawienie odłowni na terenie ogródków. Jego zdaniem przykład z jesieni 2020 roku, kiedy to w odłowni ustawionej na terenie ROD „Kalina” złapało się 6 dzików, potwierdza skuteczność tego rozwiązania. Niestety w styczniu br. duży odyniec uszkodził tę klatkę, a Wydział Ochrony Środowiska UM nie dysponował środkami na jej remont i do dziś jest ona wyłączona z użytkowania.

Radny wskazuje nawet skąd wziąć pieniądze na naprawę tej odłowni i zakup kilku dodatkowych takich urządzeń dla innych ogródków. – Na ten cel można by przeznaczyć 400 tys. zł zaoszczędzone z dotacji na elektryfikację ogrodu – podpowiada Adam Osiński. - Koszt jednej odłowni wynosi od 10 do 15 tys. zł, a przydałyby się one w kilku dzielnicach Lublina, które sąsiadują z terenami leśnymi lub rolniczymi.

Prezydent nie udzielił jeszcze odpowiedzi na interpelację radnego.

(I)

Oprócz wysokości kar nic się nie zmieniło

Smycz nadal nieobowiązkowa

Wiele zamieszania wśród właścicieli psów wywołała podana przez niektóre media, a później powielana na internetowych formach, informacja, że od 10 kwietnia każdy pies na spacerze w miejscu publicznym przez cały czas musi być na smyczy. Za jej brak właścicielowi czworonoga grozi mandat od 250 do 500 zł. To nieprawda.

Od 10 kwietnia faktycznie weszło w życie rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 18 marca 2021 w sprawie wysokości grzywien nakładanych w drodze mandatów karnych za wybrane rodzaje wykroczeń. Niektóre kary zostały zaostrzone, a wśród zmienionych wysokości grzywien znalazły się również te, które mogą ponieść właściciele zwierząt. Niektóre media internetowe poinformowały, że nowe przepisy przewidują mandat w wysokości od 50 do 250 zł za każde spuszczenie psa ze smyczy w miejscu publicznym, a w przypadku jeśli zwierzę bez smyczy czy kagańca swoim zachowaniem stworzy niebezpieczeństwo dla życia lub zdrowia człowieka mandat może wynieść nawet 500 zł. Ta informacja rozpętała w sieci prawdziwą burzę. Właściciele czworonogów nie kryli irytacji, że nawet na chwilę nie będę mogli pozwolić swobodnie pobiegać swoim pupilom. Na szczęście te doniesienia medialne okazały się nieprawdziwe. W prawie w kwestii opieki i kontroli nad zwierzętami faktycznie nic się nie zmieniło oprócz wysokości mandatów. Ustawa z 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt, a ta się nie zmieniła, stanowi jedynie, że zabrania się puszczania psów bez możliwości ich kontroli i bez oznakowania umożliwiającego identyfikację właściciela czworonoga. Jednym zdaniem, jeśli nasz pies jest posłuszny, nie ucieka, nie atakuje innych, reaguje na polecenia nie musimy w miejscu publicznym trzymać go na uwięzi.

ZM

TATARY/ HAJDÓW-ZADĘBIE. Wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin mocno wsparł apel dzielnicowych społeczników

Ratujmy Dworek Grafa!

Marcin Nowak, wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin, błyskawicznie zareagował na nasz tekst o niszczeniu Dworku Grafa i pomysłach, by przeinaczyć go na potrzeby jednej z miejskich instytucji. Następnego dnia po publikacji na łamach Nowego Tygodnia, 13 kwietnia na biurko prezydenta powędrowała interpelacja radnego.

Na ogromny problem niszczenia Dworku Grafa zwrócili nam uwagę w ubiegłym tygodniu **Józef Nowomiński**, przewodniczący Rady Dzielnicy Tatary i **Jacek Skiba**, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie. Zabytkowy obiekt, który przez lata był dzierżawiony pod usługi gastronomiczne, od 2013 r. stoi pusty. Miasto bezskutecznie usiłowało go sprzedać. Zmiana układu drogowego, dynamiczny rozwój infrastruktury wokół sprawił, że zdaniem wspomnianych społeczników, na Dworek Grafa będzie niezwykle trudno znaleźć kupca („praktycznie niesprzedawalny”). Społecznicy wskazywali, że w tej sytuacji można go wyremontować i przeznaczyć np. na biura jakiegoś wydziału urzędu miasta. Podnosili, że na wynajem powierzchni biurowych Ratusz wydaje co miesiąc krocie płacąc czynsz prywatnym właścicielom. Dzielnicowi radni otrzymali bardzo mocne wsparcie wiceprzewodniczącego Rady Miasta Lublin.

Nie tylko zdaniem naszym i społeczników z Tatar i Hajdowa-Zadębia wyłożenie przez miasto pieniędzy na remont i adaptację popadającego w ruinę Dworku Grafa (ostatnio odpadł z niego olbrzymi płat tynku) na potrzeby, którejś z miejskich jednostek, jest bardziej opłacalnym rozwiązaniem niż wynajmowanie dla nich powierzchni od prywatnych deweloperów

- Zwracam się z prośbą o podjęcie działań zmierzających do renowacji i zaadaptowania Dworku Grafa, na potrzeby Urzędu Miasta Lublin. Z przykrością zauważam, że podejmowane w ostatnich latach kroki, ukierunkowane na zbycie budynku, nie przyniosły dotychczas żadnych skutków, zaś budynek permanentnie niszczeje. W związku z tym, w mojej ocenie, zasadnym rozwiązaniem byłoby zabezpieczenie w budżecie Miasta Lublin środków pieniężnych na renowację obiektu i docelowe przeznaczenie go na potrzeby administracyjne urzędu, poprzez umieszczenie w nim jednego z wydziałów UM. Innym alternatywnym rozwiązaniem mogłoby być ulokowanie w budynku jednej z placówek oświatowych, co rozwiązałoby bieżące problemy lokalowe wybranego przedszkola – napisał w interpelacji do prezydenta dr **Marcin Nowak**, wiceprzewodniczący Rady Miasta Lublin i przypomniał ważną sprawę. - Korzystając z okazji, chciałbym zapytać czy zgodnie z dezyderatem Komisji Kultury Ochrony Zabytków, skierowanym przed laty do Pana Prezydenta, podjęte zostały działania ukierunkowane na wpisanie Dworku Grafa do Krajowego Rejestru Zabytków? Proszę o udzielenie odpowiedzi na treść mojej interpelacji – dodał.

(I)

Krok ku rewolucji kolejowej wykonany, ale do celu jeszcze daleka droga

Pojedziemy pociągiem z Lublina do Łęcznej?

Połączenie kolejowe z Lublina do Łęcznej i dalej do kopalni węgla w Bogdance nabiera coraz bardziej realnych kształtów, choć do jego realizacji jeszcze daleka droga. W ubiegły piątek podpisana została umowa na opracowanie wstępnych studiów planistyczno-prognostycznych dla tego projektu, a także rewitalizacji połączenia Chełm - Włodawa oraz modernizacji linii 69 i 72 na odcinku Rejowiec - Zawada - Zamość Szopinek. Samorząd Województwa Lubelskiego chce zrealizować te inwestycje w ramach Programu Kolej+.

- Nie boimy się wyzwań. Kolej była, jest i będzie podstawowym środkiem transportu. Dzisiaj musimy wsiąść do pociągu, który jedzie pod hasłem „nowoczesna, szybka i niskoemisyjna kolej” - powiedział podczas podpisywania umów na wykonanie dokumentacji (ich łączny koszt to ok. 2,7 mln) **Jarosław Stawiarski,** marszałek województwa lubelskiego.

Tomasz Skowroński, prezes Zarządu Databout Sp. z o.o., przedstawiciel wykonawcy dodał, że ma „nadzieję, że opracowana dokumentacja pozwoli skutecznie aplikować o środki finansowe na realizację zaplanowanych przedsięwzięć z Programu Uzupełniania Lokalnej i Regionalnej Infrastruktury Kolejowej - Kolej+, w którego budżecie do 2028 roku jest 5,6 mld zł. Województwo Lubelskie zgłosiło pięć projektów o wartości blisko 3 mld! Dofinansowanie z programu Kolej+ dla samorządu może wynieść maksymalnie 85%.

W piątek, po przeprowadzonym postępowaniu przetargowym, zawarte zostały umowy na wykonanie dokumentacji dla trzech projektów: utworzenia połączenia kolejowego Lublin - Łęczna /LW Bogdanka, rewitalizacji połączenia Chełm - Włodawa oraz modernizacji linii kolejowych 69 i 72 na odc. Rejowiec - Zawada - Zamość Szopinek wraz z budową łącznicy omijającej stację Zawada.

Dla pozostałych dwóch projektów: budowy linii kolejowej Szastarka - Janów Lubelski - Biłgoraj oraz elektryfikacja linii kolejowej nr 30 Łuków – Lublin dokumentacja jest już obecnie opracowywana wspólnie z PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., w ramach przedsięwzięcia o nazwie Lubelska Kolej Aglomeracyjna. LKA ma umożliwiać szybki i sprawny dojazd do stolicy województwa m.in. z Puław, Parczewa, Chełma i Kraśnika.

Wszystkie wymienione wyżej projekty przeszły przez I etap kwalifikacji. W II etapie będą podlegały ocenie wielokryterialnej, której wynikiem będzie utworzenie listy rankingowej projektów i kwalifikacja ich do programu.

BS

REKLAMA

Kampania sfinansowana ze środków finansowych pochodzących z 1% podatku dochodowego od osób fizycznych.

Rozlicz PIT bezpłatnie na www.albert.lublin.pl lub osobiście w biurze Bractwa Miłosierdzia przy ul. Zielonej 3 w Lublinie.

Ponad 37 tysięcy interwencji, 17 tys. ujawnionych wykroczeń i 13 tysięcy mandatów

Strażnicy miejscy nie próżnują

Tak przynajmniej wynika z rocznego sprawozdania Straży Miejskiej w Lublinie, które zostało przedstawione miejskim radnym podczas ostatniej sesji.

Ubiegły rok był dla strażników wyjątkowy, bo oprócz czuwania nad porządkiem w mieście, przestrzeganiem przez kierowców przepisów ruchu drogowego, sprawdzaniem, co mieszkańcy spalają w piecach, eliminowaniem spożywania napojów alkoholowych w tzw. miejscach publicznych, strażnicy angażowali się również w walkę z koronawirusem (np. rozdawali maseczki i sprawdzali, czy lublinianie przestrzegają antycovidowych obostrzeń).

W ubiegłym roku do straży miejskiej wpłynęło aż 26 131 zgłoszeń od mieszkańców, a strażnicy podjęli łącznie 37 453 interwencji. Co trzecia dotyczyła spraw związanych z ruchem drogowym i parkowaniem pojazdów.

Podczas służby strażnicy ujawnili 17 463 wykroczenia i nałożyli w związku z nimi 13 207 mandatów karnych na łączną kwotę ponad 1,5 mln zł. Najwięcej mandatów „wlepiono" za niestosowanie się do oznakowania drogowego – 6426, a 567 kierowców spotkała „kara dodatkowa" w postaci odholowania samochodu. Najmniej mandatów dotyczyło wypuszczenia psa bez nadzoru – 8. Statystyki pokazują, że lubelscy strażnicy nie są bezwzględni dla sprawców wykroczeń. Średnio, co piąta osoba przyłapana na jego popełnieniu została tylko pouczona, a nie ukarana mandatem. W stosunku do ponad 400 osób, które odmówiły jego przyjęcia skierowano wnioski do sądu. Ponadto na polecenie strażników odholowano 567 samochodów. Głównie były to pojazdy zaparkowane w sposób stwarzający zagrożenie w ruchu drogowym oraz porzucone wraki pojazdów.

Straż Miejska w Lublinie zatrudnia 138 osób, z czego 122 to mundurowi pilnujący porządku w mieście. Budżet jednostki w ubiegłym roku wynosił ponad 10,5 mln zł.

Marek Kościuk

ŚRÓDMIEŚCIE. Bezpieczniej na deptaku

Bez pułapki pod nogami

Tak było...

..., a tak jest

To co miało być udogodnieniem, przez długi czas było sporym zagrożeniem dla przechodniów. Chodzi o aluminiowe listwy na odnowionym lubelskim deptaku, które mając ułatwiać poruszanie się osobom niedowidzącym, pękały i wyginały się we wszystkie strony. Wiele osób skarżyło się, że spacer w tym miejscu kończył się zniszczonymi butami, a nawet okaleczeniem stóp. Na szczęście to już historia!

O problemie donosiliśmy już w ubiegłym roku. **Marek Poznański**, menadżer Śródmieścia w rozmowie z tygodnikiem przyznał, że zgłaszał już w momencie przebudowy deptaka, że listwy nie są dobrym rozwiązaniem. Jego obawy, że w sytuacji intensywnego użytkowania ze strony pieszych będą odstawały, pękały i stwarzały zagrożenie sprawdziły się. Poprosił Ratusz, by listwy zastąpić rowkami. W końcu udało się. Niebezpieczne listwy zniknęły z deptaka! - Lepiej późno niż wcale – komentuje M. Poznański.

BS

W SP nr 58 przy ul. Berylowej powstanie aż 9 klas pierwszych. W SP 19, 24, 25 i 34 tylko po jednej

Szkoły wciąż czekają na uczniów

Miejskie podstawówki dysponują jeszcze 211 wolnymi miejscami dla pierwszaków. Łącznie w 43 placówkach przygotowano dla nich 3177 miejsc. – Na chwilę obecną przyjęto do nich 2966 dzieci, w tym 2420 dzieci zamieszkałych w obwodzie szkoły i 546 kandydatów spoza obwodu – mówi Izolda Boguta z Urzędu Miasta Lublin.

Pozwoli to na uruchomienie od września łącznie 134 oddziałów klas pierwszych. Najwięcej (aż 9) będzie ich w najmłodszej na oświatowej mapie Koziego Grodu Szkole Podstawowej nr 58 przy ul. Berylowej. Dużym powodzeniem cieszyły się także szkoły przy ul. Poturzyńskiej (SP 16), ul. Nałkowskich (SP 30) i ul. Bursztynowej (SP 51). W każdej z nich powstanie po sześć klas dla najmłodszych. Na przeciwnym biegunie znalazły się cztery szkoły, w których uda się utworzyć tylko jedną klasę. To podstawówki z ul. Szkolnej (SP 19), ul. Niecałej (SP 24), ul. Sierocej (SP 25) oraz ul. Kosmowskiej (SP 34).

Poza oddziałami ogólnodostępnymi utworzonych zostanie 6 oddziałów integracyjnych w SP 15, SP 28, SP 32, SP 43 i SP 51 oraz oddział sportowy (pływacki) w SP 23. Do tego ostatniego można się jeszcze zapisać. Po zgłoszeniach dzieci z obwodu danej szkoły oraz etapie rekrutacji dla mieszkańców Lublina, którzy wybrali placówkę w innej części miasta, rusza teraz tzw. rekrutacja uzupełniająca. W tym etapie do podstawówki dysponującej wolnymi miejscami można zapisać także dzieci zamieszkałe poza miastem.

Rodzice zainteresowani zapisem dziecka powinni zgłosić się bezpośrednio do sekretariatu wybranej szkoły. Udział w tej części rekrutacji biorą placówki przy ulicach: Kunickiego (SP 1), Balladyny (SP 3), Hiacyntowej (SP 4), Kalinowszczyzna (SP 10), Przyjaźni (SP 11), Elektrycznej (SP 15), Długosza (SP 18), Piłsudskiego (SP 20), Rzeckiego (SP 22), Podzamcze (SP 23), Sierocej (SP 25), Kresowej (SP 27), Radości (SP 28), Wajdeloty (SP 29), Lotniczej (SP 31), Tetmajera-Przerwy (SP 32), Pogodnej (SP 33), Pana Wołodyjowskiego (SP 38), Róży Wiatrów (SP 40), Śliwińskiego (SP 43), Radzyńskiej (SP 45), Kasprowicza (SP 48) oraz Jagiełły (SP 52).

Marek Kościuk

Jeśli zniszczył, zapłaci – zapewnia miasto

Inspektorzy ruszą na Jemiołową

Po interpelacji radnej Małgorzaty Suchanowskiej i naszym artykule w najbliższych dniach na ulicę Jemiołową w Lublinie mają udać się inspektorzy miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, by sprawdzić, czy podczas prowadzonej tam budowy bloków deweloper nie uszkodził jej nawierzchni.

O tym, że tak się stało, od ponad roku, alarmowała miasto radna **Małgorzata Suchanowska** (PiS). W ubiegłym miesiącu zdecydowała się złożyć w tej sprawie interpelację i skargę na prezydenta do Komisji Skarg, Wniosków i Petycji Radnych Miasta Lublin. W piśmie radna podnosi, że w imieniu mieszkańców od 2019 roku interweniowała w tej sprawie w Ratuszu, dołączając zdjęcia i nagrania potwierdzające zniszczenie ulicy przez dewelopera, ale dotąd nie uzyskała konkretnej odpowiedzi. – Budowa została zakończona, droga została zniszczona i nikt za to nie poniesie konsekwencji. To jest jawna kpina. Nikt nikomu nie broni się budować na jego własnej nieruchomości, ale za zniszczenie drogi publicznej powinien odpowiedzieć karnie i finansowo – napisała M. Suchanowska, prosząc o przedstawienie jej umowy z deweloperem zabezpieczającej interesy miasta na taki wypadek (o sprawie pisaliśmy przed dwoma tygodniami).

Zdaniem mieszkańców i radnej M. Suchanowskiej takie uszkodzenia ulicy Jemiołowej powstały z winy dewelopera

Kilka dni temu Ratusz, odpowiadając na interpelację, zamieścił na BIP umowę zawartą z deweloperem (firmą MG Invest) jesienią 2016 roku, przed rozpoczęciem budowy bloków. Miasto zezwala w niej inwestorowi na czas budowy bloków do przejazdu ul. Jemiołową ciężarówkami o wadze do 32 ton, a MG Invest zobowiązuje się do naprawy powstałych z jego winy uszkodzeń ulicy lub pokrycia kosztów takiej naprawy, co zabezpieczone zostało wekslem in blanco do kwoty 47 100 zł. Przed podpisaniem umowy, jak czytamy w dokumencie, strony dokonały wspólnie komisyjnej inwentaryzacji popartej dokumentacją fotograficzną, stanu technicznego ulic i to samo miały uczynić w momencie zakończenia inwestycji. Kiedy w ubiegłym tygodniu spytaliśmy urzędników, czy tak się stało i ewentualnie miasto egzekwowało od dewelopera naprawienia zniszczonej ulicy lub skorzystało z weksla zabezpieczającego roszczenia miasta w tym zakresie, otrzymaliśmy odpowiedź, że przegląd stanu nawierzchni ulicy Jemiołowej zostanie wykonany w najbliższych dniach, jak tylko pozwolą na to warunki pogodowe. - W przypadku jakichkolwiek zniszczeń zostaną podjęte działania w celu ich wyeliminowania, w ramach zawartej umowy z deweloperem – zapewniła nas **Justyna Góźdź** z Biura Prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Do sprawy oczywiście wrócimy.

ZM

Wandale grasują na ścieżce na górkach czechowskich

Kto podpalił ławki?

Na ponad 3,5 tysiąca złotych oszacowane zostały straty po próbie podpalenia ławek ustawionych na nowo wybudowanej przez spółkę TBV ścieżce na górkach czechowskich. To kolejny akt wandalizmu w tym miejscu. Wcześniej, nim jeszcze nawierzchnia ścieżki została utwardzona, nieznani sprawcy rozjechali ją quadem.

Do podpalenia ławek doszło w nocy z 12 na 13 kwietnia. Spółka TBV, o zajściu poinformowała policję. Jest przekonana, że doszło do niego nieprzypadkowo.

- Park Górki Czechowskie do tej pory był przedmiotem manipulacji, słownych ataków, które miały miejsce w przestrzeni publicznej, głównie social mediach. Nigdy jednak nie spodziewaliśmy się, że słowa zostaną zamienione w czyny. Apelujemy za Państwa pośrednictwem, o powstrzymanie tego języka nienawiści oraz wszelkich prób agresji, tej słownej, ale również fizycznej, której przykładem jest to podpalenie; manipulacji i wandalizmu wymierzonego w publiczne mienie, które będzie służyło mieszkańcom naszego miasta – napisało w wydanym po incydencie oświadczeniu TBV. Spółka przypomina, że na podstawie umowy zawartej z lubelskim Ratuszem teren, w którego skład wchodzi również wyżej wymieniona ścieżka wraz z całą infrastrukturą został przekazany miastu. - Próba podpalenia ławek, które tak jak cała inwestycja ma służyć mieszkańcom Lublina, powinna być przez wszystkich głośno i stanowczo potępiona – zaznaczyli przedstawiciele TBV.

To już drugi akt wandalizmu w miejscu budowanej ścieżki

To nie pierwszy akt wandalizmu w tym miejscu. Wcześniej, na początku grudnia ubiegłego roku, na teren budowy ścieżki wjechał quad, uszkadzając jej podbudowę (szkody wyniosły ponad 5 tys. zł). Sprawa została zgłoszona na policję. Choć mundurowi mieli zdjęcia, na których był widoczny numer rejestracyjny oraz kierowca i pasażer quada postępowanie umorzono, bo właściciel quada nie potrafił wskazać, kto tego dnia korzystał z pojazdu.

Wkrótce nowo wybudowana ścieżka na górkach czechowskich oraz plac zabaw zostaną objęte monitoringiem.

BS

UWAGA KIEROWCY!

Lipowa znów przejezdna

Od poniedziałku (19 kwietnia) wrócił ruch na ul. Lipową, a drogowcy przenieśli się na ul. Okopową.

– Zakończenie prac przy wymianie zniszczonych w wyniku pożaru komponentów zbiornika retencyjnego, pozwala nam na długo wyczekiwane przez kierowców otwarcie dla ruchu ul. Lipowej. Nie oznacza to jednak całkowitego zakończenia robót w tej części miasta. Drogowcy nadal będą prowadzić prace na skrajnych pasach ul. Lipowej, a całkowite zamknięcie ul. Okopowej umożliwi roboty drogowe na połowie skrzyżowania – poinformował w weekend, **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Lublina, ds. inwestycji i rozwoju.

Ulica Lipowa, na zamkniętym do tej pory odcinku od ul. Krakowskie Przedmieście do ul. Okopowej, jest już przejezdna dla wszystkich pojazdów, choć ruch odbywa się tylko po jednym pasie w każdym kierunku. Uruchomiony jest również wyjazd z ul. Sztajna w ul. Lipową. Ponowne zamknięcie dla ruchu ul. Lipowej konieczne będzie na etapie kładzenia ostatniej warstwy asfaltu.

Wraz z otwarciem dla ruchu ul. Lipowej drogowcy zamknęli ul. Okopową, na odcinku od skrzyżowania z Lipową do ul. Chopina. Taka zmiana organizacji ruchu potrwa około miesiąca.

Dostępna tylko dla pojazdów komunikacji miejskiej pozostaje ul. Krakowskie Przedmieście, a wylot z ul. Wieniawskiej jest zamknięty.

Wszystkie utrudnienie związane z przebudową Al. Racławickich i sąsiednich ulic znikną w czerwcu, kiedy to ma zakończyć się cała, warta ponad 100 mln zł, inwestycja. 85% kosztów pokryje unijne dofinansowanie.

źródło lublin.eu, opr. ZM

ŚWIDNIK. Dobro powraca

Pani Monika walczy o zdrowie

Świdniczanie nieraz udowodnili, że los innych nie jest im obojętny. Tym razem pomocy i wsparcia potrzebuje młoda świdniczanka, która zmaga się z rakiem piersi. - Jeśli możesz pomóc i dać od siebie złotówkę, która może mi pomóc, będę bardzo wdzięczna – apeluje o wsparcie pani Monika.

O swojej chorobie **Monika Wojnarska** dowiedziała się niedawno. Diagnoza: rak piersi. Nowotwór jest w zaawansowanym stadium, z przerzutem na węzeł chłonny.

- Jest to dość agresywna i złośliwa odmiana nowotworu. Obcięłam włosy, aby mniej przeżywać ich brak, ponieważ czeka mnie chemia, następnie operacja i kolejna chemia, bardzo wyczerpująca i trudna. Bardzo chcę walczyć, ponieważ mam dwie wspaniałe córki. Jeszcze wczoraj ledwo wiązałam koniec z końcem, a dziś, gdy zapewniam dzieciom godziwe życie, okazuje się, że będę walczyć o swoje – pisze pani Monika.

Pomóc jej w tej nierównej walce z rakiem może każdy z nas. Zbiórka na leczenie, badania i specjalistyczną dietę dla świdniczanki trwa na portalu zrzutka.pl - link do strony - zrzutka.pl/49yybd.

FOT. ZRZUTKA.PL

Wesprzeć panią Monikę możemy poprzez wpłatę na zrzutka.pl i udział w licytacjach odbywających się na stronie „Licytacje dla Moniki ze Świdnika" na Facebooku

- Jeśli możesz pomóc i dać od siebie złotówkę, która mnie może pomóc będę bardzo, ale to bardzo wdzięczna, ponieważ każda złotówka ma tutaj znaczenie. Dziękuję za każdą pomoc i wsparcie – pisze pani Monika. **(w)**

ŚWIDNIK. Nic, tylko czekać

Covid uziemił lotniska

Port Lotniczy Lublin opublikował dane statyczne za marzec br. Jak się można było spodziewać są kiepskie, bo z powodu pandemii, od kilkunastu tygodni, działa tylko jedno połączenie pasażerskie – do Londynu. Z identycznymi problemami borykają się wszystkie porty.

W marcu ze świdnickiego lotniska skorzystało zaledwie 1 178 pasażerów. Dla porównania, w marcu ubiegłego roku do połowy miesiąca, kiedy ogłoszono stan epidemii i zawieszono wszystkie loty pasażerskie było ich 9 489, a w marcu 2019 roku, kiedy lotnisko mogło działać bez żadnych ograniczeń – 26 132.

W minionym miesiącu Port Lotniczy Lublin przeprowadził 127 operacji lotniczych (w marcu roku 2020 było ich 140, a w marcu 2019 - 319). Ale podobnie wygląda sytuacja na innych lotniskach. Jak podaje portal pasażer.com, w marcu br. z usług lotniska im. Fryderyka Chopina w Warszawie, największego polskiego portu, skorzystało o 86,2 proc. pasażerów mniej niż w lutym 2020 roku i wykonano o 83,8 proc. mniej operacji lotniczych. 85-procentowy spadek ruchu pasażerskiego odnotowało w marcu tego roku lotnisko w Krakowie.

Od kilkunastu tygodni ze Świdnika można latać jedynie do Londyn-Luton liniami Wizz Air. Połączenie jest realizowane raz w tygodniu, w niedziele. I tak ma zostać do połowy maja. Od 17 maja połączenia mają odbywać się 3 razy w tygodniu, w poniedziałki, środy i piątki, a od czerwca także w czwartki i niedziele. Od połowy maja mają wrócić również obsługiwane przez Wizz Air połączenie z Doncaster/Sheffild, a od czerwca połączenia z Oslo-Snadefjord-Torp i Eindhoven. Od połowy czerwca dwa razy w tygodniu Wizz Air ma latać ze Świdnika także do chorwackiego Splitu. W drugiej połowie maja na mapę połączeń PLL mają wrócić również loty Ryanaira do Dublina. **(w)**

Można już zgłaszać propozycje wydarzeń do 10. edycji Sezonu Lublin

Dla lublinian i turystów

Do 30 kwietnia można zgłaszać propozycje wydarzeń i atrakcji w ramach tegorocznej, 10. edycji Sezonu Lublin. Impreza jest planowana między 21 a 23 maja. I nie ma mowy, by zepsuła go pandemia koronawirusa.

Sezon Lublin to coroczne, kilkudniowe wydarzenie, które symbolicznie zaczyna nowy sezon turystyczny. Miasto organizuje je z partnerami z branży turystycznej. Darmowy „pakiet kulturalno-turystyczny" pozwala mieszkańcom w „niecodzienny sposób poznać Lublin, jego walory historyczne i turystyczne oraz ofertę kulturalną i sportową na wakacje".

– Od 10 lat zachęcamy lublinian do korzystania z bogatego programu kulturalno-turystycznego. Wierzymy, że to właśnie mieszkańcy są najlepszymi ambasadorami Lublina. W tym roku specjalną ofertę udziału w wydarzeniach skierujemy także do turystów – mówi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępca prezydenta ds. kultury, sportu i partycypacji.

W tym roku Sezon Lublin ma się odbyć między 21 a 23 maja. Można już składać propozycje wydarzeń i atrakcji w ramach tegorocznej edycji. Miasto wprowadziło nowe rozwiązanie. Oprócz programu dla mieszkańców, partnerzy Sezonu powinni zaoferować również program skierowany do turystów, który ma być dostępny przez całe wakacje. – Kompletna oferta powinna więc zawierać propozycję bezpłatnych wydarzeń dla mieszkańców Lublina oraz propozycję dla wszystkich osób uczestniczących w atrakcjach w okresie od 1 czerwca do 15 września, w tym dla turystów. Oferta polegać ma na zastosowaniu przez partnera Sezonu upustu na usługi czy działania dostępne w jego ofercie – tłumaczy miasto.

Propozycję wydarzenia do „Sezonu Lublin 2021" mogą zgłosić zarówno osoby prowadzące jednoosobową działalność gospodarczą, jak też większe firmy czy organizacje. Muszą mieć jednak w swojej ofercie „działania" turystyczne, kulturalne czy sportowe. Pomysły można zgłaszać do 30 kwietnia.

Ofertę należy złożyć poprzez formularz dostępny pod www.research.net/r/SezonLublin2021. Pytania związane z przygotowywaniem oferty można wysyłać na adres: sezon@lublin.eu.

TN

Anna Mazur wygrała I edycję designerskiego show Polsatu

Lublinianka najlepsza w pojedynku na wnętrza

27-letnia lublinianka Anna Mazur zdobyła statuetkę najlepszego projektanta i 100 tysięcy złotych nagrody w I edycji „Design Dream. Pojedynek na wnętrza" – reality show emitowanego przez telewizję Polsat.

Zmagania szóstki projektantów mogliśmy oglądać na antenie Polsatu od 7 marca br., przez sześć kolejnych niedzieli. O tytuł najlepszego projektanta wnętrz walczyła szóstka designerów z Polski, spośród których do finału, który miał miejsce 11 kwietnia, decyzją jury, awansowały **Anna Mazur** z Lublina oraz **Monika Bonecka-Turek** ze Szczecina. Musiały zmierzyć się z zaprojektowaniem kawalerki o powierzchni 16 m2, na którą składał się salon z aneksem kuchennym. Właściciele mieszkania, które urządzały projektantki, wskazali (tym razem nie decydowało jury – przyp. aut), że z finałowym wyzwaniem lepiej poradziła sobie lublinianka i to właśnie jej nazwisko wyczytała prowadząca program **Anna Wyszkoni**, ogłaszając zwyciężczynię premierowej edycji polsatowskiego show. – Chyba zemdleję. Nie spodziewałam się! – powiedziała zaskoczona zdobywczyni tytułu najlepszej projektantki i nagrody w wysokości 100 tys. zł.

Tak cieszyła się Anna Mazur, najlepsza projektantka I edycji „Design Dream. Pojedynek na wnętrza", po ogłoszeniu wyniku finałowej potyczki

Kim jest najlepsza projektantka? Anna Mazur ma 27 lat i pochodzi z Lublina. Jest absolwentką wydziału Budownictwa i Architektury Politechniki Świętokrzyskiej. Zanim zgłosiła się do show, prowadziła własną pracownię, zajmującą się wnętrzami użytkowymi oraz mieszkalnymi. Jej pasja zrodziła się w młodym wieku. Już jako 6-latka budowała domy w popularnej grze komputerowej. W swojej pracy nie obawia się odważnych rozwiązań, co także zapewniło jej sukces w programie. Zasłynęła z umiejętnego mieszania stylów (uwielbia łączyć nowoczesne wnętrza z zabytkowymi detalami i meblami). Ponadto, nie boi się w swoich projektach kiczu, lecz uważa, że musi być on odpowiednio „kontrolowany" przez inne dodatki. Mieszka w Lublinie z kotem Witkacem. Zapytana o ocenę swojego finałowego projektu powiedziała, że jest bardzo zadowolona, bo uważa, że oprócz estetyki jest on niezwykle funkcjonalny i rzeczywiście każdy element, który miał się w tym projekcie znaleźć, w nim jest. – Z pewnością dałam z siebie wszystko i jak widać, to zaprocentowało – stwierdziła. – Moje najbliższe plany to przede wszystkim skupienie się jeszcze bardziej na pracy i na rozwoju mojego biura projektowego. Chcę dalej rozwijać się w zawodzie. No i oczywiście, kiedy tylko będzie to możliwe, bardzo chciałabym wyjechać na wymarzone wakacje – dodała. Lublinianka jeszcze nie wie na co wyda nagrodę - musi to jeszcze przemyśleć. – Uważam, że program był jedną z najbardziej ekscytujących rzeczy, jaka mnie dotąd spotkała w życiu. Było fantastycznie! Idąc do programu, towarzyszył mi ogromny strach dotyczący atmosfery między współzawodnikami i tego, jak będzie wyglądało samo kręcenie odcinków. Bałam się niepotrzebnie. Bardzo tęsknię za programem i ludźmi, którzy go tworzyli. Z wieloma osobami poznanymi podczas nagrań mam stały kontakt. To wspaniali ludzie i jestem bardzo szczęśliwa, że ich poznałam. W tym miejscu chciałabym bardzo mocno podziękować tym, którzy we mnie wierzyli i mówili, że mam szansę na wygraną. Teraz wiem, jakie to było dla mnie budujące! – stwierdziła na koniec zwyciężczyni pierwszej edycji programu „Design Dream. Pojedynek na wnętrza". **ZM**

ŚWIDNIK. Osiedlowy konflikt interesów

Nie chcą motyli, wolą boisko

Między ulicami Norwida a Okulickiego w Świdniku, na terenie starego boiska ma powstać „Ogród wśród motyli". To jeden z pomysłów zgłoszonych do tegorocznej edycji Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego. Jednak część mieszkańców okolicznych bloków wolałaby, aby zamiast kolejnego skwerku, zrewitalizowano boisko.

Pod koniec lipca ubiegłego roku przedstawiciele trzech wspólnot mieszkaniowych z bloków przy ulicach Okulickiego, Norwida i Baczyńskiego wysłali do Urzędu Miasta Świdnik pismo, w którym zwrócili się o modernizację osiedlowej infrastruktury. Jeden z ich postulatów dotyczył rewitalizacji właśnie terenu starego boiska sportowego i stworzenie mini boisk do piłki nożnej, koszykówki i siatkówki. Na swój wniosek wspólnoty przez wiele miesięcy nie otrzymały odpowiedzi. Dopiero ostatnio, po interwencjach mieszkańców urzędnicy zainteresowali się ich pismem. Otrzymali odpowiedź, że nie da się tu zbudować nowych boisk, bo teren jest zbyt mały, aby mogły one spełniać obowiązujące dziś przepisy prawa budowlanego. W grę mógłby wchodzić ewentualnie remont.

W międzyczasie okazało się również, że terenu boiska przy blokach dotyczy jeden z projektów zgłoszonych do tegorocznej edycji Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego.

Ktoś z mieszkańców zaproponował, aby stworzyć tu „Ogród wśród motyli" – miejsce zachęcające do odpoczynku na świeżym powietrzu.

„Projekt zakłada rewitalizację nieużywanego od wielu lat boiska między ul. Norwida a Okulickiego i przekształcenie terenu w ogród zgodnie z zasadami tworzenia parków kieszonkowych. Ideą projektu jest stworzenie przestrzeni ogólnodostępnej z miejscami do siedzenia (drewniane siedziska i leżaki zachęcające do odpoczywania w tym miejscu) oraz pełną infrastrukturą (kosze na śmieci, oświetlenie, stojaki dla rowerów). Dodatkowo, nasadzenie specjalnych odmian kwiatów i krzewów oraz ustawienie domków dla owadów przyciągnie motyle, co będzie dodatkowym walorem tego miejsca pozytywnie wpływającego na nastrój mieszkańców" – czytamy w opisie projektu. Pomysł ten poparło 422 osoby, a jego szacunkowy koszt to 200 tys. zł.

FOT.GOOGLEMAPS.PL

Mieszkańcy są podzieleni. Jedni chcą w tym miejscu „Ogrodów wśród motyli", inni boiska

Jednak zdaniem części mieszkańców okolicznych bloków zamiast urządzania kolejnego skwerku, lepiej byłoby zmodernizować stare boisko.- Wbrew temu, co napisał autor projektu wcale nie jest tak, że to boisko jest nieczynne. Przy dobrej pogodzie każdego dnia korzystają z niego dzieci i młodzież. Te młodsze uczą się tu jeździć na rowerach, jest tu względnie bezpiecznie, nie trzeba się obawiać, że dziecko wyjedzie na drogę, a starsi grają w piłkę. Poza tym, w pobliżu naszych domów mamy już kilka różnych skwerków, bodajże cztery w promieniu 300 metrów, nie potrzebujemy kolejnego. Będziemy naprawdę rozczarowani, jeśli miasto realizując kolejny skwer, pozbawi nasze dzieci miejsca do zabawy. Wysyłają nas na „Orliki", ale przecież one są dostępne tylko dla zorganizowanych grup z opiekunem – mówi przedstawiciel jednej ze wspólnot i dodaje, że ta sytuacja nie miałaby miejsca, gdyby Ratusz w terminie odpowiedział na wysłane w lipcu pismo.

Mieszkańcy nie kryją również, że mają sentyment do tego miejsca. Jak podkreślają, likwidacja boiska sprawi, że bezpowrotnemu zniszczeniu ulegnie część historii miasta. Obawiają się również, że nowy skwer będzie miejscem nocnych libacji i oprócz motyli przyciągnie również inne, mniej sympatyczne owady.

O pomoc w ocaleniu boiska mieszkańcy wspólnot zwrócili się do radnego **Mariusza Wilka** (Świdnik Wspólna Sprawa), który przygotowuje w tej sprawie interpelację. Ten temat podjął również w rozmowie z wiceburmistrzem, Marcinem Dmowskim. - Z tego co przekazał mi pan wiceburmistrz wynika, że jest szansa na to, aby jakoś to pogodzić i zostawić boisko. Ta sytuacja pokazuje też, że Budżet Obywatelski wymaga pewnych zmian. Nie może być tak, że mieszkańcy okolicznych bloków są na siłę uszczęśliwiani skwerkiem, na przykład przez mieszkańców os. Wschód, którzy przecież też mogli głosować na ten projekt - komentuje radny.

Zapytany o sprawę wiceburmistrz, **Marcin Dmowski** zapewnia, że miasto będzie szukać w tej sprawie jakiegoś kompromisu.

- Chciałbym podkreślić, że „Ogród wśród motyli" to nie jest projekt narzucony przez miasto. Zgłosili go mieszkańcy, a poparło go ponad 400 osób. Często tak bywa, że na przykład seniorzy chcą przy blokach mieć ławki, spokój i ciszę, a młodzi place zabaw dla dzieci i miejsca do rekreacji. Naszym zadaniem jest godzić te sprzeczne interesy. Z punktu widzenia przepisów, wykonanie nowego boiska czy mini boisk w tym miejscu jest niemożliwe, ale zapewniam, że przy realizacji tego zadania, będziemy chcieli zrobić to tak, aby część terenu była zagospodarowana jako skwer, a część jako przestrzeń do rekreacji - mówi wiceburmistrz.

Do tematu wrócimy. **(w)**

Skarbówka kontrolowała podróbki w lubelskich sklepach

Znak towarowy ma swoją cenę

Funkcjonariusze Działu Kontroli Celno-Skarbowej Rynku wykryli podrabiane zabawki i odzież w 5 lubelskich sklepach o łącznej wartości ok. 33 tys. zł. Właścicielowi grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat.

- W sklepach, należących do jednego właściciela funkcjonariusze ujawnili łącznie 407 szt. towarów naruszających prawo własności przemysłowej. Zabezpieczyli 257 podrabianych zabawek i 150 szt. odzieży z bezprawnie naniesionymi znakami znanych światowych marek, w tym podkoszulki, bokserki, getry i bawełniane czapki. Wśród zatrzymanych podróbek odzieżowych były też maseczki znanej firmy modowej. W oryginalnej wersji kosztują one ponad 230 zł za sztukę. Za wprowadzanie do obrotu podrabianych towarów, gdy osoba uczyniła sobie z tego stałe źródło dochodów, grozi kara pozbawienia wolności od 6 miesięcy do 5 lat. W sprawie wszczęte zostały postępowania karne. Dalsze ustalenia prowadzi Lubelski Urząd Celno-Skarbowy w Białej Podlaskiej. Szacunkowa wartość rynkowa zabezpieczonego towaru wynosi 33 tys. złotych – informuje **Michał Deruś**, rzecznik prasowy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie. **(I)**

Narkoman zaproponował kryminalnemu skręta

Na skrzyżowaniu cuchnęło „marychą"

Funkcjonariusz Wydziału Wywiadowczego zatrzymał podczas dnia wolnego 27-latka, który kierując audi palił marihuanę. Funkcjonariusz jechał motocyklem i charakterystyczny zapach ziela konopi poczuł stojąc na skrzyżowaniu. Gdy zbliżył się do kierowcy, ten zaproponował mu „skręta".

- Policjant z Wydziału Wywiadowczego KMP w Lublinie jadąc motocyklem, zatrzymał się na skrzyżowaniu ulic Romera i Diamentowej. Oczekując na zielone światło poczuł dochodzący zza pleców charakterystyczny zapach marihuany. Gdy odwrócił się do tyłu zauważył kierowcę audi, który coś pali. Funkcjonariusz cofnął się kilka metrów i przez okno zapytał czy to marihuana. Kierowca ze spokojem potwierdził i od razu zaproponował „skręta". Wówczas funkcjonariusz wylegitymował się i polecił zjechać w bezpieczne miejsce – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin.

Niedługo później na miejsce przyjechał patrol wywiadowców. Funkcjonariusze zatrzymali 27-latka. Dodatkowo podczas przeszukania samochodu odnaleźli prawie 40 gramów marihuany. Od mieszkańca Lublina pobrano krew do badań na zawartość narkotyku. Mężczyzna musi liczyć się z odpowiedzialnością przed sądem za posiadanie środków odurzających oraz kierowanie samochodem pod wpływem narkotyku. Może mu grozić do 3 lat więzienia, wysoka grzywna oraz zakaz kierowania pojazdami. **(I)**

Przez nich lubelscy emeryci stracili blisko 300 tys. zł

Parada oszustów... w kajdankach

Lubelscy kryminalni ustalili w ubiegłym tygodniu dwójkę oszustów, którzy metodą „na policjanta" wyłudzili od lubelskich emerytów łącznie blisko 300 tys. zł.

- Na 3 miesiące do tymczasowego aresztu trafiła 30-letnia mieszkanka powiatu chełmskiego, która brała udział w oszustwach metodą na „policjanta". Kobieta podszywając się pod funkcjonariuszkę operacyjną odebrała od dwóch emerytek z Lublina łącznie blisko 270 tysięcy złotych. Zatrzymana usłyszała zarzuty udziału w oszustwie. Może jej grozić do 8 lat więzienia – informuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Oba oszustwa zaczęły się od telefonu od fałszywego policjanta. Rozmówca przekonywał emerytki, że funkcjonariusze są na tropie przestępców, którzy zamierzają włamać się do ich domów. Aby zabezpieczyć oszczędności zaproponował złożenie pieniędzy w policyjnym depozycie. Gotówka miała być zwrócona po zatrzymaniu sprawców. Niestety, emerytki uwierzyły w historię i przekazały wszystkie oszczędności podstawionej policjantce. 88-latka na oczach oszustki spakowała do torby blisko ćwierć miliona złotych. Z kolei druga z pokrzywdzonych oddała ponad 20 tysięcy złotych.

Policjanci udowodnili też 22-latkowi udział w oszustwie metodą na „policjanta". Pokrzywdzony emeryt z Lublina stracił 23 tysiące złotych. Uwierzył, że bierze udział w tajnej akcji Policji. Sprawca usłyszał zarzuty, do których popełnienia się przyznał. Grozi mu do 8 lat więzienia.

- Do tego oszustwa metodą na „policjanta" doszło jeszcze w październiku. 22-latek kilka dni temu został ustalony przez policjantów zajmujących się przestępczością przeciwko mieniu KMP w Lublinie.

FOT. KOMENDA MIEJSKA POLICJI W LUBLINIE

30-letnia oszustka trafiła do aresztu

Jak się okazało mieszkaniec Wrocławia od pewnego czasu przebywa w tymczasowym areszcie. Policjanci, podczas wizyty w zakładzie karnym przedstawili mu zarzut udziału w oszustwie. Mężczyzna przyznał się do popełnienia przestępstwa – dodaje kom. Kamil Gołębiowski. **(I)**

Zakład pogrzebowy przykrywką do produkcji narkotyków na wielką skalę

Wyrabiali nie tylko nagrobki

Lubelscy kryminalni z komendy wojewódzkiej zlikwidowali laboratorium, w którym wytwarzane były duże ilości mefedronu. Przestępcy swoją działalność ukrywali wykorzystując do tego miejscowy zakład pogrzebowy oraz powiązaną firmę produkującą nagrobki.

- Na parterze hali znajdowały się płyty nagrobne natomiast produkcja narkotyków odbywała się na strychu budynku. Czterech mężczyzn zostało zatrzymanych. Policjanci zabezpieczyli prawie 30 kilogramów mefedronu, 80 litrów krystalizującego się mefedronu oraz kolejne 120 litrów przygotowanych już do krystalizacji. Z oceny policjantów wynika, że sprawcy mogli produkować w ciągu kilku tygodni nawet kilkaset kilogramów gotowego mefedronu – mówi komisarz **Andrzej Fijołek**, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

Działania kryminalnych z komendy wojewódzkiej w Lublinie zajmujących się zwalczaniem przestępczości narkotykowej doprowadziły do Ostródy (województwo warmińsko-mazurskie). Jak się okazało, to tam znajdowało się laboratorium zajmujące się wytwarzaniem znacznych ilości mefedronu, który trafiał na teren całego kraju, w tym także na lubelski czarny rynek.

Kryminalni z lubelskiej komendy wojewódzkiej wpadli do namierzonego zakładu pogrzebowego w poprzedni weekend późnym wieczorem. Działając z zaskoczenia na gorącym uczynku zatrzymali dwóch mężczyzn. Jeden z nich 44-latek okazał się poszukiwany listem gończym za napady z użyciem niebezpiecznych narzędzi. Za te przestępstwa ma do odsiadki 6 lat pozbawienia wolności. Drugi z nich to 26-latek, który współorganizował cały proceder.

- Zabezpieczone zostało całe wyposażenie laboratorium: reaktor ciśnieniowy, kanistry, beczki, mieszadła, wentylatory, menzurki, maski przeciwgazowe i różnego rodzaju pojemniki służące do produkcji narkotyków. W czynnościach oględzin brali udział funkcjonariusze z Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Olsztynie. Działania kryminalnych realizowane już wspólnie z policjantami z Komendy Powiatowej Policji w Ostródzie miały miejsce w siedzibie zakładu pogrzebowego w Ostródzie. Tam został zatrzymany jeden z pracowników, który w chwili wejścia policjantów miał przygotowane do zażycia narkotyki. (tzw. „kreska" usypana na jego telefonie). W zakładzie policjanci ujawnili kolejne narkotyki - 200 gramów mefedronu oraz amfetaminę. Ostatni z zatrzymanych to 25-latek również pracownik zakładu, który wpadł w wynajmowanym mieszaniu niedaleko samego laboratorium. Policjanci zabezpieczyli w nim konopie indyjskie oraz środki służące do produkcji narkotyków. To między innymi pojemniki wypełnione acetonem i maski przeciwgazowe – dodaje kom. Andrzej Fijołek.

Narkotyki były wytwarzane na strychu budynku, w którym mieścił się zakład pogrzebowy

Obaj zatrzymani w laboratorium mężczyźni 44 i 26-latek zostali w weekend doprowadzeni do Prokuratury Rejonowej w Ostródzie, a następnie do sądu z wnioskiem o tymczasowy areszt. Decyzją Sądu Rejonowego w Ostródzie obaj najbliższe miesiące spędzą w więzieniu. Za wytwarzanie i przetwarzanie znacznych ilości środków odurzających i psychotropowych grozi do 15 lat pozbawienia wolności. Dwaj pracownicy zakładu pogrzebowego usłyszeli zarzuty posiadania narkotyków. Sprawa ma charakter rozwojowy. **(I)**

Liczni poszkodowani, kilkadziesiąt uszkodzonych aut

Ponury tydzień na drogach

Kiepska pogoda i brawura były w ubiegłym tygodniu przyczyną kilkudziesięciu groźnych wydarzeń drogowych w Lublinie i okolicach.

Zaczęło się już w ubiegłą niedzielę wieczorem.

- O godzinie 16:20 w podlubelskim Maryninie samochód osobowy marki Audi uszkodził znaki drogowe, barierę energochłonną oraz latarnię uliczną. Dwie i pół godziny później w Malinowszczyźnie, gmina Bełżyce, doszło do dachowania samochodu osobowego marki Mazda. Kierujący opuścił pojazd przed przybyciem zastępów. W wyniku zdarzenia doszło do pożaru w komorze silnika pojazdu. O godzinie 23:00 w miejscowości Sporniak w gminie Konopnica doszło do kolejnego dachowania samochodu osobowego. Osiemnastolatek, który prowadził pojazd został przetransportowany przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala – informuje st. kpt. **Andrzej Szacoń**, rzecznik prasowy Komendy Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej Lublin.

6 osób odwieziono do szpitala, w tym 4 w stanie poważnym po wypadku, który wydarzył się we wtorek późnym wieczorem na ekspresowej drodze S17/12 przy wyjeździe z Lublina w kierunku Piask. Zderzyły się tam dwa pojazdy osobowe volvo i volkswagen. Jeden pojazd dachował. Potem każdego dnia policyjne meldunki lubelskiej i świdnickiej drogówki zapełniały się opisami nowych kolizji, stłuczek i wypadków, w których zostało uszkodzonych kilkadziesiąt pojazdów. Na szczęście obyło się bez ofiar śmiertelnych. **(I)**

FOT. KOMENDA MIEJSKA POLICJI W LUBLINIE

Wypadek w Kalinówce

MASZYNA POCHWYCIŁA UBRANIE PRACOWNIKA

Śmierć przy tokarce

52-letni tokarz zginął, wciągnięty przez urządzenie na którym pracował, na terenie jednej z lubelskich firm.

- Policjanci wspólnie z prokuraturą wyjaśniają dokładne przyczyny i okoliczności tragicznego w skutkach wypadku przy pracy. Ze wstępnych ustaleń wynika, że w jednej z hal przy tokarce pracował 52-latek. Najprawdopodobniej w pewnym momencie maszyna pochwyciła fragment odzieży mieszkańca Lublina. To sprawiło, że operator tokarki został przyciśnięty do urządzenia. W tym czasie w pomieszczeniu nikogo więcej nie było. Mężczyzna nie mógł się sam oswobodzić. Niestety jego życia nie udało się uratować – mówi komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy KMP Lublin. **(I)**

Powietrzny patrol wyłapywał drogowych kamikadze

Policyjny dron znów postrachem kierowców

270 wykroczeń ujawnili policjanci lubelskiej drogówki podczas zmasowanych kontroli, wzmożonym patrolom towarzyszył dron.

- Funkcjonariusze zwracali szczególną uwagę na miejsca, gdzie najczęściej dochodzi do wypadków z udziałem pieszych. Do kontroli wykorzystywano zarówno radiowozy oznakowane, pojazdy wyposażone w wideorejestratory jak również drona, który „obserwował" skrzyżowania z powietrza. Łącznie przeprowadzono 320 kontroli, ujawniono 270 wykroczeń oraz zatrzymano 11 dowodów rejestracyjnych – informuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie. - Obiektyw kamery drona rejestrował zachowanie zarówno kierujących jak i pieszych, a w momencie, gdy operator zauważył wykroczenie, natychmiast ta informacja trafiała do policjantów ruchu drogowego, którzy podejmowali już interwencję w stosunku do sprawcy wykroczenia. **(I)**

Jednym z ukaranych mandatem był 62-latek. Kierowca toyoty wyprzedzał ciąg pojazdów w rejonie skrzyżowania. Dodatkowo okazało się, że jego auto było niesprawne technicznie. Mężczyzna został ukarany w sumie grzywną w kwocie 400 złotych oraz 5 punktami. Dodatkowo policjanci zatrzymali mu dowód rejestracyjny pojazdu.

ŚWIDNIK. Byli pracownicy pozywają spółdzielnię c.d.

Sąd: U podstaw zwolnienia mogły leżeć osobiste uprzedzenia

Prawie 14 tys. zł odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę ma zapłacić Spółdzielnia Mieszkaniowa w Świdniku byłej kierowniczce działu windykacji Patrycji Romanowskiej-Hanc. Jeśli wyrok się uprawomocni kwota odszkodowań i odpraw, jaką spółdzielcy będą musieli zapłacić zwolnionym przez obecny zarząd pracownikom, sięgnie 48 tys. zł.

W listopadzie ubiegłego roku pisaliśmy o zwolnionych pracownikach, którzy pozwali Spółdzielnię Mieszkaniową w Świdniku. Jednym z nich była **Patrycja Romanowska-Hanc**, która przepracowała w SM trzynaście lat. Pracę zaczęła w 2006 roku od umowy zlecenia, a niespełna dwa lata później otrzymała umowę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy. Początkowo księgowała rachunki bankowe, później pracowała m.in. w Dziale Księgowości Czynszowej, na stanowisku ds. kosztów, w księgowości inwestycyjnej, aż w końcu trafiła do windykacji na stanowisko p.o. kierownika działu windykacji, który - jak mówi - budowała od podstaw, a z czasem została jego kierownikiem. Została zwolniona we wrześniu 2019 roku, po tym jak władzę w spółdzielni, przejęła nowa ekipa. Oficjalny powód zwolnienia to likwidacja stanowiska pracy. Kierowniczka uznała, że została zwolniona z naruszeniem prawa i sprawiedliwości poszuka w sądzie.

- Likwidacja stanowiska pracy została zrobiona celowo, by się mnie pozbyć. Do tego pani prezes nie zrobiła czegoś, co się nazywa doborem pracownika do zwolnienia. Powinna wybrać tych, którzy mają np. umowy na czas określony i niższe kwalifikacje, i dopiero wtedy, przy wręczaniu mi wypowiedzenia, uzasadnić swój wybór – mówi Romanowska-Hanc.

Zwolniona pracowniczka najpierw walczyła o przywrócenie do pracy, ale w toku postępowania zmieniła to roszczenie na wypłatę odszkodowania. Jak mówi, nie chciała już wracać do spółdzielni. Znalazła zatrudnienie w innym miejscu, a ostatnich miesięcy w SM w Świdniku nie wspomina zbyt dobrze.- Śmiało mogę powiedzieć, że niektóre zachowania pani prezes w stosunku do mnie wyczerpywały znamiona mobbingu - twierdzi. - Wysuwała w stosunku do mnie np. oskarżenia, że rozsiewam plotki na jej temat, czego oczywiście nie robiłam. Wchodząc do pokoju traktowała mnie jak przysłowiowe powietrze przy moich współpracownikach. Ustalała z nimi wszelkie procedury działań, jakie powinien podejmować dział, pomijając moją osobę. Zlecała mi pozbawione sensu zadania nie pozwalając przy tym zostawać po godzinach w pracy. Po tych wydarzeniach postanowiłam szukać innej pracy. Pani prezes dowiedziała się o tym i jeszcze bardziej dawała mi do zrozumienia, że muszę stamtąd odjeść. W przeddzień otrzymania wypowiedzenia zostałam zawrócona z drogi do domu z moim niespełna 5-letnim synem, tylko po to, żeby pani prezes mogła wyładować na mnie swój gniew za pismo, w którym opisałam jak pani prezes mnie traktuje, a które dzień wcześniej złożyłam do rady nadzorczej spółdzielni. W ten dzień odbierałam odpracowane godziny, wniosek został podpisany przez mojego bezpośredniego przełożonego, jednakże musiałam wrócić z synem do pracy i wysłuchać w obecności dziecka jakim jestem złym pracownikiem. Syn się przestraszył, w nocy kilkukrotnie się budził. Do tej pory pamięta tamto wydarzenie, a w tym roku skończy 7 lat.

Wyrok w sprawie Romanowskiej-Hanc zapadł 11 marca br., ale nie jest jeszcze prawomocny. Sąd przyznał jej 13 806 tys. zł odszkodowania za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę. Spółdzielnia powinna wypłacić zwolnionej pracownicy również 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i wpłacić 750 zł na rzecz Skarbu Państwa, tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której Romanowska-Hanc była zwolniona z mocy ustawy.

Uzasadniając wyrok sąd podkreślił, że w wypowiedzeniu nie wskazano kryteriów doboru, którymi kierował się pracodawca przy wyborze powódki do zwolnienia, wybór ten był subiektywny, dowolny i arbitralny, a „u podstaw zwolnienia mogły leżeć osobiste uprzedzenia i niechęć do pracownika części osób z kadry zarządzającej". Sąd zaznaczył również, że w pionie finansowym spółdzielni zlikwidowano dwa działy – Dział Księgowości Czynszowej i Dział Windykacji, powołując w ich miejsce Dział Księgowości Czynszowej i Windykacyjnej. W następstwie tych zmian nie tylko stanowisko P. Romanowskiej-Hanc uległo likwidacji, ale również równorzędne stanowisko kierownicze w Dziale Księgowości Czynszowej. O ile jednak Romanowska-Hanc otrzymała wypowiedzenie, o tyle drugiej kierownicze zaproponowano inne stanowisko kierownicze.

- „Przy wyborze tym pracodawca nie dokonał jakiegokolwiek porównania i nie wskazał kryteriów jakimi się kierował. Jednym słowem, prawidłowo postępując, pracodawca powinien był wyjaśnić powódce, dlaczego otrzymuje ona wypowiedzenie, skoro kierownik działu również likwidowanego takiego nie otrzymuje i jest przenoszona na inne stanowisko kierownicze, zaś w nowo utworzonym dziale, który mieści w sobie dział powódki, powierza się stanowisko zupełnie innej osobie, będącej podwładną powódki" – czytamy w uzasadnieniu.

Patrycja Romanowska-Hanc nie jest jedyną osobą, która po zwolnieniu ze SM w Świdniku odwołała się do sądu.

- Jakieś pół roku po moim zwolnieniu wypowiedzenie otrzymały również dwie inne. Za moją namową i z moją pomocą również złożyły pozwy przeciwko pracodawcy, ponieważ nie może być zgody na niesprawiedliwość oraz na tak ohydne traktowanie drugiego człowieka. Jednej z nich spółdzielnia wypłaciła ok. 10 tys. zł odprawy i 12,2 tys. zł odszkodowania tytułem sądowego wyroku. W tym przypadku powództwo zostało w całości uznane, bo ta dziewczyna została zwolniona tego samego dnia, kiedy wróciła z macierzyńskiego. Poza tym była szczególnie chroniona, bo była w zarządzie związków zawodowych. Ja otrzymałam ok. 12 tys. zł odprawy i powinnam otrzymać 13 tys. zł odszkodowania. Trzecia sprawa zakończyła się ugodą ze spółdzielnią i wypłatą dwumiesięcznego odszkodowania. Jakbyśmy zsumowali te kwoty to wyjdzie 48 tysięcy złotych. Przypomnę, że jednym z powodów zwolnienia poprzedniego zarządu była pożyczka w kwocie 15 tys. zł, którą udzielono ówczesnej Avii. Pożyczka została zwrócona w styczniu zeszłego roku i jej kwota to nic w porównaniu do tego, co spółdzielnia musiała wypłacić zwolnionym bezpodstawnie pracownikom. Te 48 tys. zł. to efekt nietrafionych decyzji kadrowych. Uważam, że spółdzielcy powinni o tym wiedzieć, bo ostatecznie to oni ponoszą koszty wszystkich decyzji zarządu - kończy Romanowska-Hanc.

Wysłaliśmy maila do prezes Spółdzielni Mieszkaniowej w Świdniku, **Katarzyny Denis** z pytaniem o to, czy spółdzielnia ma zamiar odwoływać się od wyroku w sprawie Romanowskiej-Hanc. Chcieliśmy również skonfrontować doniesienia zwolnionej pracownicy dotyczące rzekomego mobbingu i kwoty wypłaconych zwolnionym pracownikom odpraw i odszkodowań. Odpowiedzi nie otrzymaliśmy. Próbowaliśmy również skontaktować się z władzami spółdzielni telefonicznie, ale te próby również, po raz kolejny, okazały się bezskuteczne. **(w)**

ŚWIDNIK. Minął niecały rok, a…

W parku Brzeziny zapadły się chodniki

Mieszkańcy Świdnika zwracają uwagę na stan chodników na terenie parku Brzeziny. Po zimie, w niektórych miejscach kostka brukowa się zapadała, a w zagłębieniach zbiera się woda. Miasto zapewnia, że wykonawca naprawi to w ramach gwarancji.

Park między osiedlami Brzeziny I i Brzeziny II, to jeden z czterech parków, które powstały w ramach projektu „Zielony LOF". Na ich budowę miasto pozyskało z funduszy europejskich w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych Lubelskiego Obszaru Funkcjonalnego około 6 mln zł. Sam park Brzeziny kosztował blisko 2 mln zł.

Świdniczanie zwracają jednak uwagę, że infrastruktura na terenie parku choć nowa, już pozostawia wiele do życzenia.

- Po zimie, w niektórych miejscach doszło do osiadania terenu, co doprowadziło do powstania zagłębień w nawierzchni chodnika. W powstałych obniżeniach regularnie zbiera się woda i powstają kałuże. Efektem takiej sytuacji będzie podmywanie podłoża i dalsze niszczenie chodnika – wskazuje miejski radny **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza), który przygotował interpelację w tej sprawie.

Miasto zapewnia, że zleci wykonawcy naprawę gwarancyjną.

- Przy budowie nowej infrastruktury, zwłaszcza na nowych terenach różne rzeczy mogą wyjść po czasie. Osiadanie terenu również jest możliwe. Ta inwestycja, jak każda, jest objęta gwarancją, więc zgłosimy konieczność poprawek wykonawcy. Była nim firma Strabag, z którą współpraca zawsze układała się dobrze – mówi **Marcin Dmowski,** zastępca burmistrza Świdnika.

Nowe chodniki w parku Brzeziny II już wymagają naprawy

(w)

ŚWIDNIK. Problemy higieniczno-estetyczne

Szczury harcują, tablice kłują w oczy

- W centrum naszego miasta można zauważyć grasujące na trawnikach oraz kwietnikach stada szczurów – podnosi miejski radny Grzegorz Doroba, prosząc aby miejskie służby zajęły się tym problemem. Radny zwraca również uwagę, że miejską przestrzeń szpecą zaniedbane gabloty ogłoszeniowe.

- Zwracam się do Pana Burmistrza z prośbą o interwencję dotyczącą poprawy stanu higieniczno-epidemiologicznego - pisze w interpelacji do władz miasta świdnicki radny, **Grzegorz Doroba** (klub KO). - W centrum naszego miasta, na trawnikach oraz kwietnikach przy skrzyżowaniu ulic Niepodległości i Wyspiańskiego zauważyć można grasujące w ciągu dnia stada szczurów.

To nie jedyna rzecz jaka kłuje w oczy radnego Dorobę w centrum miasta. W innej interpelacji zwraca on uwagę na mało estetyczne, miejskie gabloty ogłoszeniowe.

- Centrum Świdnika otrzymało nowy plac, ozdobne nasadzenia oraz różne kwietniki. Zarówno w dzień, jak i wieczorem ta część miasta prezentuje się ładnie. Znajdujące się jednak w centralnym punkcie miasta gabloty ogłoszeniowe nie pasują do nowego ładu przestrzennego i drażnią oko przechodniów – uważa radny i proponuje, aby ujednolicić ich wygląd, dzięki czemu będą wyglądać estetyczniej i najlepiej przenieść je w inne miejsce.

W odpowiedzi na pierwszą z interpelacji Ratusz poinformował, że szczurami niezwłocznie zajmą się służby porządkowe. Tak też się stało. Spółka Pegimek informowała niedawno, że do końca kwietnia zostanie przeprowadzona akcja deratyzacji studzienek i terenów komunalnych przy ul. Niepodległości 4 i 6 oraz przy skrzyżowaniu z ul. Wyspiańskiego. Zaapelowano przy tym, by zwrócić uwagę, by dzieci i zwierzęta nie dotykały stacji deratyzacyjnych z trutkami.

Po trawniku w centrum miasta biegają szczury – alarmuje radny, Grzegorz Doroba

- Cieszę się, że to zostało załatwione tak szybko – mówi radny.

Jeśli chodzi o gabloty ogłoszeniowe miasto wyjaśnia, że dokonując wymiany bądź instalacji nowych elementów małej architektury dokłada starań, aby byłby one spójne, estetyczne i dobrze zlokalizowane. Jednak gabloty znajdujące się przykładowo przy ul. Wyszyńskiego, w sąsiedztwie placu Konstytucji 3-go maja, należą do wielu podmiotów, więc ich ujednolicenie wymaga uzgodnień i wspólnych działań podjętych przez ich właścicieli.

Miasto przypomina jednocześnie, że rozpoczęło prace zmierzające do przyjęcia uchwały krajobrazowej, która będzie zawierała wytyczne dotyczące sytuowania w przestrzeni publicznej tablic ogłoszeniowych i reklam. Po przyjęciu przedmiotowej uchwały przez radę miasta możliwe będzie podjęcie działań mających na celu zadbanie o estetykę miasta, także w odniesieniu do tablic informacyjnych. **(w)**

ŚWIDNIK. Przetarg rozstrzygnięty. Inwestycja za 3,2 mln zł, do której powiat nie dołoży ani złotówki

Metamorfozę SOSW czas zacząć

Wizualizacja rozbudowanego SOSW

Za pierwszym podejściem powiat rozstrzygnął przetarg na rozbudowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Świdniku. Najlepszą ofertę złożyła firma z Lublina. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, z nowych pomieszczeń, w tym również z sali gimnastycznej, uczniowie skorzystają w przyszłym roku.

Do przetargu na rozbudowę Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego zgłosiło się 7 firm. Najkorzystniejszą cenę - 3,2 mln zł – zaproponowała firma Media-Bud Marcin Chocyk z Lublina.

Przypomnijmy, że na tę inwestycję powiat otrzymał pieniądze (4,1 mln zł) z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i co ważne, będzie się ona mogła odbyć bez wkładu własnego starostwa.

- Przebudowa sfinansowana zostanie w 100 proc. z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych - mówi **Łukasz Reszka**, starosta świdnicki. - To dla nas ogromne wsparcie, bo jak wiemy powiaty nie dysponują dużymi budżetami inwestycyjnymi. Cieszę się, że już za kilkanaście miesięcy osoby niepełnosprawne będą miały do dyspozycji nowoczesny obiekt.

Plany zakładają rozbudowę budynku w kierunku południowym. Bryła nowej części będzie wkomponowana w otoczenie i połączona architektonicznie i funkcjonalnie z istniejącym budynkiem. W nowej części, na powierzchni ok. 420 mkw. znajdą się, między innymi: sala przeznaczona na żłobek, cztery sale dydaktyczne oraz sala gimnastyczna z całym zapleczem. Na dachu powstaną zielone tarasy, a cały obiekt przystosowany będzie do potrzeb osób z niepełnosprawnością.

Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, nowa część budynku SOSW będzie gotowa w przyszłym roku.

SOSW w Świdniku ma obecnie prawie 200 podopiecznych. Są wśród nich przedszkolaki, uczniowie szkoły podstawowej i szkoły przysposabiającej do pracy, uczestnicy zajęć z wczesnego wspomagania rozwoju i programu „Za życiem". Placówka stawia na rozwój także w innych dziedzinach. Dyrekcja czyni starania, aby od przyszłego roku szkolnego powstać mogła tu również Specjalna Szkoła Branżowa I stopnia.

(w)

Ocieplona, odnowiona i kolorowa. Tak wygląda SPS nr 26 po modernizacji

BRONOWICE. SPS nr 26 zostaje w starej, ale gruntownie odnowionej siedzibie

Przyszłość szkoły w jasnych barwach

Zakończyły się ostatnie prace przy kompleksowej termomodernizacji siedziby Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 przy ul. Bronowickiej. Wiadomo już także, że dzieci z niepełnosprawnościami pozostaną w tej lokalizacji, wbrew ubiegłorocznym zapowiedziom przenosin całej placówki do budynku po zlikwidowanej Szkole Podstawowej nr 17 przy ul. Krochmalnej.

Przesądziły o tym wysokie koszty niezbędnej przebudowy gmachu po popularnej niegdyś „siedemnastce". Oznacza to także odstąpienie od zamiaru utworzenia w budynku przy ul. Bronowickiej 21 przedszkola. Przypomnijmy, że miały tutaj trafić m. in. dzieci z placówki nr 14 mieszczącej się obecnie w zrujnowanym budynku na drugim końcu tej ulicy. Ostatecznie placówka ta ma zostać połączona z Przedszkolem nr 26 z ul. Rynek 12 na Starym Mieście i wspólnie trafić na parter gmachu VII LO przy ul. Farbiarskiej. „Nowy Tydzień" jako pierwszy poinformował o tych roszadach w poprzednim wydaniu tygodnika.

– Na tę chwilę Szkoła Podstawowa Specjalna nr 26 pozostaje w budynku przy ul. Bronowickiej. Koszt robót termomodernizacyjnych wyniósł ponad 2,7 mln zł. Wykonawcą była spółka SGW Budownictwo – informuje **Monika Głazik** z Urzędu Miasta Lublin.

W ramach tego zadania zrealizowano między innymi izolację ścian zewnętrznych, fundamentów i stropów, nową elewację, wymianę części stolarki drzwiowej i okiennej, nowe zadaszenie nad częścią gospodarczą wraz z remontem posadzek, a także przebudowę wewnętrznych instalacji: centralnego ogrzewania z kotłownią, wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, wentylacji, elektrycznej i odgromowej. Wykonano również nowe mury oporowe, schody zewnętrzne oraz opaski z kostki betonowej wokół budynku.

Szkoła nabrała też nowych, żywych kolorów, a całość dopełnia nowe szkolne logo umieszczone obok głównego wejścia do budynku. Aktualnie uczy się tu 218 dzieci.

W przypadku dalszego wzrostu liczby uczniów rozważana jest w przyszłości rozbudowa obiektu o dodatkowy pawilon lekcyjny.

Marek Kościuk

Przy okazji budowy wieżowca remontowany jest fragment ul. Głębokiej

Utrudnienia do końca kwietnia

Choć nieruchomości Pszczółki przy ul. Krochmalnej wydają się atrakcyjnym kąskiem dla deweloperów w pierwszym przetargu zabrakło na nie chętnych

Kilka tygodni trwają już utrudnienia dla kierowców oraz pieszych w obrębie skrzyżowania ul. Głębokiej z ul. Wiercieńskiego. To remont niewielkiego fragmentu arterii, którego koszty pokrywa prywatny inwestor budujący w pobliżu nowy wieżowiec.

– Zakres prac obejmuje przebudowę układu komunikacyjnego ul. Głębokiej, w tym: przebudowę zatoki autobusowej wraz z peronem przystankowym, zjazdu publicznego do projektowanego budynku oraz chodników i przejść dla pieszych w rejonie skrzyżowania Głęboka - Wiercieńskiego. Prace uwzględniają również przebudowę sieci gazowej, trakcji trolejbusowej oraz oświetlenia ulicznego – informuje **Justyna Góźdź** z biura prasowego lubelskiego Ratusza.

Aktualnie do wykonania pozostała jeszcze nawierzchnia betonowa na zatoce autobusowej oraz warstwa ścieralna na ul. Głębokiej wzdłuż zatoki autobusowej.

Dodatkowo do realizacji jest montaż nowej wiaty przystankowej, wykonanie oznakowania poziomego i pionowego oraz roboty wykończeniowe. Kończą się ostatnie roboty brukarskie przy poprawianych ciągach pieszych.

– Zakończenie całego zadania planowane jest na 30 kwietnia – zapowiada Justyna Góźdź.

Marek Kościuk

ZEMBORZYCE. Ruszyła procedura wydania decyzji środowiskowej dla zbiornika wstępnego

Kolejny krok do rewitalizacji lubelskiego morza

Projekt rewitalizacji i przebudowy Zalewu Zemborzyckiego wkracza w kolejny etap. Właśnie ruszyła procedura wydania decyzji środowiskowej dla pierwszego z planowanych etapów przedsięwzięcia, czyli budowy w miejscu, gdzie Bystrzycy wpływa do zalewu zbiornika wstępnego na powierzchni ok. 35 ha wraz z jazem i przepławką dla ryb.

Całe przedsięwzięcie jest imponujące. Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie, które od ponad dwóch lat są zarządcą zalewu, chcą wybudować na zalewie zbiornik wstępny oczyszczający wody wpływającej do niego Bystrzycy i zatrzymujący niesione przez rzekę osady, oczyścić i pogłębić zalew na całej powierzchni, czyli 280 ha, przebudować zaporę czołową i tamę od strony ul. Żeglarskiej i wybudować w jej pobliżu Centrum Operacyjno-Edukacyjne. W ten sposób zalew, wybudowany w połowie lat 70-tych ubiegłego stulecia, a od kilkunastu lat, m.in. z powodu wykwitu sinic, niedostępny dla kąpieli, znów miałby w pełni wykorzystywać swój rekreacyjno-turystyczny potencjał. Wody Polskie krok po kroku realizują przedstawiony w ubiegłym roku projekt „Rewitalizacji i przebudowy Zalewu Zemborzyckiego". Rozstrzygnęły już wszystkie przetargi i podpisały umowę z wykonawcami dokumentacji technicznej poszczególnych etapów inwestycji, która wraz z pozwoleniami na budowę ma być gotowa do końca tego roku. Przeprowadzono również badania dna zbiornika i konsultacje naukowe, które mają pomóc w wyborze sposobu i wariantu oczyszczenia dna zalewu. Jak wynika z badań na dnie zbiornika zalega ok. 6 mln metrów sześciennych mułu i torfu. Jeden z wariantów zakłada osuszenie zbiornika i usunięcie mułu i torfu w całości. Drugi wybranie tylko samego mułu w ilości ok. 1,3 mln metrów sześciennych bez osuszania zbiornika. Przy zastosowaniu pierwszego wariantu koszt realizacji całego projektu szacowany jest na 500 mln zł, przy drugim na ok. 200 mln zł. Ruszyła również procedura związana z wydaniem decyzji środowiskowej dla budowy zbiornika wstępnego w miejscu, gdzie Bystrzyca wpływa do zalewu. Miałby on za zadanie zapobiegać zanieczyszczeniu i ponownemu zamulaniu samego zalewu. Pod koniec marca br. lubelski Ratusz wydał niezbędne do wydania decyzji środowiskowej postanowienie stwierdzające konieczność przeprowadzenia oceny oddziaływania takiego przedsięwzięcia na środowisko. Wody Polskie mają nadzieję, że ostateczną prawomocną decyzję, uda się uzyskać w ciągu kilku miesięcy.

Trwa przygotowanie dokumentacji niezbędnej do rozpoczęcia rewitalizacji i przebudowy Zalewu Zemborzyckiego. Jak zapewniają Wody Polskie pieniądze na samą inwestycję na pewno się znajdą

- Na razie wszystko idzie zgodnie z planem. Współpraca ze wszystkimi podmiotami zaangażowanymi w projekt, w tym miastem Lublin, układa się bardzo dobrze i mamy nadzieję, że nie pojawią się jakieś nieprzewidziane okoliczności i tak jak zakładaliśmy na koniec tego roku wszystkie dokumenty, formalności wraz z pozwoleniami na budowę będą gotowe, a sama inwestycja ruszy z początkiem przyszłego roku – mówi **Jarosław Kowalczyk,** rzecznik Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Lublinie PGW Wody Polskie. – Czekamy na decyzje w tym decyzję środowiskową wraz z opinią Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska dotyczącą oczyszczenia dna zalewu, która da nam odpowiedź, który z wariantów oczyszczenia zostanie zastosowany.

Wody Polskie nie ujawniają w jaki sposób zamierzają sfinansować całe przedsięwzięcie. – Koszty w głównej mierze będą zdeterminowane wyborem wariantu oczyszczenia dna zalewu i choćby z tego względu za wcześnie, by mówić o możliwych źródłach finansowania i czy będziemy chcieli skorzystać np. ze środków unijnych – mówi J. Kowalczyk. – Fundusze na realizację projektu na pewno się znajdą – zapewnia rzecznik. **ZM**

ZA CUKROWNIĄ. Blisko 21 milionów za Krochmalną

Stara fabryka Pszczółki ciągle do wzięcia

Lubelska Fabryka Cukierków Pszczółka szuka kupców na tereny po byłych zakładach produkcyjnych przy ul. Krochmalnej w Lublinie oraz w Opolu Lubelskim. Spółka wycenia swoje nieruchomości na blisko 25 mln złotych, z czego na 21 mln zł te w Lublinie!

Pszczółka przy ul. Krochmalnej chce sprzedać dwie działki. Obie mogą być atrakcyjne dla deweloperów, gdyż obowiązujący plan zagospodarowania pozwala na budowę w tym miejscu mieszkań i obiektów usługowych. Większa z działek ma prawie 2 hektary, druga jest znacznie mniejsza, bo tylko 0,07 ha. Główne funkcje terenu, które zostały wyszczególnione w planie zagospodarowania uchwalonym przez Radę Miasta w 2018 roku, mają charakter inwestycyjny. Plan przeznacza te grunty pod zabudowę mieszkaniową wielorodzinną o wysokości od jednego do czterech kondygnacji. Oprócz mieszkań nowy inwestor będzie mógł rozwinąć przy ul. Krochmalnej usługi. Plan przewiduje szeroki ich zakres, od administracji i biur, poprzez gastronomię i handel, po stworzenie bazy hotelowej.

Większą z działek przy ul. Krochmalnej Pszczółka wycenia na 20,6 mln zł, a mniejszą na 269 tys. zł. Pierwszy przetarg na ich sprzedaż zakończył się niepowodzeniem, ale spółka nie zamierza spuszczać z ceny.

- Chcemy wykorzystać koniunkturę na rynku nieruchomości, której nie przeszkadza nawet pandemia. Tym bardziej, że nasze dawne siedziby zlokalizowane są w bardzo atrakcyjnych miejscach np. w Lublinie w bliskim sąsiedztwie powstającego właśnie Dworca Metropolitalnego. Podobnie w Opolu Lubelskim, gdzie była fabryka znajduje się przy jednej z głównych ulic miasta

- mówi **Andrzej Łopacki**, od grudnia ubiegłego roku prezes zarządu Pszczółki, a wcześniej kierownik produkcji, który jesienią 2017 roku nadzorował uruchamianie nowatorskich linii technologicznych, po przenosinach zakładu z ul. Krochmalnej do nowo wybudowanej fabryki w strefie ekonomicznej na Felinie. **BS**

DZIESIĄTA. Gralewskiego i Korzeniowskiego doczekają się bruku

Dziesiąta w budowie

Lubelski Ratusz ogłosił przetarg na budowę kolejnej drogi w dzielnicy Dziesiąta. Po ulicy Gralewskiego nawierzchnię z kostki brukowej zyska również ulica Korzeniowskiego. Obydwie inwestycje są realizowane z wkładem finansowym mieszkańców.

W przypadku gruntowej dziś ul. Korzeniowskiego ma zostać wybudowany odcinek o długości około 170 metrów od ul. Siemiradzkiego do ul. Pawłowa. Z powodu zwartej zabudowy, a także wąskiego pasa drogowego, ulica Korzeniowskiego będzie jednokierunkowa. Jej szerokość wyniesie 3,5 metra. Wjazd odbywać się będzie od skrzyżowania z ul. Siemiradzkiego, zaś wyjazd przez skrzyżowanie z ul. Pawłowa. Nawierzchnia drogi oraz pobocza zostaną wykonane z betonowej kostki brukowej. Wzdłuż ulicy zaprojektowano również zjazdy do posesji. Ulica Korzeniowskiego będzie oświetlona. W planie jest również budowa kanalizacji deszczowej, sanitarnej i wodociągowej. Ponadto przebudowane zostaną sieci energetyczne, telekomunikacyjne i gazowe. Wyremontowany zostanie także chodnik na ul. Pawłowa i krótki odcinek jezdni.

Otwarcie ofert w przetargu jest planowane na 27 kwietnia. Na budowę drogi wykonawca będzie miał pół roku. Jest więc szansa, że nową jezdnią mieszkańcy pojadą jeszcze w tym roku. Podobnie jak mieszkańcy innej ulicy z dzielnicy Dziesiąta - ulicy Gralewskiego, na której wykonanie ZDiM przetarg ogłosił przed miesiącem. Ta inwestycja również obejmuje wykonanie ulicy o długości 170 m o nawierzchni z kostki brukowej wraz z obustronnymi chodnikami, oświetleniem drogowym oraz kanalizacją deszczową. Obydwie inwestycje są realizowane przy udziale mieszkańców, którzy w ramach tzw. inicjatywy lokalnej sfinansowali przygotowanie dokumentacji. **TN, ZM**

CZECHÓW. Niebezpieczny chodnik na Braci Wieniawskich

Ułatwienie zmieniło się w przeszkodę

– Specjalne pasy z żółtych płytek ułożone przed przejściami dla pieszych przez ul. Braci Wieniawskich zostały zniszczone przez samochody i zamiast ułatwieniem są przeszkodą dla osób niedowidzących – alarmuje jeden z naszych Czytelników.

Pasy specjalnych płytek z wypustkami mają informować osoby niewidome i niedowidzące, że wchodzą właśnie na przejście dla pieszych, niewyposażone w sygnalizację świetlną. Przed zebrami na ul. Braci Wieniawskich niestety sygnalizacyjne płytki zostały połamane prawdopodobnie przez przejeżdżające po nich samochody i zamiast ostrzegać osoby niedowidzące stwarzają dla nich niebezpieczeństwo. Sygnałem zgłoszonym nam przez jednego z Czytelników podzieliliśmy się z urzędnikami. Usłyszeliśmy następującą deklarację.

– Uszkodzone płyty w obrębie chodnika zostaną wymienione na nowe do końca miesiąca – zapowiada **Justyna Góźdź** z biura prasowego Urzędu Miasta Lublin. **Marek Kościuk**

Lublinianin współtwórcą innowacyjnego implantu płatniczego

Płać... czym chcesz

Wszczepiony w dowolnym miejscu pod skórą niewielki implant, po zbliżeniu którego do terminala możesz uiścić płatność jak kartą, smartfonem czy smartwatchem. Specjaliści nie mają wątpliwości, że właśnie w ten sposób już w nieodległej przyszłości będziemy rozliczać większość dokonywanych transakcji. Współtwórcą tego rozwiązania, które ma szansę podbić świat, jest lublinianin, Wojciech Paprota.

Pierwszy akceptowalny na całym globie i w pełni bezpieczny implant płatniczy właśnie wypuściła na rynek polsko-brytyjska firma Walletmor, której założycielem jest rodowity lublinianin, **Wojciech Paprota**. Urządzenie, które instaluje się w dowolnej części ciała pod skórą, przeważnie w dłoni, pozwala zastąpić nieporęczny portfel i jest wygodną alternatywą dla karty kredytowej, czy innego urządzenia z funkcją płatności, ze smartfonem włącznie.

– Wygoda i bezpieczeństwo – mówi o najważniejszych zaletach dostępnego już w sprzedaży implantu Wojciech Paprota. – Naszego implantu płatniczego nie można zapomnieć ani zgubić. Nie wypadnie on nam z portfela, nikt go też stamtąd nie zabierze. Implantu nie da się zeskanować, sfotografować ani zhakować, jak karty kredytowej czy debetowej, aby później użyć wydrukowanych na niej danych. Implant jest dosłownie zawsze pod ręką, dzięki czemu możemy realizować płatności nawet w sytuacjach, w których nie zabieraliśmy portfela ze sobą, na plaży, gdy chcemy zapłacić za lody na basenie, w dyskotece za drinka, czy w osiedlowym sklepie, gdy robimy szybkie zakupy. Mając implant nie musimy wyciągać portfela wieczorem na widok wszystkich osób stojących za nami w kolejce – wylicza plusy swojego wynalazku lublinianin.

Wojciech Paprota ze swoim wynalazkiem – implantem płatniczym Walletmor

Portfel pod skórą

Implant płatniczy Walletmor to urządzenie wielkości małej agrafki o grubości około pół milimetra, składające się z układu scalonego i metalowej otoczki spełniającej rolę anteny, zamkniętych w hermetycznej bio-obudowie, gwarantującej, że implant bez obaw o zdrowie można wszczepić pod skórę.

– Jest bezpieczny w kontakcie z tkanką ludzką, co potwierdziły prowadzone przez lata na terenie Stanów Zjednoczonych badania, testy i uzyskane certyfikaty. Potwierdzają one, że Implant Walletmor nie powoduje żadnej choroby i można go zainstalować w organizmie bez najmniejszego ryzyka – zapewnia Wojciech Paprota.

Implant działa na identycznej zasadzie jak zbliżeniowa karta płatnicza. Jest urządzeniem pasywnym, nie jest zasilane żadną baterią, ani samodzielnie nie wytwarza jakichkolwiek fal. Uaktywnia się tylko w momencie zbliżenia go na niewielką odległość do terminala płatniczego.

– Implant nie będzie mógł zatem służyć do śledzenia, czy inwigilacji właściciela tak jak poprzez GPS, czy komórkę – podkreśla lubelski wynalazca.

Ciach i gotowe

Wszczepienia implantu Walletmor teoretycznie możemy dokonać samemu w domu, przy użyciu dołączonego do implantu zestawu.- Jednak z uwagi na zachowanie odpowiednich standardów sanitarnych, a także, że podczas instalacji dochodzi do niewielkiej ingerencji w tkankę skórną, zalecana jest jego instalacja w rekomendowanych punktach medycznych, klinikach medycyny estetycznej i studiach modyfikacji ciała – zaznacza W. Paprota.

Sam zabieg zajmuje około 15 minut. Do wszczepienia implantu wymagane jest minimalne nacięcie skóry.

- Nasze urządzenie działa już od razu po wszczepieniu, a zagojenie rany po niewielkim nacięciu na skórze trwa zazwyczaj od dwóch do czterech tygodni. By móc w pełni korzystać z implantu musimy na platformie iCard założyć konto i zasilić je środkami, które będziemy mogli wykorzystywać płacąc za zakupy implantem Walletmor. Ile wpłacimy pieniędzy, tyle będziemy mogli wydać. To dobre rozwiązanie, bo pozwala planować i kontrolować nasze wydatki, choćby na wakacjach – zachwala wynalazca.

Ile to kosztuje?

Sam implant kosztuje ok. 199 euro. Do tego trzeba doliczyć ewentualnie zabieg umieszczenia go pod skórą.

- I to – jak podkreśla twórca Walletmora wszystkie koszty związane z korzystaniem z implantu. - Nie ma żadnej opłaty związanej z utrzymaniem konta, czy subskrypcją. Jedyną formą, którą trudno de facto nazwać opłatą, to kwota wynikająca z przelicznika walutowego, ponieważ w przypadku iCard nie można jeszcze prowadzić konta w złotówkach, ale m.in. w euro i funtach. Firma iCard nie obciąża jednak użytkowników kosztami tzw. spreadu walutowego, dzięki czemu płatności w ok. 99% procentach wynoszą tyle samo, ile transakcje w złotówkach.

Sam lublinianin wierzy, że jego wynalazek szybko podbije rynek.

– Już korzysta z niego ponad sto osób, m.in. w Niemczech, Holandii i Skandynawii, ale wszczepiło go już sobie ok. 30 osób w Polsce – mówi W. Paprota. - To bezpieczna, wygodna i prosta forma płatności, a tego oczekują dzisiaj konsumenci. Obecnie na rynku dostępne są także inne formy płatności uważane za bardzo bezpieczne, np. potwierdzenie płatności za pomocą odcisku palca lub skanu twarzy czy siatkówki oka. Implant płatniczy Walletmor ma jednak tę zaletę nad nimi, że nie można go zhakować, czy skopiować, a także zapłacimy nim wszędzie tam, gdzie obsługiwane są płatności kartami takimi, jak choćby VISA czy Mastercard. Wkrótce czekają nas rozmowy z bankami, wydawcami karty czy innymi firmami działającymi w branży FinTech. Oczywiście, jesteśmy bardzo otwarci na wszelkie propozycje i możliwości współpracy w zakresie wykorzystania opracowanej przez nas technologii, nie tylko w sferze płatności – podsumowuje założyciel Walletmor.

Opr. ZM

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA. Finał jubileuszowej edycji prestiżowego konkursu ponownie przełożony, tym razem na 21 maja

Kryształowa cegła znowu została przesunięta

W najbliższy czwartek (22 kwietnia) w Lublinie miała odbyć się finałowa Gala XX Jubileuszowej edycji Konkursu „O Kryształową Cegłę" na najlepszą inwestycję budowlaną po obu stronach wschodniej granicy Unii Europejskiej. Niestety, z uwagi na pandemię Covid-19 i związane z nią ograniczenia Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe, organizujące konkurs, ponownie zmuszone zostało do przesunięcia daty gali.

Termin przesuwany jest już po raz trzeci. Pierwotnie uroczystość miała odbyć się w połowie grudnia ubiegłego roku, potem 26 marca. Ostatnią datą był wspominany już 22 kwietnia. - Z powodu pandemii Covid-19 i wprowadzonych nowych restrykcji dotyczących zgromadzeń, a także ograniczeń w przemieszczaniu się na terenie Polski, Ukrainy i Białorusi Komitet Organizacyjny Konkursu zmuszony został do dalszego wstrzymania prac Kapituły Konkursu oraz zmiany terminu odbycia się Jubileuszowej Gali Konkursu „O Kryształową Cegłę" na dzień 21 maja - informuje inż. **Kazimierz Widysiewicz**, przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konkursu i prezes PTM Lublin, dodając z nadzieją, że majowy termin będzie realny i już ostateczny.

Kryształowe Cegły 2020 wciąż czekają na rozdanie

Przypomnijmy, pandemia koronawirusa zmobilizowała organizatorów konkursu do rozszerzania działań.– Wprowadziliśmy nową, atrakcyjną dla użytkowników Internetu formułę „Plebiscyt Internautów", celem wyłonienia najlepszych inwestycji wśród zgłoszonych obiektów z Polski, Białorusi i Ukrainy podczas głosowania online. Taka forma rozszerzenia konkursu w jubileuszowym roku 20. edycji z pewnością przyczyni się do jego większej promocji i poszerzy krąg zainteresowanych w nowych regionach Środkowo-Wschodniej Europy – dodaje inż. Widysiewicz. **BS**

TEKST ZEWNĘTRZNY

Fundusze Europejskie na rozbudowę szpitala w Kraśniku

Nowoczesny oddział ginekologiczny, położniczy i neonatologiczny, reorganizacja funkcjonowania placówki oraz nowoczesny sprzęt - to główne cele projektu zakładającego rozbudowę Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Kraśniku. Jego wartość sięga ponad 25 mln zł, a Unia Europejska do inwestycji dołoży 19 mln zł.

W trosce o przyszłe mamy

Obecnie oddział ginekologiczno-położniczo-noworodkowy szpitala zlokalizowany jest w dzielnicy fabrycznej Kraśnika w odległości ponad 6 km od głównego budynku placówki. Nikt nie kryje, że oddalenie od oddziałów wspomagających pracę ginekologii np. oddziału anestezjologii i intensywnej terapii, który jest niezbędny do zapewnienia właściwego poziomu bezpieczeństwa udzielania świadczeń zdrowotnych, stanowi istotne ryzyko dla zdrowia pacjentów. Szpital nie dysponuje też wystarczającą ilością sprzętu medycznego, który mógłby być dedykowany dla pacjentek oddziału.

To wszystko zmieni się na lepsze dzięki funduszom europejskim. Przeniesienie oddziału wyeliminuje konieczność dowozu pacjentek karetką na badania, przyspieszy transport oraz przede wszystkim znacznie obniży koszty hospitalizacji, bo całość procesów diagnostycznych i terapeutycznych zlokalizowana będzie w jednym obiekcie. – *To nie tylko poprawa jakości funkcjonowania szpitala, który zostanie przygotowany do przyjmowania nawet 400 porodów rocznie, ale przede wszystkim zabezpieczenie zdrowia i życia rodzących kobiet i noworodków, zakażonych COVID-19* – mówi Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego. Nowy oddział zaprojektowany został tak, aby w podwyższonym standardzie sanitarnym umożliwić hospitalizację nawet tych najmniejszych pacjentów zakażonych koronawirusem.

Trzykondygnacyjny pawilon i nowy sprzęt

Do głównego budynku szpitala w Kraśniku dobudowany zostanie trzykondygnacyjny pawilon. Na niskim parterze znajdzie się pracownia tomografii komputerowej oraz pomieszczenia techniczne i pomocnicze. Na parterze, oprócz izby przyjęć ogólnej i dla dzieci, działać będzie m.in. izba przyjęć oddziału ginekologii i położnictwa oraz 10-łóżkowy oddział ginekologiczny. Na pierwszym piętrze znajdą się sale dla pacjentek oddziału położniczo-noworodkowego. Powstaną też dwie sale do porodów naturalnych oraz nowoczesna sala do wykonywania cesarskich cięć. Warunki pozwolą na leczenie schorzeń u noworodków oraz opiekę nad wcześniakami. – *Najbardziej na tym projekcie skorzystają przyszłe mamy. Postęp w jakości udzielanych świadczeń jak i komforcie pacjentek oddziału ginekologicznego oraz położniczego będzie olbrzymi* – zapewnia Michał Jedliński, dyrektor szpitala w Kraśniku. – *Oba oddziały będą położone w sąsiedztwie bloku operacyjnego. Do dyspozycji będziemy mieć nowoczesny sprzęt* - dodaje.

W ramach projektu do kraśnickiej placówki trafi tomograf komputerowy, kardiomonitory oraz aparaty KTG, USG i EKG. Kupione zostaną m.in. także nowe łóżka porodowe, stół operacyjny, pompy infuzyjne, respiratory noworodkowe czy łóżka szpitalne. Dzięki realizacji projektu „Dobudowa pawilonu do budynku szpitala w SPZOZ w Kraśniku w celu poprawy dostępności i jakości świadczonych usług, zabezpieczenia świadczeń na oddziałach ginekologicznym, położniczym i neonatologicznym oraz reorganizacji funkcjonowania szpitala" w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 pierwsze pacjentki będą mogły być przyjęte w lipcu 2023 roku.

Lubelskie Fundusze Europejskie

Dowiedz się więcej na:

rpo.lubelskie.pl

LubelskieFunduszeEuropejskie

Fundusze Europejskie Program Regionalny | Rzeczpospolita Polska | lubelskie Smakuj życie! | Unia Europejska Europejskie Fundusze Strukturalne i Inwestycyjne

Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

ŚWIDNIK. Wiata tak, ale we własnym zakresie

Chcą śmieci pod kluczem

O ustawienie wiaty śmietnikowej przy ul. Środkowej w Świdniku, w imieniu mieszkańców, zwrócili się do Ratusza radni Marcin Magier i Włodzimierz Radek. Urząd nie ma nic przeciwko, ale jak wskazuje to zadanie dla wspólnoty mieszkaniowej, a nie miasta.

Jak wskazują mieszkańcy zamykana wiata, pod którą mogłyby stanąć kontenery rozwiązałaby wiele problemów. Mniej uciążliwe byłyby zapachy wydobywające się z pojemników; ograniczyłoby to również dostęp do śmietników dla postronnych i tym samym podrzucanie śmieci oraz i uniemożliwiłoby rozrzucanie śmieci po osiedlu przez ptaki.

- Działając na wniosek mieszkańców okolicznych nieruchomości zwróciliśmy się z prośbą o ustawienie wiaty śmietnikowej przy ul. Środkowej. Zdaniem mieszkańców brak wiaty powoduje liczne problemy w tym rozrzucanie śmieci przez dzikie zwierzęta i ptaki, a kontakt z wodą opadową powoduje przyśpieszony rozkład masy śmieciowej, co wiąże się z nieprzyjemnymi zapachami – tłumaczy radny **Marcin Magier** (klub burmistrza **Waldemara Jaksona**).

Nie bez znaczenia są również kwestie estetyczne, zwłaszcza, że miejsce, w którym stoją kontenery graniczy z nowo zagospodarowanym zieleńcem.

- Mieszkańcy, proponując montaż wiaty są przekonani, iż będzie to recepta na wszystkie dręczące ich problemy związane z gospodarowaniem odpadami – dodaje radny.

W odpowiedzi na ten wniosek Ratusz wyjaśnia, że przy ul. Środkowej 2a znajduje się już wiata śmietnikowa wybudowana przez jedną ze wspólnot. Przeciwwskazań do budowy kolejnej nie ma, ale nie jest to zadanie miasta, a wspólnot lub spółdzielni mieszkaniowej zainteresowanych takim przedsięwzięciem. W przypadku braku miejsca na ustawienie wiaty, miasto na wniosek może taki teren wydzierżawić. Urzędnicy przypominają również, że nie może ona stanąć w dowolnym miejscu i musi być zgodna z przepisami prawa budowlanego. **(w)**

ŚWIDNIK. Przejrzą i gdzie trzeba postawią

Na Sportowej też mokną

Z prośbą o ustawienie wiaty przystankowej przy ul. Sportowej zwrócił się do władz miasta radny Andrzej Krupa (klub radnych burmistrza). Jednocześnie radny zawnioskował o przegląd wszystkich przystanków na terenie Świdnika i sprawdzenie, przy których z nich należałoby ustawić zadaszenia.

- W imieniu pasażerów komunikacji publicznej proszę o ustawienie wiaty przystankowej na przystanku przy ul. Sportowej (kierunek do Świdnika). Z przystanku tego korzystają m.in. dzieci trenujące w MKS Avia Świdnik, pracownicy PZL-Świdnik oraz uczniowie Powiatowego Centrum Edukacji Zawodowej. Wiata poprawi komfort pasażerów w przypadku złych warunków atmosferycznych - napisał radny miejski, **Andrzej Krupa**.

Radny zwrócił się do miasta również o przegląd wszystkich przystanków i sprawdzenie, przy których z nich należałoby ustawić wiaty.

W odpowiedzi na tę interpelację Ratusz poinformował, że ustawienie wiaty przystankowej przy Sportowej zostanie wpisane jako wniosek na listę propozycji do zmian w budżecie na ten rok. Zapewniono również, że przeprowadzona zostanie inwentaryzacja przystanków, na podstawie której zostaną określone miejsca, gdzie wiat brakuje i sprawdzone zostaną techniczne warunki ich ustawienia.

(w)

ŚWIDNIK. Doświetlić zebry

Jaśniej znaczy bezpieczniej

Urząd Miasta Świdnik stara się o pieniądze na poprawę bezpieczeństwa przejść dla pieszych przy ul. Niepodległości. Jeśli je otrzyma, przy zebrach staną m.in. nowe latarnie.

- W Świdniku większość wypadków i kolizji ma miejsce na głównych ulicach, a te należą do powiatu. Spośród miejskich ulic najwięcej groźnych zdarzeń drogowych ma miejsce na ul. Niepodległości, dlatego podejmujemy działania, aby było w tym miejscu bezpieczniej – wyjaśnia **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

Miasto przygotowało program, w ramach którego zostałyby doświetlone przejścia dla pieszych przy ruchliwej ul. Niepodległości. Na jego realizację chciałoby pozyskać środki z Funduszu Rozwoju Dróg, realizowanego przez Lubelski Urząd Wojewódzki. Częściowo rozwiązałoby to również inny zgłaszany przez mieszkańców problem.

- Sporo osób narzeka, że na tej ulicy jest za ciemno. Mamy możliwość zwiększenia natężenia oświetlenia i zleciłem przygotowanie takiej analizy, która na to pozwoli, ale oczywiście próbujemy swoich sił również w tym naborze. Wniosek został już złożony - dodaje M. Dmowski.

Jeśli się uda i nasz samorząd otrzyma to wsparcie, przy 5 przejściach staną dodatkowe latarnie. Przejścia zostaną również przebudowane w taki sposób, aby wymuszać na kierowcach wolniejszą i ostrożniejszą jazdę. Wyniki naboru powinny być znane w drugiej połowie tego roku. **(w)**

ŚWIDNIK. Skorzystają trzydziestolatkowie i starsi

Miliony na walkę z bezrobociem

Ponad 3,6 mln zł otrzyma Powiatowy Urząd Pracy w Świdniku z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020. Środki te zostaną przeznaczone na aktywizację zawodową osób po 30. roku życia.

Umowę w sprawie programu „Aktywizacja osób powyżej 30. roku życia w powiecie świdnickim" Powiatowy Urząd Pracy w Świdniku podpisał z Wojewódzkim Urzędem Pracy w Lublinie.

Ze wsparcia, jak sama nazwa programu wskazuje, skorzystają osoby po 30 roku życia, a dokładnie 275 bezrobotnych. Wiadomo już z jakich form pomocy będą mogli skorzystać.

84 osoby zostaną skierowane na staże, trwające od 3 do 6 miesięcy, 89 na szkolenia, 24 otrzyma prace interwencyjne, 48 dotację na rozpoczęcie działalności gospodarczej, a 30 skorzysta z doposażenia stanowisk pracy.

Starosta świdnicki, Łukasz Reszka i dyrektor PUP, Włodzimierz Radek prezentują umowy na unijne dofinansowanie projektów aktywizujących osoby bezrobotne realizowanych przez świdnicki PUP

- Program zacznie działać od lipca tego roku i skończy się 31 grudnia 2022 roku – mówi **Włodzimierz Radek**, dyrektor PUP w Świdniku. - Chętnych na tego typu pomoc zazwyczaj nie brakuje, więc liczę, że tak samo będzie i tym razem.

(opr. w)

ŚWIDNIK. Covidowe rozliczenia

Świdnik nie szczędził na walkę z pandemią

1,6 mln zł na przestrzeni ostatniego roku wydało miasto Świdnik na działania związane z przeciwdziałaniem Covid-19. Największa część tej kwoty to pomoc udzielona szpitalowi.

Jednym z tematów omawianych na ostatniej, marcowej sesji Rady Miasta Świdnik była sytuacja epidemiczna i działania, jakie Ratusz podejmował w ostatnich kilkunastu miesiącach w walce z pandemią.

- Kiedy, w marcu 2020 na terenie naszego kraju, rozporządzeniem ministra zdrowia, został wprowadzony stan zagrożenia epidemicznego burmistrz Świdnika wraz z całym swoim zespołem, z kierownikami jednostek, prezesami spółek od początku podejmował działania zmierzające ku temu, aby skutki epidemii na terenie Świdnika minimalizować w każdy z możliwych sposobów. Na te działania nie szczędziliśmy środków, zarówno w naszych jednostkach jak i w szpitalu powiatowym. Na działania z tym związane z budżetu miasta zostało wydane 1,6 mln zł. Pomoc otrzymały 74 podmioty – mówiła **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta Świdnik.

W ubiegłym roku, kiedy wszedł obowiązek zakrywania nosa i ust w przestrzeni publicznej, gmina zakupiła maseczki dla mieszkańców - prawie 35 tys. sztuk. Trafiły one do świdniczan, którzy zadeklarowali i uiszczali opłatę za odbiór śmieci w Świdniku. Na ten cel przeznaczono ponad 100 tys. zł. Maseczki dostarczył miastu lokalny przedsiębiorca, a pracownicy Ratusza przy wsparciu WOT-u roznieśli je po domach.

W ramach zapobiegania i zwalczania Covid-19 urząd miasta zakupił mobilną kabinę dezynfekującą, która umożliwia bezdotykowy pomiar temperatury i odkażenie osób wchodzących do magistratu. Korzystają z niej pracownicy, ale też interesanci. Zakupiono również płyny odkażające do powierzchni i rąk oraz maseczki dla pracowników. W sumie wyniosło to ok. 42 tys. zł. W środki ochronne: płyny dezynfekcyjne, maseczki ochronne, rękawiczki, termometry bezdotykowe, ręczniki papierowe itp. urząd wyposażył również wszystkie szkoły i przedszkola. Na ten cel przeznaczono 125,2 tys. zł. Prawie 6 tys. zł kosztował za to odbiór odpadów od mieszkańców przebywających w izolacji domowej. Odbierała je wyspecjalizowana firma, z którą UM podpisał umowę.

Znaczną pomoc ze strony miasta otrzymał SP ZOZ w Świdniku. Miasto przekazało powiatowej lecznicy prawie 800 tys. zł na zakup 3 respiratorów, w tym jednego dla noworodków, przenośnego urządzenia do dezynfekcji pomieszczeń, urządzenia do dezynfekcji narzędzi chirurgicznych i ginekologicznych oraz aparatu rentgenowskiego, środki ochrony osobistej, centralę monitorującą, kardiomonitor i pompę objętościową.

Prawie 800 tysięcy covidowej pomocy miasto przekazało świdnickiemu szpitalowi

- Kolejny obszar działania to szeroko pojęta pomoc społeczna. Objęliśmy ją osoby starsze, które nie wychodzą z domów. Dzięki pomocy wolontariuszy, koordynowanych przez pracowników UM Świdnik przy współpracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej i Miejskim Centrum Usług Socjalnych seniorzy z naszego miasta mieli dostarczane paczki z produktami spożywczymi, produktami ochrony higienicznej, wykupywane recepty czy inne zakupy – mówiła sekretarz.

Gmina skorzystała z rządowego programu „Wspieraj seniora". Pozyskane w ten sposób 14,2 tys. zł zostały przeznaczone na wynagrodzenie dla 10 osób, które pomagały potrzebującym w załatwieniu codziennych spraw. Program jest kontynuowany, a pomoc w ramach tego programu otrzymało 107 osób.

Znaczna część wydatków związanych z pandemią to środki, jakie miasto przekazało na organizację i wsparcie nauczania zdalnego. Na ten cel świdnicki Ratusz pozyskał 381 tys. zł z budżetu państwa. W ramach programu „Zdalna szkoła" otrzymał 100 tys. zł, za które zakupiono 40 zestawów sprzętu komputerowego (33 dla uczniów i 7 dla nauczycieli), a w ramach programu „Zdalna Szkoła+" pozyskano 104 tys. zł, za które kupiono 33 zestawy sprzętu (27 dla uczniów i 6 dla nauczycieli). Poza tym przekazano też uczniom 13 tabletów w ramach zawartej z Zarządem Województwa Lubelskiego umowy użyczenia. Miasto otrzymało też 176 tys. zł z tzw. programu „500+" dla nauczycieli w ramach dodatkowej kwoty subwencji oświatowej na zakup sprzętu lub oprogramowania. Z pomocy skorzystało 307 nauczycieli. W efekcie podjętych działań w Świdniku w lekcjach w formie wideokonferencji brało udział 93 proc. uczniów.

Wydatki w łącznej kwocie 210,6 tys. zł w związku z covidem poniosły również świdnickie przedszkola i żłobki (zakup sprzętu i oprogramowania do nauki zdalnej, ozonowanie pomieszczeń, dezynfekcja placów zabaw, sprzęt ochrony osobistej itp.).

Gmina udzieliła także pomocy osobom prowadzącym działalność gospodarczą oraz przedsiębiorcom, którzy utracili dochody z powodu Covid-19. Odstąpiono od należności opłat z tytułu użytkowania wieczystego w kwocie 27,9 tys. zł (2 podmioty); należności z tytułu najmu lokali użytkowych będących własnością gminy w kwocie 51,6 tys. zł (12 podmiotów), należności za korzystanie z nieruchomości gminnych w kwocie 14,8 tys. zł (5 podmiotów); udzielono zwolnień z podatku od nieruchomości w kwocie 171,6 tys. zł (33 podmioty), umorzono podatek od nieruchomości w kwocie 5,4 tys. zł (3 podmioty) i odroczono termin płatności podatku w kwocie 191 tys. zł (1 podmiot). **(w)**

ŚWIDNIK. Nabór wniosków już trwa

100 tysięcy do podziału dla działkowców

Stowarzyszenia i związki prowadzące na terenie Świdnika ogródki działkowe mogą już starać się o wsparcie na realizację przedsięwzięć inwestycyjnych. Miasto przeznaczyło dla nich 100 tys. zł. Nabór wniosków trwa do końca kwietnia.

Z początkiem tego roku Rada Miasta Świdnik przyjęła uchwałę, w myśl której urząd miasta może udzielać dotacji stowarzyszeniom prowadzącym ogródki działkowe na terenie miasta. Dzięki tym zapisom stowarzyszenia i związki zrzeszające działkowców mogą starać się o wsparcie na realizację różnych przedsięwzięć inwestycyjnych. Miasto zabezpieczyło w budżecie na te zadania pulę 100 tys. zł, a zgłoszone przez działkowców projekty mogą otrzymać aż 99. proc. dofinansowania.

- Ta inicjatywa to odpowiedź na głosy mieszkańców, które docierają do nas już od jakiegoś czasu. W wielu samorządach jest już to praktykowane i my także zdecydowaliśmy się na taką formę wsparcia – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika ds. inwestycji i rozwoju.

Oficjalnie w Świdniku działają 4 takie ogrody, choć nieoficjalnie mówi się o 7, bo największy z nich – Rodzinny Ogród Działkowy im. Obrońców Westerplatte, dzieli się na sektory, których w Świdniku jest 4 (i 2 poza Świdnikiem).

Od tego roku świdniccy działkowcy przy realizacji swoich ogródkowych inwestycji mogą liczyć na wsparcie finansowe miasta

- Jeszcze nie składaliśmy wniosków, ale na pewno to zrobimy – mówi **Stanisław Pszeniczka**, prezes ROD im. Obrońców Westerplatte. - Mamy jeszcze czas, bo nabór trwa do końca kwietnia. Czekamy na wycenę naszych projektów.

Prezes ROD docenia inicjatywę miasta i cieszy się, że w końcu została podjęta. - Zabiegaliśmy o to od kilku lat. W ubiegłym roku z pomocą Okręgowego Zarządu w Lublinie jeszcze raz skontaktowaliśmy się z urzędem miasta i wreszcie się udało. Jesteśmy wdzięczni i radzie miasta, i burmistrzowi, że przychylili się do naszej prośby - podkreśla S. Pszeniczka.

Wnioski stowarzyszeń ogrodowych rozpatrzy komisja powołana przez burmistrza, a projekty, na które działkowcy otrzymają pieniądze powinny być zrealizowane i rozliczone do końca bieżącego roku. **(w)**

FOT. FACEBOOK_FROGTALKPROJEKT

Członkinie zespołu projektowego „Frog Talk" zachęcają do wsparcia akcji

Dołóż cegiełkę do licealnej akcji

Małe żabki posadzą kwiatki

To nazwa akcji, którą wymyślili uczniowie 2 klasy V Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Skłodowskiej-Curie w Lublinie, chcąc ułatwić całej szkolnej społeczności aklimatyzację po powrocie do nauki stacjonarnej, a przy okazji powalczyć o laury w ogólnopolskiej olimpiadzie „Zwolnieni z Teorii" i jak najwyższe miejsce w rankingu „Szkół Zwolnionych z Teorii" dla swojej placówki. W przedsięwzięcie może włączyć się każdy z nas…

- „Zwolnieni z Teorii" to olimpiada wspierająca uczniów w realizacji projektów społecznych. Uczniowie, działając dla innych, zdobywają kompetencje potrzebne w pracy i prawdziwym życiu - współpracy, zarządzania swoim czasem i budżetem, rozwiązywania problemów. Przy okazji uczestnicy zdobywają międzynarodowe certyfikaty, pomagające dostać wymarzoną pracę lub dostać się na studia za granicą. Uczestnicy olimpiady działają w zespołach i mają za zadanie zrealizowanie własnego projektu społecznego, czyli lokalnej inicjatywy zmieniającej otoczenie na lepsze. Każdy uczestnik, który ukończy projekt zostaje finalistą olimpiady, a najlepsi dostają wyróżnienia w rozmaitych kategoriach. To właśnie wyniki finalistów wpływają na to, które miejsce w Rankingu zajmie szkoła, którą reprezentują – informują organizatorzy olimpiady na stronie zwolnienizteorii.pl.

W założenie olimpiady doskonale wpisuje się projekt pt. „Frog Talk" wymyślony przez czwórkę uczniów 2 klasy V LO w Lublinie: **Katarzynę Annę Lendzion**, **Łucję Rymuszkę**, **Esterę Miszczuk** i **Miłosza Pasiuka**. Jego realizacja ma pomóc uczniom oraz nauczycielom, wracającym do nauki stacjonarnej, szybciej się zaaklimatyzować. W jaki sposób? Dzięki kwiatom i innym roślinom, które pojawią się w budynku szkoły i wokół niej. – Rośliny redukują stres, oczyszczają powietrze i nadają miły klimat pomieszczeniom. Taka zmiana może pomóc setkom uczniów poprawić stan zdrowia psychicznego i fizycznego, naruszonego podczas pandemii – przekonują licealiści.

Na najbliższą sobotę, 24 kwietnia, od godz. 12:00 do 16:00 zaplanowali oni akcję sadzenia roślin na terenie V LO pn. „Małe Żabki Sadzą Kwiatki". By roślin pojawiło się jak najwięcej projekt licealistów może wesprzeć każdy z nas poprzez kupienie cegiełki na zbiórce na Allegro Lokalnie (https://allegrolokalnie.pl/zbiorka/frog-talk-projekt-zwolnieni-z-teorii-2). – Całość kwoty przeznaczymy na zakup donic, ziemi i roślin, przede wszystkim tych wieloletnich, które zdobić będą naszą szkołę w sposób ekologiczny i przyjazny naturze – zachęcają organizatorzy akcji, dodając, że każda wpłata powyżej 5 zł daje możliwość nazwania roślinki np. imieniem darczyńcy.

Sobotnie wydarzenie będzie można śledzić online na Facebooku (https://www.facebook.com/frogtalkproject). Jeśli obowiązujące w dniu akcji przepisy epidemiczne na to pozwolą chętne osoby będą mogły wziąć w niej udział również stacjonarnie. **ZM**

Odszedł prof. dr hab. Wiesław Skrzydło

Wybitny uczony, wyrozumiały nauczyciel i wspaniały przyjaciel...

W ubiegłą sobotę, na cmentarzu przy ul. Lipowej, odbyły się uroczystości pogrzebowe śp. prof. Wiesława Skrzydły, wybitnego naukowca, konstytucjonalisty, w latach 1972-1981 r. rektora UMCS. Profesor zmarł 11 kwietnia, dokładnie w dniu swoich 92. urodzin.

FOT. UMCS.PL

Prof. dr hab. Wiesław Skrzydło (1929-2021)

Wiesław Skrzydło urodził się 11 kwietnia 1929 roku w Rokitnie. Ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim, ale to z Uniwersytetem Marii Curie-Skłodowskiej związał swoją zawodową karierę, podejmując na nim pracę w 1949 roku. W 1959 r. uzyskał stopień doktora nauk prawnych, a cztery lata później stopień naukowy doktora habilitowanego. Tytuł profesora nadzwyczajnego otrzymał w 1970 r., zaś tytuł profesora zwyczajnego w 1975 roku. Był niekwestionowanym autorytetem prawa konstytucyjnego. Autorem ponad dwustu publikacji, licznych monografii i artykułów, a poglądy Profesora dotyczące kwestii prawno-ustrojowych są do dziś często wykorzystywane zarówno w nauce prawa oraz w praktyce funkcjonowania organów państwa. Profesor cieszył się nie tylko ogromnym szacunkiem w środowisku naukowym, ale również wielkim autorytetem i sympatią studentów. Jego wykłady, seminaria, odczyty i prelekcje zawsze cieszyły się wielkim zainteresowaniem i inspirowały do wielu niezwykłych dyskusji. O osiągnięciach Profesora w zakresie kształcenia prawników świadczy duża liczba wypromowanych magistrów i doktorów, a także udział w postępowaniach habilitacyjnych i związanych z nadaniem tytułu profesora. Za wybitne osiągnięcia na polu nauki oraz za działalność społeczną prof. Wiesław Skrzydło został odznaczony Krzyżem Komandorskim i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Komandorią Orderu Zasługi Republiki Francuskiej, Medalem Komisji Edukacji Narodowej. W 1979 r. otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu im. Iwana Franki we Lwowie.

- Na odejście bliskich nie można się przygotować. Śmierć zawsze jest nie na miejscu i zawsze nie w porę, przychodzi za szybko. A teraz, zabiera nam człowieka wyjątkowego, którym był profesor Wiesław Skrzydło – wybitny uczony, Rektor UMCS, wieloletni pracownik naszej uczelni, wyjątkowo ceniony za swoją działalność badawczą, wyrozumiały nauczyciel i wspaniały przyjaciel – mówi **Aneta Adamska**, rzecznik prasowy UMCS.

Uroczystości pożegnalne prof. dr. hab. Wiesława Skrzydły odbyły się w sobotę, 17 kwietnia 2021 r. Po mszy żałobnej w Kościele Akademickim KUL przy ul. Radziszewskiego 7 uczony spoczął na cmentarzu przy ul. Lipowej w Lublinie. W ostatniej drodze Profesora można było uczestniczyć za pośrednictwem transmisji dostępnej w dniu pogrzebu na stronie www.umcs.pl. **opr. ZM**

Działalność, która nadaje sens życia niepełnosprawnym

Teatr wspierający wymaga wsparcia

Teatroterapia Lubelska, mimo przeciwności związanych z pandemią, pracuje od roku warsztatowo online. To organizacja, która pomaga osobom niepełnosprawnym odkrywać swoje pragnienia i potrzeby, a jednocześnie być kimś ważnym – na polu sztuki. Jeśli odnajdziemy w nich pasję tworzenia, możemy ich wesprzeć finansowo.

- Poprzez nasz teatr niepełnosprawni intelektualnie otwierają się na świat – zauważa **Maria Pietrusza-Budzyńska**. Jest pomysłodawczynią, terapeutką i od lat prowadzi Fundację Teatroterapia Lubelska mieszczącą się przy ul. Jastrzębiej 3 na lubelskich Bronowicach.

- Niepełnosprawni umysłowo oraz niewidomi nie mają na ogół dostępu do kultury i sztuki, a przecież człowiek z dysfunkcjami w tym zakresie może rozwijać się m.in. poprzez sztukę, sport, podróże i inne aktywności – wyjaśnia szefowa fundacji.

Jej podopieczni, jeśli czegoś nie potrafią, to jedynie w pełni rozwijać się poprzez edukację, mają bowiem ograniczoną percepcję i różnego typu obciążenia, które od tej wiedzy ich oddzielają. - Gdy powiedziałam kiedyś na ogólnopolskiej konferencji, że teatr rozwija w nich różne kanały i drogi dojścia do świata, to adwersarze odpowiedzieli mi zaskakująco… Że przecież nie wolno takich ludzi zabierać do teatru, bo będą zakłócać innym widowisko. To mnie bardzo uderzyło – wyznaje Pietrusza-Budzyńska. I wspomina, jak swoją mowę wygłosił wtedy człowiek głuchoniewidomy, który powiedział: - Ale cóż z tego, że oni będą jakiś czas przeszkadzać, skoro również chcą tam być. Pozakłócają trochę i wszyscy przyzwyczają się do siebie – teatr to zrozumie.

Nie ona jedna

W tej pracy Marii Pietrusza-Budzyńskiej wydatnie pomaga m.in., **Bogusław Byrski**. Jako aktor Teatru im. H.Andersena jest kompetentnym promotorem przedsięwzięcia, które ma charakter rozwojowy. W zajęciach Teatroterapii Lubelskiej uczestniczy dziś 25 osób.

Teatroterapia działa tak, że niepełnosprawni pokonują wiele swoich barier. Przykładem tego był m.in. spektakl „Hamlet", w którym Teatr im. Juliusza Osterwy dał im możność występowania na scenie wraz z zawodowymi aktorami. Podobnie było w jednej ze sztuk Sceny InVitro lubelskiego Centrum Kultury. Uczestnictwo we współtworzeniu teatru otwiera tym ludziom nowe przestrzenie, w których czują się wolni i potrzebni. Nam wszystkim.

- Obecnie dla tej grupy niepełnosprawnych teatr stanowi całe ich życie. Fundacja tworzy dla nich wspólnotę, w której uczestniczą sami, ich rodzice oraz inni bliscy, a także sympatycy tego ruchu. Dzieje się tak dla lepszego świata, dla świata każdego z nas – mówią z przekonaniem animatorzy Teatroterapii Lubelskiej.

Marzenia i potrzeby podopiecznych Fundacji są duże. Może to być np. wynajęcie sali, zbudowanie scenografii. Zwłaszcza tworzenie kostiumów do spektaklu, których szycie oraz materiały sporo kosztują. Niekiedy potrzebne jest sfinansowanie posiłków dla aktorów czy ich wyjazd na turnus rehabilitacyjny.

A czas pandemii?

Ten nie osłabia cyklu zajęć teatroterapii, są prowadzone online. - Spotykamy się całą grupą w kręgu komputerowym, gdzie uczestnicy na początek opowiadają o sobie i swoich problemach. Później są godzinne ćwiczenia rehabilitacyjne, rodzaj rozgrzewki aktorskiej – opowiadają animatorzy fundacji. Mówią, jak poprzez sieć komputerów ich pupile pracują w swoich domach tworząc wspólne „pokoje fejsbukowe" – czyli działają w ramach przedmiotowych pracowni, pod kierunkiem specjalistów: pedagogów, psychologów, choreografów. Każdego dnia stanowi to 7 godzin terapii.

Mimo pandemii i trudności związanych z odległością Fundacji Teatroterapia Lubelska udało się zorganizować międzynarodowe wydarzenie. To warsztaty teatralne sfinansowane ze wsparcia Funduszu Wyszehradzkiego. I tak w dniach 22-26 marca sale Teatroterapii były miejscem wspólnych zajęć internetowych, w których brały też udział: Teatr Baltazár na Węgrzech i Mestské Divadlo z Pasáže na Słowacji – każdy ze swojej siedziby.

Teatroterapia Lubelska działa mimo przeciwności związanych z pandemią

- Wirtualnie pokonaliśmy setki kilometrów. To trzy kraje, trzy języki, trzy teatry zatrudniające aktorów upośledzonych umysłowo. Przez Internet nastąpiło połączenie muzyki, ruchu, zabawy, choreografii i aktorstwa, które tak pasjonują naszych pupilów – mówi Byrski.

Warsztaty, które początkowo miały odbyć się w Budapeszcie, kilkakrotnie przekładano z powodu pandemii. Po konsultacjach zostały przeniesione do trybu online, lecz ten fakt nie stanowił dla uczestników większego wyzwania. Również kadra teatroterapii jest doskonale wykwalifikowana w działaniach sieciowych.

Wspólna praca, polegająca głównie na choreografii ukazała ciekawą rzecz. Choć forma online pod wieloma względami daje mniejsze możliwości niż spotkanie na żywo, to pozwala na nowe eksperymenty i niezwykłe odkrycia artystyczne uczestników. Bo oto na osobnych scenach trzy kompanie teatralne tańczyły w oddzielnej przestrzeni – patrząc i reagując na siebie zdalnie. Spotkanie online pokazało, że sztuka i chęć wymiany doświadczeń w tej sferze nie znają granic. Wszystkie grupy teatralne udowodniły, że bariery w łączeniu się ludzi ogarniętych wspólną pasją nie istnieją.

Jak można ich wesprzeć? Dysponując 1 procent z naszych podatków należy wskazać: Fundacja Teatroterapia Lubelska - KRS 0000316868. W przypadku darowizny wpiszmy konto: Bank Millennium w Warszawie S.A O/LUBLIN nr 23 1160 2202 0000 0001 3759 4114.

Marek Rybołowicz

Pierwsza taka premiera w Teatrze im. J. Osterwy w Lublinie

„Czego nie widać", czyli spektakl bez widza

To tytuł sztuki, nad którą zespół teatru pracuje od dawna, a warunki epidemiczne nie pozwalają, by wystawić ich dzieło. W tej sytuacji zdecydowano, że premiera będzie mieć charakter wewnętrzny. Tak też się stało w minioną sobotę, 17 kwietnia.

Przeszło rok temu świat doznał szoku, stanął w miejscu i teraz rusza ponownie - powoli próbuje nadgonić stracony czas. Obecnie w życiu teatrów trwa okres całkowitego zastoju, jakie spowodował brak spotkań z widzami. Nie oznacza to, że teatry mają wolne od pracy.

I tak oto Teatr Osterwy przypomina o sobie wystawiając… spektakl bez publiczności.

W minioną sobotę zagrano tu premierowe przedstawienie „Czego nie widać" - znaną komedię, której autorem jest **Michael Frayn**. To precedens w historii lubelskiego teatru, bowiem dotychczas premiery były co najwyżej przekładane. - Tym razem było inaczej. Aktorzy, reżyser, realizatorzy, dyrekcja i pozostali pracownicy teatru czekają na pełne otwarcie dla widzów. Premiera z ich udziałem jest planowana w najkrótszym możliwym czasie, tuż po zakończeniu lockdownu – dowiaduję się w Dziale Komunikacji i Rozwoju Teatru Osterwy, którym szefuje **Karina Poznańska**. Na widocznym tu afiszu przedstawienia czytamy: „Czego nie widać to komedia dla takich jak ty! Czyli dla tych, którzy czują deficyt endorfin, którzy wierzą, że śmiech to zdrowie i, mając dość zwariowanego życia, szukają wariactwa w teatrze!"

„Czego nie widać" na deskach Teatru im. J. Osterwy
Reżyseria Marcin Sławiński, **scenografia** Wojciech Stefaniak, **kostiumy** Barbara Wołosiuk, **reżyser świateł** Piotr Bartoszewicz.
Obsada: Jolanta Rychłowska, Magdalena Sztejman, Krzysztof Olchawa, Paweł Kos, Daniel Salman, Edyta Ostojak, Magdalena Zabel, Justyna Janowska, Marek Szkoda.

Komedia wszechczasów?

To komedia skrojona ręką wyjątkowego krawca. Z sukcesu, jakim okazało się „Czego nie widać", autor - Michael Frayn do dziś czerpie profity. W Londynie sztuka osiągnęła spektakularny wynik frekwencyjny. W ciągu pierwszych 4 lat od prapremiery na West End zagrano ponad 1000 przedstawień, a na Brodwayu sztuka nie schodziła z afisza przez rok.

FOT.TEATROSTERWY.PL

Widzowie będą mogli obejrzeć „Czego nie widać" dopiero po odwołaniu covidowych restrykcji i ponownym otwarciu placówek kultury

„Czego nie widać" uznano za klasykę gatunku, farsę nad farsami i najzabawniejszą komedię, jaka kiedykolwiek powstała. Bo czyż w teatrze podglądanym przez symboliczną dziurkę od klucza, w aktorach odgrywających role zarówno na scenie jak i poza nią, nie odnajdziemy samych siebie? Będziemy śmiać się tu nie tylko z innych, lecz przede wszystkim z siebie.

- Oczywiście, gdy już wypełni się widownia – uzupełnia **Joanna Lecka** z marketingu Teatru. I trudno o lepszą zachętę do obejrzenia tej sztuki, gdy już pozwoli nam na to normalność.

Marek Rybołowicz

SPRZEDAM AUTO-MOTO

Audi A4 36 1,9td 04r. kombi, st.db., grafit, garażowany, Tel.512 130 003

Audi A4 B6 1,9tdi 04r. kombi, srebrny metalik, 12.700zł, Tel.600 355 894

Audi a4 b6 tdi 04 r., kombi, sr. metalik, 12.700zł, Tel.600 355 894

BMW x3 2,4d 07r., Iwł. w kraju, Tel.725 001 780

Daihatsu Terios 1,3b+g 4x4 99r., terenowy, 5drzwi, st.db., 7.300zł, Tel.535 177 917

Dodge Caravan 3,3b+g 02r., 7os., hak, 2.700zł, Tel.608 109 567

Fiat Cinquecento 110000km, cena do uzgodnienia, Tel.825 630 176

Fiat Panda 1,3d 05r. 70KM, st.bdb., 8.500zł, Tel.605 878 576

Fiat Punto II 1,2 03r., 94000km, zarej. Iwł., 4.500zł, Tel.667 531 667

Fiat Seicento 900, uszkodzony, ubezp. do lipca, Tel.503 126 562

Honda CRV 1,6 14r., suv, 120KM, salon Polska, 49.500zł, Tel.535 177 917

Honda Jazz 1,4b 06r., 5drzwi, po lifcie, 7.700zł, Tel.504 190 471

Kymco Super 8 50cm3 09r., opłacony, koła 14", sprawny, 2.550zł, Tel.727 351 566

Land Rover Freelander 2,0tdi 03r., 5drzwi, 2.700zł, Tel.600 355 894

Motorower 2008r., st.bdb., 2.000zł, Tel.721 936 485

Motorower do remontu 09r., 250zł, Tel.691 610 715

Motorower Romet 777 08r., st.bdb., opłacony, 1.500zł, Tel.795 821 149

Opel Corsa 1,4b 05r. 230000km, super stan, bogate wyposażenie, 8.900zł, Tel.600 077 521

Opel Corsa D 1,3cdti 14r., 160000km, 5d, salon Polska, Tel.505 725 074

Opel Corsa E 1,4b+g 15r., 170000km, 5d, srebrny, salon Polska, Tel.505 725 074

Opel Meriva 04r. 1,6b+g st. bdb. opony wielosezonowe gaz 2017r. hak przegląd ubezp., Tel.606 956 638

Opel Meriva 16r. z salonu, Iwł. 32000km, Tel.694 766 170

Opel Vectra 1.8b+g 91r., Ford Fiesta zabytek 93r., Daewoo Tico 99r., Tel.502 858 956

Opel Vectra 2,2dti 04r. kombi, hak, uszkodzony silnik, 2.500zł, Tel.577 967 757

Renault Grand Espace 4 2,0b+g 06r. 170KM, st.db., 13.000zł, Tel.507 032 361

Renault Laguna 1,6b+g 01r., 4.300zł, Tel.506 762 480

Renault Megane 01r. 1,6b+g, 4.300ZŁ, Tel.506 762 480

Renault Megane Coupe 1,6b+g 79KW, żółty, st.bdb., 3.600zł, Tel.517 783 978

Renault Scenic 1,4b+g 01r., st.db., Tel.885 608 277

Renault Scenic 1,5dci 09r., 13.800zł, Tel.509 392 176

Seat Leon 2,0tdi 06r., sprzedam lub zamienię na 4x4, Tel.605 055 521

Seat Mii 1,0b 2016/17r., 25000, 5d, Tel.505 725 074

Skoda Octavia 1,6tdi 09r., st.bdb., nowe opony, serwisowana, Tel.511 076 303

Skoda Octavia 1,9tdi 04r., st.bdb., garażowana, ekonomiczna, Tel.504 824 492

Skoda Rapid 1,2b 14r. 90KM, 5drzwi, salon Polska, 20.500zł, Tel.512 097 618

Suzuki SX4 Cross 15r., bogate wypos., xenon led, czujniki parkowania, Tel.518 650 303

Toyota Avensis 2,0tdi 04r. kombi, w skórze, garażowany, +kpl. kół, Tel.503 998 358

VW Golf IV, 01r. 1,6b+g srebrny klim st. bdb. nowy rozrząd opony akumulator, 8.600zł, Tel.518 405 415

VW Jetta 16r. 2,0dti, czarny, 120000km, salon Polska, 38.900zł, Tel.505 725 074

VW Passat 1,9tdi b4 96r., kombi, sprawny, opłacony, hak, 2.000zł, Tel.577 967 757

VW Passat b6 08r., 12.500zł, Tel.721 634 845

VW Polo 1,4 02r., 4.700zł, Tel.601 070 770

VW Touran 1,9tdi 04r. 247000km bogato wyposażony garażowany, 11.000zł, Tel.510 667 916

SPRZEDAM AUTO-CZĘŚCI I AKCESORIA

Alternator Ford Kogwar, nowy, benzyna, 350zł, Tel.729 216 455

Alufelgi z oponami let. do Vectry 195x65x15, bieżnik 6mm, 799zł, Tel.511 815 547

Aluski 15" Renault Megane, 4szt., 4 śruby, 280zł, Tel.501 145 332

Antena cb, Tel.509 945 209

Audi A3 8l LY7W, maska przód, pas przedni z belką, chłodnica i inne, Tel.506 081 643

Audi a4, b5 wszystko i b4 1,9tdi, silnik a4, b5 1,8b, kpl. głowica, Tel.512 111 926

Daewoo Matiz części, od 5zł, Tel.609 905 312

Dekielki kół VW 141mm 4szt., st.bdb., dekielek koła Audi 137mm, Tel.506 081 643

Felgi alum., msw oz, grafit, 4x10, 1 sezon, 15"+ opony zima, Tel.507 032 361

Felgi stal. 15", 4 śruby, st.bdb., Tel.509 945 209

Felgi stalowe 15" nowe 2szt., 50zł, Tel.663 948 251

Koła 13" 4szt., opony 155/70 R13 m+s, felgi stal., rozstaw szpilek 80mm, Tel.724 602 071

Koła alufelgi 195/60/15, 5otworów, Tel.603 968 342

Kompletne koła 5szt. opony letnie felgi stalowe Opel Corsa, 250zł, Tel.504 656 157

Lusterko lewe i panoramiczne, Fiat 126p, Tel.500 723 304

Opony letnie 185/70/14 na felgach stal., otw. 55mm, 4śruby, bieżnik 7mm, Tel.793 023 038

Opony letnie 185/70/14, felgi stal. otw. 55mm 4 śruby, 4szt. bieżnik 7mm, 400zł, Tel.793 023 038

Opony letnie 195/65 R15, st.bdb., 140zł, Tel.667 068 613

Opony letnie 195/65 R15, st.bdb., 140zł, Tel.667 068 613

Opony letnie Continental 205/55/16, 4szt. 14r., 330zł, Tel.500 087 118

SPRZEDAM
Kwalifikowane sadzeniaki
- odmiana Gala; Lilly.
opakowania: 10 kg, 25 kg i 1000 kg
BWB Podlasie, Siemiatycze; ul. Wysoka 82
tel. 501 134 939, 519 333 208

Opony letnie Dunlop 205/55/16 z 2014r, 5mm bieżnik, 60zł/szt., Tel.509 271 420

Opony letnie Michelin 215x70x16, 400zł, Tel.515 910 699

Opony Matador Nordicca Suv 4x4 235/60/18, Tel.504 377 961

Opony zimowe z felgami 165x70 R13, felga 4x100x57, 4/12 Jx13H, ET38, Tel.506 081 643

Reflektor przedni do Passata b5, sprężyny do Audi b4 i inne, Tel.518 935 177

Silnik 3p, głowica do 3p, 1.500zł, Tel.517 404 880

SPRZEDAM INNE

Karmniki ze smoczkiem dla świń plastikowe polskie, kwadratowe 200zł i okrągłe 150zł, Tel.518 729 997

Saksofon tenor Weltlang 1.050zł, Tel.518 616 550

Saksofon tenorowy złoty gotowy do gry, walizka, pasek, itp. 1.100zł, Tel.669 408 060

Skóry z barana jasne i ciemne, Tel.504 377 961

Sprzęt wędkarski, Tel.888 705 201

Glebogryzarka polska Akpil szer. robocza 2m st. bdb. 3.950zł, Tel.506 291 700

Gorczyca, sieczkarnia ręczna na 3 noże, Tel.506 291 700 Kombajn Bizon Super 56, ślimak do nasyp. zboża, deski dębowe sezonowane gr.5cm, Tel.514 367 933

Kombajn Bizon Z056/3, 84r. 22.000zł; Ursus C360, 79r. 15.000zł; siewnik nawoz. 2-tal., Tel.519 467 226

Kombajn zbożowy Bizon Z056, 84r. st.bdb, żniwa wykonał bezawaryjnie, 27.000zł, Tel.782 387 060, 669 603 896

Kombajn zbożowy Fahr Rubin 3m heder, wspom. sprawny, 10.800zł, Tel.504 582 679

Koniowóz Vesko 2-osiowy do małego remontu, Tel.795 402 818

Kosiarka - traktorek Honda, Tel.607 065 185

Krajzega z silnikiem 7kW st. bdb. na kołach zaczepiana do ciągnika 1.000zł, Tel.517 185 415

Maszyna lublinianka +prasa stacjonarna, ficak konny przerobiony na podnośnik do ciąg., Tel.604 730 572

MTZ-82 (4x4) sprzedam lub zamienię na mniejszy, Tel.735 449 249

Pługi 4, rozsiewacz lejek, agregat 2m, 2 rowery, Tel.516 632 479

Przyczepa 10t sztywna 6,3m, krajzega met., śrutownik, 2 koła 1000 na 8 otw., widły hds, Tel.500 101 015

Przyczepa drewniana 3,5t bez rejestracji 2.500zł, Tel.509 048 990

Pszczoły sprzedam, Tel.607 227 946

Reduktor kąt., wózek pod siln., wałek do hebl., imadło, pompa 1st. do wody, motoreduktor, Tel.694 521 003

Rozrusznik Bizona st. bdb. 350zł, Tel.517 185 415

Rozrusznik R-11-B 12V 3kW i R-11-A 12V, linka stalowa z hakiem ok. 8m śr. 10mm, Tel.504 933 081

Rozrzutnik obornika, rozsiewacz nawozów, siewnik zbożowy 3m Amazone D9, Tel.507 312 242

Siewnik poznaniak, opryskiwacz 300l, 2 osie przyczepy 3,5t, silnik 2,2- 380W 1,5- 220W, Tel.691 742 826

Silnik S231, 12; kultywator 16łap. st. db., Tel.883 615 408

Słoma w belach - sprzedam, Tel.511 401 906

Stół do rzepaku Bizon, widły do tura, opryskiwacz 1000l, Tel.600 990 899

Szlifierka stoł. rębak do gałęzi silnik 380V 5,5kW 3kW 2,2kW 1,5kW 1,1kW 230V butla powietrza 50l, Tel.694 521 003

Śrutownik bijakowy z silnikiem 7,5kW kompletny sita zapasowe gratis, Tel.825 915 300

Talerzówka szer. 3m Bomet 4x7 st. bdb., możliwy transport, 4.400zł, Tel.502 846 914

Ursus C330, 81r. zarejestrowany 14.000zł, Tel.726 136 726

Wał Cambridge posiewny szer. 3m, brona talerzówka 2x8 nowe talerze i łożyska, Tel.506 291 700

Wałek piły, łącznik ciśn., silnik Frani, piła spal., okna autob., wirówka, oś Śyreny, sieczkarnia, Tel.693 368 357

Wicherek, sieczkarnia, maszyna do czysz., rozrusznik, alternator 24V do SW400, heblarka, wiertarka stoł. szlifierka, Tel.798 747 206

Wirówka do miodu uniwersalna 3-ramkowa ręczna, Tel.516 900 592

Wóz platforma metalowy ze światłami, rozrzutnik obornika 1oś na 2 wałki ze światłami, Tel.665 180 227

ywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel.792 069 445

INNE

Oddam odzież używaną po sklepie, Tel.506 337 128

Przyjmę telewizor sprawny 19-21'. Lublin, Tel.516 423 381

Oddam za darmo Telewizor Sanyo 25" (analogowy), sprawny w 100%. Tel.698 352 127

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel.604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel.604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel.604 858 729

Kupię książki, płyty muzyczne - dojazd, gotówka tel. 508 245 450, 509 675 586

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

KUPIĘ

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, Tel.535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel.725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel.785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku" przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel.513 278 708

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, Tel.604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , Tel.604 858 729

Pilarki uszkodzone Husqvarna Stihl Makita Dolpima, Tel.785 231 548

Przyczepę do remontu zarejestrowaną towarową lub kempingową Niewiadów tanio, Tel.600 024 936

Quada na chodzie lub do remontu w rozsądnej cenie własny transport i załadunek, Tel.790 287 128

Rynny dachowe metalowe z demontażu - kupię, Tel.783 694 626

Skup aut - osobowe, busy jeżdżące lub uszkodzone wyrejestrowane, Tel.510 445 019

Skupujemy motocykle, antyki, starocie, pamiątki z PRL, Tel.698 693 846

Stare motocykle części pozostałości, Tel.515 541 641

USŁUGI

Profesjonalna nauka gry na flecie, saksofonie, puzonie, Tel.781 034 697

Leczenie otyłości metodą autosugestii i medytacji, Tel.500 029 265

Usługi remontowo-wykończeniowe, Świdnik, Tel.781 472 211

Remonty, wykończenia, glazura, gładź, malowanie, panele. Tel.781 472 211

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel.515 754 059

Szpachlowanie, malowanie, glazura, panele, Tel.661 985 928

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel.506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel.512 682 679, 81 743 32 59

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel.725 181 783

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel.885 647 647

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel.662 063 626

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel.509 252 557

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel.505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel.607 722 107

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel.792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

Do wynajęcia mieszkanie 2 pokoje, 37 m2, umeblowane, balkon, 4/4, na dłużej, Świdnik, Tel.504 614 042

Wynajmę lokal 15 m2 w centrum Świdnika, cena do uzgodnienia Tel.504 281 006

Wynajmę garaż pod blokiem, brama na pilota Lublin, Tel.668 999 931

Sprzedam dom, stan deweloperski zamknięty, 5 pokoi 117 m2, garaż, Lublin Al. Warszawska, Tel.510 506 951

Sprzedam mieszkanie 56mkw, 3 pokoje, III piętro w centrum Świdnika lub zamienię na dom lub siedlisko. Tel.502 253 374

Sprzedam lub zamienię na dom jednorodzinny mieszkanie po remoncie, 50 mkw, Lublin, ul. Lotnicza 8, dwa pokoje, kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 300 tys. zł. Tel.604 858 729

Sprzedam działkę usługową 300 mkw w Lublinie przy ul Gospodarczej, prąd, woda, gaz, cena 80 tys. zł. lub wydzierżawię za 800 zł/m-c. Tel.604 858 729

Sprzedam lub wydzierżawię dwie działko 60 arów, w Lisznej (gm. Sławatycze), nad rzeką Bug z drewnianym domem do generalnego remontu. Możliwość nasadzenia lasu. Tel.604 858 729

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel.691 636 371

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel.601 241 712

Sprzedam kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym lub zamienię. Tel.691 636 371

Sprzedam dwa mieszkania z kamienicą 94 i 78,5 m2, ul. Krakowskie Przedmieście 30, Lublin. Tel.691 636 371

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda Tel.605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel.797 205 320

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel.508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel.605 664 143.

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel.600 050 647.

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel.508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel.508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel.889 970 626

Sprzedam garaż znajdujący się pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) Tel.605 954 934

M-2 kupię w Chełmie lub Świdniku, Tel.512 986 050

REKLAMA

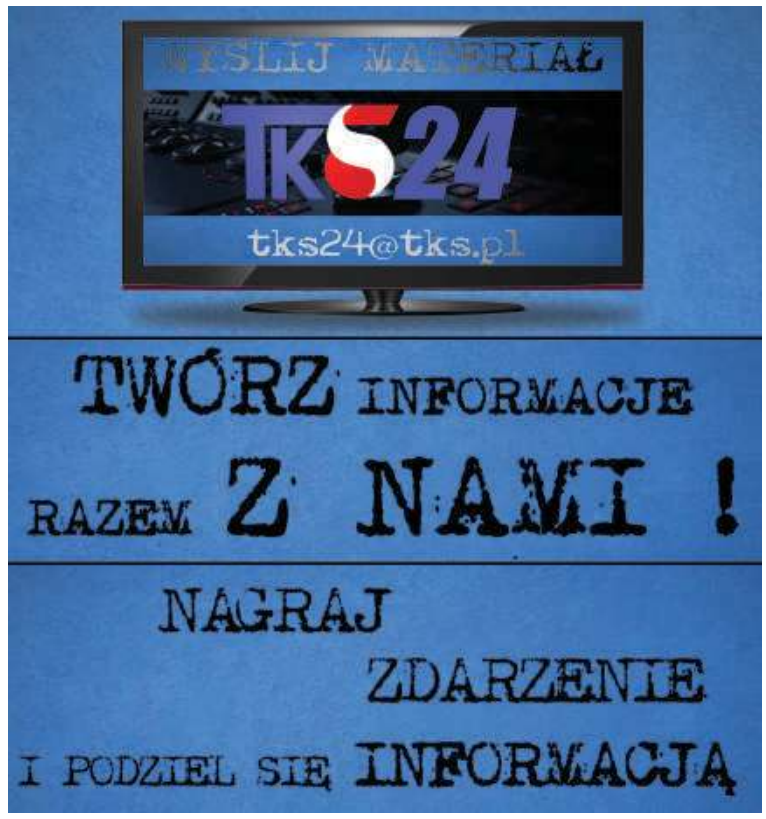

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

ZAMIENIĘ

Zamienię mieszkanie 94 m2 w kamienicy w Lublinie przy deptaku na 4 mieszkania (dwupokojowe). Tel.691 636 371

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię lub sprzedam. Tel.691 636 371

Zamienić mieszkanie 3 pokojowe , 48m¸ w Lublinie, na mniejsze ok. 40m¸, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel.691 675 777

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, Tel.604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę mieszkanie w centrum Lublina, 40 mkw, 1 do 3 osób najchętniej uczącym się lub studiującym, Tel.506 949 083

Wynajmę lokal 15 mkw w centrum Świdnika, okolice targu, cena do uzgodnienia, Tel.504 281 006

Wynajmę dom 200 m2 w Lublinie, Tel.601 241 712

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel.504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel.601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel.504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel.730 740 554

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel.508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, Tel.604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel.608494991 lub 605613017

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel.694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel.604 858 729

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel.513 348 687

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel.601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m¸. Tel.697 492 997

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta posiadająca prawo jazdy, dyspozycyjna szuka pracy jako opiekunka osoby starszej zrobi zakupy, posprząta i wykona inne prace domowe, Tel.603 717 288

Poszukuję alpinisty z linami do podcięcia drzewa oraz zrobienia podbitki w szycie budynku, Tel.604 858 729

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w ochronie/recepcji, na obiektach zamkniętych na budowie lub portierni. Długoletnie doświadczenie, znajomość języków. Tel.887 039 439, 504 651 114

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel.577 846 950

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna – podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, Tel.691 666 068

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel.506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel.515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel.515 754 059

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o tel 20-21. Tel.794 671 561

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel.888 031 082

NAUKA

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel.797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel.517 779 729

MATRYMONIALNE

Wolny 42 lata, mieszkający sam, może zmienić miejsce zamieszkania, pozna Panią w wieku 30 do 35 lat wolną lub rozwiedzioną może być z dzieckiem. Proszę o foto, Tel.781 230 725

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3, Tel.(81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią, Tel.797 754 393

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie, Tel.511 198 493

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Oddaj krew Uratuj życie

rckik LUBLIN

PILNIE POTRZEBNA KREW GRUP A RH-, A RH+, B RH- ORAZ 0 RH-

Dowiedz się, jak możesz oddać krew: www.rckik.lublin.pl

BRAKUJE ZWŁASZCZA GRUP A RH (+), A RH (-), B RH (-), 0 RH (-)

Pilnie potrzebna krew

Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Lublinie apeluje do wszystkich osób posiadających grupy A Rh (+), A Rh (-), B Rh (-), 0 Rh (-), aby zgłaszały się do najbliższego punktu krwiodawstwa w celu oddania krwi. RCKiK w Lublinie zaprasza na ul. Żołnierzy Niepodległej 8, tel. 48 81 532 62 75 do 77. **RD**

Do potrzebujących trafi ponad 1,6 tony ubrań

Szafa pełna dobrych uczynków

Lublinianie po raz kolejny pokazali wielkie serce. W ramach akcji „Szafa dobrych uczynków", organizowanej przez IKEA i SKENDE udało się zebrać dla potrzebujących ponad 1,6 tony ubrań oraz 106 kg środków czystości.

Ideą akcji „Szafa dobrych uczynków" była pomoc potrzebującym, ale także działania mające na celu uświadomienie, że coraz częściej doświadczamy problemu nadmiaru rzeczy i gromadzeniu tych niepotrzebnych. Przez 3 tygodnie mieszkańcy Lublina i regionu przynosili do IKEA i SKENDE ubrania, których już nie używają. Wszystkie znalazły miejsce w „Szafie dobrych uczynków". Łącznie udało się uzbierać, aż 120 worków z ubraniami o wadze 1618 kg, a także 106 kg środków czystości.

– Zainteresowanie akcją przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. Codziennie opróżnialiśmy szafę, aby zrobić miejsce na kolejną partię ubrań i innych produktów. Dziękujemy za każdą rzecz i tak pozytywny odbiór inicjatywy. Planujemy, aby organizować ją cyklicznie – mówi **Agnieszka Chomicz-Pietrzak**, specjalista ds. marketingu sklepu IKEA w Lublinie.

Dodatkowo, w ramach akcji, IKEA przekazała także 5 szaf, które przydadzą się w przechowywaniu i organizacji ubrań. SKENDE z kolei ufundowało zapas produktów higienicznych.

Dostarczeniem przedmiotów do potrzebujących zajmie się teraz Centrum Wolontariatu w Lublinie. - Pomimo, tego że staramy się organizować zbiórki ubrań dość regularnie, ludzie, którymi się opiekujemy stale potrzebują naszego wsparcia. Inicjatywa SKENDE i IKEA to przykład tego, że razem możemy więcej! To wspaniałe, że ludzie tak chętnie dzielą się z innymi. Dziękujemy! - mówi **Justyna Orłowska**, szefowa Centrum Wolontariatu. **BS**

Czy Bóg jest rzeczywiście odległy? i inne…

Filozoficzne pytania dla wszystkich

W najbliższych dniach w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim odbędzie się kilka interesujących debat i prelekcji online. Będzie mowa o Janie Pawle II jako ojcu soborowym, odbędzie się sympozjum o miejscu retoryki w kulturze współczesnej, a lubelscy filozofowie postarają się odpowiedzieć na pytanie „Czy Bóg jest rzeczywiście odległy?". Pod szyldem katolickiej uczelni odbędzie się także spotkanie ekumeniczne „Wychować do dialogu".

Na stulecie urodzin swojego patrona, w maju rok temu, Instytut Jana Pawła II KUL, przygotowywał cykl jubileuszowych wykładów, które ostatecznie nie odbyły się z powodu pandemii. Obecnie Instytut wznowił działalność promującą sylwetkę polskiego papieża poprzez wykłady wybitnych naukowców w ramach cyklu „Myśli Karola Wojtyły – Jana Pawła II", odbywającego się pod wspólnym hasłem „Filozof, teolog, poeta, papież". W jego ramach, 21 kwietnia o godz. 17.00, na platformie MS TEAMS (szczegóły w kalendarzu wydarzeń KUL), ks. dr hab. **Robert Skrzypczak** z PWT w Warszawie wygłosi wykład „Karol Wojtyła – ostatni ojciec soborowy na Tronie Papieskim".

Dzień później, 22 kwietnia o godz. 10, rozpocznie się sympozjum „Odkłamać słowo – spór o miejsce retoryki w kulturze". (Platforma internetowa Teams http://bit.ly/slowo_czwartek). Wezmą w nim udział prelegenci z Polski i zagranicy, w tym z USA. Będzie można wysłuchać wykładów prof. **Piotra Jaroszyńskiego,** prof. **Karola Klauza,** red. **Wojciecha Leszczyńskiego**, prof. **Andrzeja Andrzejuka,** ks. prof. **Jana Sochonia**, prof. **Curtisa Hancocka** i prof. **Thomasa Michauda** na temat roli retoryki w takich dziedzinach jak: media, prawo, polityka, a także literatura, teatr i edukacja. Spotkanie odbędzie się ramach organizowanego już po raz XX cyklu międzynarodowych sympozjów ph. „Przyszłość Cywilizacji Zachodu". Jego organizatorami są: Katedra Filozofii Kultury i Podstaw Retoryki KUL, Katedra Historii Filozofii UKSW, Wyższa Szkoła Kultury Społecznej i Medialnej, oraz Fundacja „Lubelska Szkoła Filozofii" i Adler Institute z USA.

W następnym tygodniu KUL zaprasza natomiast na kolejną odsłonę Lubelskiego Seminarium Otwartego im. ks. **Andrzeja Maryniarczyka** – zmarłego w grudniu ubiegłego roku na Covid-19, salezjanina, wybitnego filozofa i profesora KUL. 28 kwietnia o godzinie 17. będzie można wysłuchać wykładu dr **Agnieszki Świtkiewicz-Blandzi** pt. „Czy Bóg jest rzeczywiście odległy?"

W przyszłym tygodniu jeszcze jedno wydarzenie online. Tym razem w ramach programu „Ekumeniczny Lublin 2021. Ludzie i formy dialogu. Ku Jerozolimie". O wychowaniu w dialogu będą mówić dr **Małgorzata Łysiak** z Katedry Psychologii Klinicznej KUL oraz ks. prof. **Marcin Hintz,** biskup Diecezji Pomorsko-Wielkopolskiej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce i kierownika Katedry Teologii Systematycznej). Początek w środę, 28 kwietnia, o godz. 19.00. Przewidziano również dyskusję. Bezpośrednia transmisja na stronie: ekumenizmlublin.pl. **Marta Żyńska**

Opierając się na skandynawskich wzorcach…

Powstanie Centrum Pomocy Dzieciom

Lublin będzie szóstym miastem w Polsce, w którym znajdzie się Centrum Pomocy Dzieciom. - To ważna inicjatywa, by w tym trudnym czasie, działać na rzecz lepszej przyszłości i ochrony praw dzieci do życia bez przemocy – twierdzą inicjatorzy CPD.

- Podpisanie listu intencyjnego w tej sprawie stanowi krok do stworzenia w Lublinie Centrum Pomocy Dzieciom. To placówka, gdzie pod jednym dachem dzieci, które doświadczyły przemocy i krzywdzenia dostaną kompleksową, specjalistyczną pomoc. Zarówno dzieci, jak ich rodzice mogą liczyć na interdyscyplinarne wsparcie, ochronę ich praw i opiekę psychologiczną. To także realizacja jednego z pierwszych założeń zawartych w planie działań programu Europejskiej Stolicy Młodzieży Lublin 2023 – mówi **Beata Stepaniuk-Kuśmierzak**, zastępca prezydenta Lublina ds. kultury, sportu i partycypacji. Obok niej list intencyjny w sprawie CPD podpisały dr **Monika Sajkowska**, prezeska Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę oraz **Aleksandra Kulik,** prezeska Fundacji Sempre a Frente.

Sposób działania Centrum będzie oparty na modelu Barnahus. Nazwa ta („dom dzieci") pochodzi z Islandii, gdzie pierwszy tego typu ośrodek powstał w 1998 roku. Od tego czasu uruchomiono wiele placówek tego typu, głównie w krajach skandynawskich. Kompleksowo wspierają one nie tylko dzieci i młodzież pokrzywdzone przestępstwem, w tym przemocą, lecz także ich niekrzywdzących rodziców czy opiekunów. Centrum pod jednym dachem zapewni wsparcie ze strony psychologów, prawników, lekarzy, pracowników socjalnych i wielu innych specjalistów. W każdej takiej placówce znajdzie się także pokój przyjaznych przesłuchań, stworzony zgodnie z obowiązującymi standardami.

Co daje taka placówka?

- Zapełni lukę w lokalnym systemie wsparcia dzieci po traumie przemocy i ich opiekunów. Lublin dołączy do pięciu miast w Polsce, gdzie działają już takie centra bazujące na modelu sprawdzonym w wielu krajach w Europie i świata. Placówka powstaje w doskonałym partnerstwie stron rozumiejących problem: zaangażowanych władz miasta i działającej w Lublinie Fundacji Sempre a Frente – wskazuje dr Sajkowska.

- Od 11 lat wspieramy dzieci i młodzież w dorastaniu, prowadząc placówki wsparcia, zapewniając pomoc psychologiczną, terapeutyczną i rozwojową dla młodych osób z Lublina i regionu w różnych sytuacjach życiowych – przypomina druga z wymienionych pań, Aleksandra Kulik. Zaznacza, że często sytuacją trudną dla dziecka stanowi pokrzywdzenie przez przestępstwo, przemoc. Statystyki ukazują jak palący jest to problem, wymagający systemowych rozwiązań. Centrum Pomocy Dzieciom zapewnia interdyscyplinarne wsparcie, a dobro dziecka pokrzywdzonego jest nadrzędną wartością, dzięki czemu oferowana przez nie pomoc jest skuteczna. - Cieszy nas niezmiernie, że Miasto Lublin razem z nami zauważyło ten problem i chce wdrażać kompleksowe rozwiązania mające na celu zapewnianie dzieciom specjalistycznego wsparcia – dodaje.

Ważną kwestią w realizacji skutecznego wsparcia i pomocy młodym ludziom jest współpraca CPD z placówkami pomocy społecznej, oświatowymi, ochrony zdrowia, sądownictwem oraz policją. Placówka w Lublinie będzie funkcjonować przy znacznym wparciu i zaangażowaniu władz Lublina i stanie się elementem sieci centrów pomocy dzieciom, które działają na terenie całego kraju. Oferta bezpłatnej pomocy CPD będzie skierowana do wszystkich mieszkańców Lublina. Na razie nie podano daty i miejsca uruchomienia placówki.

Marek Rybołowicz

Lubelski browar sprezentował szpitalom w Lublinie i Hrubieszowie wysokiej klasy respiratory

Perła w walce z koronawirusem

Perła – Browary Lubelskie S.A. nie poprzestaje w działaniach służących mieszkańcom Lublina i regionu w walce z pandemią Covid-19. W ubiegłym tygodniu firma zakupiła i podarowała szpitalom dwa wysokiej klasy respiratory. Pierwszy trafił do Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przy al. Kraśnickiej w Lublinie, drugi do Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Hrubieszowie.

- Minął rok, odkąd nasza spółka sfinansowała zakup specjalistycznego ambulansu na potrzeby SPOZ w Puławach, pełniącego wówczas funkcję szpitala jednoimiennego – mówi **Andrzej Rutkowski**, dyrektor generalny Perła – Browary Lubelskie S.A. – Niestety, sytuacja epidemiczna wciąż jest bardzo poważna. Coraz więcej zakażonych wymaga hospitalizacji, rośnie też liczba pacjentów w najcięższym stanie, którzy nie mogą oddychać bez pomocy respiratora. Ponieważ ilość takiego sprzętu jest ograniczona, Zarząd Perła – Browary Lubelskie S.A. zdecydował się odpowiedzieć na potrzeby zgłaszane przez przedstawicieli służby zdrowia z naszego regionu i zakupić dwa respiratory o łącznej wartości blisko 150 tys. złotych. Jeden przekazaliśmy do największego szpitala samorządowego w naszym mieście - Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego w Lublinie przy al. Kraśnickiej. Drugi do Szpitala Powiatowego w Hrubieszowie, a więc do powiatu, w którym od wielu tygodni liczba nowych zakażeń koronawirusem jest szczególnie wysoka. Co więcej, z uwagi na to, że potrzeby obu placówek w tym zakresie były naprawdę niecierpiące zwłoki, zrezygnowaliśmy z bardziej ceremonialnej formy przekazania sprzętu, na przykład w siedzibie Perły. Oba urządzenia z magazynu dystrybutora trafiły prosto na oddziały szpitalne. To nasz dar serca dla mieszkańców Lubelszczyzny – w przenośni, ale i dosłownie, gdyż niewątpliwie ufundowane przez Browar Perła respiratory pomogą uratować wiele serc, wiele istnień ludzkich – podkreśla dyrektor Andrzej Rutkowski.

- To sprzęt najwyższej klasy – cieszy się z podarowanego przez Perłę respiratora, dyrektor szpitala przy al. Kraśnickiej, Piotr Matej

Perła przekazała placówkom respiratory kliniczne Hamilton-C3 z napędem turbinowym, zaprojektowane do wentylowania pacjentów dorosłych oraz dzieci, które automatycznie dopasowują potrzeby tlenowe do zmian wydolności oddechowej pacjenta.

- To sprzęt najwyższej klasy do leczenia, wentylacji chorych z rozpoznaniem zapalenia płuc w przebiegu choroby wywołanej SARS-CoV-2. W dobie epidemii szczególnie doceniamy, że Perła - Browary Lubelskie S.A., znana z faktu wspierania wielu akcji w różnych aspektach życia mieszkańców Lublina i Lubelszczyzny, dostrzegła potrzeby dnia dzisiejszego w walce o życie ludzkie i życzliwie zareagowała na potrzeby naszego szpitala. Czujemy się docenieni i zobowiązani. Dziękujemy, gdyż wiemy, że każda pomoc okazana medykom w tym trudnym czasie jest bardzo ważna - mówi **Piotr Matej**, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie.

Zakup respiratorów to kolejna w okresie pandemii inicjatywa Browaru Perła służąca mieszkańcom Lublina i regionu.

- Oprócz wspomnianego wcześniej sfinansowania ambulansu dla szpitala w Puławach wspieraliśmy różnymi działaniami pracowników służby zdrowia i wolontariuszy walczących z epidemią, a także honorowych dawców krwi. Ponadto dwukrotnie, przed Świętami Bożego Narodzenia i ostatnią Wielkanocą, wspomogliśmy seniorów i osoby w trudnej sytuacji materialnej – podopiecznych Caritas Archidiecezji Lubelskiej - przypomina Andrzej Rutkowski, dyrektor generalny Perła – Browary Lubelskie S.A. - Udzieliliśmy też znaczącej pomocy współpracującym z nami właścicielom lokali gastronomicznych, zwracając pieniądze za niesprzedane przez nich w wyniku lockdownu beczki piwa – dodaje A. Rutkowski. **BS**

Ogród Botaniczny UMCS już otwarty dla zwiedzających

Skrzaty zapraszają do aktywnego spaceru i przyrodniczej zabawy

Po zimowej przerwie w niedzielę (18 kwietnia) otwarty został Ogród Botaniczny Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. W nowym sezonie na odwiedzających to urokliwe miejsce na lubelskim Sławinku czeka wiele atrakcji między innym gra terenowa, która ma za zadanie zachęcić całe rodziny do aktywnego spaceru i przyrodniczej zabawy.

Powstały w 1965 roku w Lublinie, na ponad 21 hektarach, Ogród Botaniczny UMCS od lat cieszy się sporą popularnością wśród mieszkańców miasta i regionu. Zbiory roślinne (blisko 7 tysięcy taksonów tj. w systematyce biologicznej grupie organizmów) wykorzystywane są do celów dydaktycznych i edukacyjnych oraz naukowo-badawczych realizowanych przez pracowników i studentów uczelni lubelskich. Cieszą także oko osób, które choć przez chwilę chcą poobcować z pięknem przyrody. W ubiegłym roku, mimo pandemii, ogród odwiedziło aż 57 tysięcy osób. Gdyby nie zawirowania spowodowane koronawirusem z pewnością rekord (statystyki prowadzone są od 2012 roku) sprzed dwóch laty, który wyniósł ponad 76 tysięcy, zostałby pobity.

Ogród Botaniczny UMCS czynny jest codziennie od godziny 10:00, natomiast godziny zamknięcia będą zmieniały się wraz z wydłużaniem się dnia – w kwietniu do godz. 19:00, w maju już do godz. 20:00.

Tegoroczną nowością w Ogrodzie Botanicznym UMCS jest gra terenowa.

- Do przyrodniczej zabawy zapraszamy całe rodziny. Najmłodsi wraz z opiekunami podczas spaceru z mapą w ręku, którą otrzymają w kasie, muszą znaleźć w naszym ogrodzie 10 domków skrzatów, ukrytych pod specjalnymi adresami. Trasa gry została tak poprowadzona, by wędrując od domku do domku uczestnicy gry zobaczyli najpiękniejsze i najcenniejsze nasze okazy - mówi **Błażej Maciorowski**, specjalista ds. promocji i edukacji w Ogrodzie Botanicznym UMCS w Lublinie.

Wejście do Ogrodu i kasa dostępne dla zwiedzających znajdują się od ul. Willowej (między numerami 58 i 60).

BS

Cena biletu normalnego w sezonie 2021 wynosi 7 zł, a ulgowego 4 zł. Można zakupić także karnety miesięczne (normalny - 40 zł, ulgowy - 20 zł) lub całosezonowe (normalny - 100 zł, ulgowy - 60 zł, na okaziciela - 130 zł) , które uprawniają do nieograniczonej liczby wejść w okresie ich ważności.

Bezpłatnie do Ogrodu Botanicznego UMCS wejdą dzieci do lat 5, osoby powyżej 75 lat, a także posiadacze Karty Absolwenta UMCS.

Na zniżki mogą liczyć osoby z Lubelską Kartą Seniora (m.in. w poniedziałek wejdą za darmo) oraz kartami Rodzina Trzy Plus i Kartą Dużej Rodziny (bilet ulgowy dla dorosłego posiadacza karty – 3 zł).

Łączna kwota przyznanych stypendiów to ponad 866 tysięcy złotych

Stypendia trafiły do blisko 300 zawodniczek i zawodników z regionu, w tym ponad setki z 17. klubów z Lublina

Marszałek nagrodził sportowców

289 sportowców z 53 klubów otrzymało stypendia marszałka województwa lubelskiego za wyniki osiągnięte w 2020 roku. W tym gronie jest aż 125 zawodniczek i zawodników z Lublina, najwięcej bo aż 61 reprezentantów Klubu Uczelnianego AZS UMCS!

Województwo lubelskie na stypendia wyda ponad 866 tysięcy złotych. Wsparcie otrzymają medaliści mistrzostw Polski oraz Europy: 96 seniorów (do lat 27), 53 młodzieżowców, 73 juniorów oraz 64 juniorów młodszych (kadetów), reprezentujących aż 23 sporty olimpijskie i paraolimpijskie.

Największą liczbę medalowych miejsc w 2020 roku, za które przyznano stypendium sportowe uzyskali zawodnicy Klubu Uczelnianego AZS UMCS Lublin - 61 oraz Lubelskiego Klubu Sportowego Głuchych „Spartan" - 38.

Największą ilość medali zdobyli zawodnicy reprezentujący pływanie - 60 oraz lekką atletykę - 56.

Wśród stypendystów jest 89 złotych, 104 srebrnych i 93 brązowych medalistów Mistrzostw Polski.

Największym osiągnięciem, wśród stypendystów marszałka może pochwalić się **Weronika Bochen** z Berej Boxing Lublin, która w 2020 roku została wicemistrzynią Europy kadetek w boksie.

- Cieszę się, że mamy kolejną grupę stypendystów. Sport to bardzo dobra inwestycja w rozwój młodzieży, a ich sukcesy to także udana promocja naszego regionu - podkreśla **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego.

Stypendia będą wypłacane przez dziewięć miesięcy, od kwietnia do grudnia 2021 r. Największe wsparcie otrzymają seniorzy - 600 zł brutto miesięcznie za złoty medal mistrzostw Polski, 500 zł za srebrny i 400 zł za brązowy, najmniejsze juniorzy młodsi (kadeci) - odpowiednio 200 zł, 150 zł i 100 zł.

BAS

Bieg Poland Business Run pomaga „stawać na nogi" już od dziesięciu lat. Dzięki inicjatywie udało się wesprzeć już 600 osób z niepełnosprawnościami, w tym Oskara Wojciechowskiego z Lublina

Lublin po raz kolejny pobiegnie w Poland Business Run

Zapisy tuż-tuż

11 maja ruszają zapisy na największą w Polsce charytatywną sztafetę biznesową Poland Business Run. Biegacze, reprezentując swoje firmy, pomogą zebrać środki na wsparcie osób z niepełnosprawnością narządów ruchu. Ze względu na wirtualną formułę wydarzenia dołączyć do niego mogą osoby z całego świata. W Lublinie biegacze wystartują już po raz piąty.

Zapisy na 10. bieg Poland Business Run, który odbędzie się 5 września ruszą 11 maja, a zakończą się 31 maja. Ta wyjątkowa, jubileuszowa edycja, podobnie jak zeszłoroczna, będzie miała formę wirtualną. Oznacza to, że każdy uczestnik samodzielnie wybierze czterokilometrową trasę i pokona ją 5 września, a udokumentowane wyniki prześle za pomocą dedykowanej aplikacji lub strony internetowej. Cały dzień dostępny będzie streaming ze studia Fundacji Poland Business Run, podczas którego organizatorzy na bieżąco będą informować o aktualnych wynikach, pobitych rekordach czy o tym, ile drużyn ukończyło już rywalizację.

W Lublinie bieg odbędzie się już po raz piąty. Dzięki zaangażowaniu uczestników biegu dotychczas udało się pomóc **Mateuszowi Krzeszczykowi** z Aleksandrówki, 10-letniemu **Oskarowi Wojciechowskiemu** z Lublina, **Maciejowi Zielińskiemu** z Bełżyc oraz **Danielowi Siegiedzie** ze Świdnika.

Nabór beneficjentów w obecnej edycji nadal trwa, zgłaszać się mogą osoby z całej Polski, w tym również z woj. lubelskiego.

Szczegóły oraz rejestracja na stronie internetowej **www.polandbusinessrun.pl**.

BS

PIŁKA RĘCZNA. W pierwszym meczu kwalifikacyjnym do mistrzostw świata Polki zremisowały w Wiedniu z Austrią 29:29. Rewanż jutro w Markach

Perełki strzelały do bramki aż miło

Reprezentacja Polski w piłce ręcznej kobiet rozpoczęła w piątek walkę o awans na mistrzostwa świata, które odbędą się w grudniu w Hiszpanii. W pierwszym meczu kwalifikacyjnym „biało-czerwone" zremisowały w Wiedniu z Austrią 29:29. Aż 23 bramki dla naszej drużyny zdobyły byłe i obecne zawodniczki MKS Perła Lublin, a także te, które w kolejnym sezonie będą występowały w lubelskiej ekipie!

Najwięcej bramek dla polskiego zespołu, aż sześć strzeliła **Natalia Nosek**. Cztery trafienia zaliczyły **Joanna Szarawaga** (100 % skuteczność!) oraz była skrzydłowa MKS **Aneta Łabuda**, a także **Oktawia Płomińska** z Piotrcovii, która w najbliższym sezonie będzie reprezentować barwy lubelskiej drużyny, podobnie jak jej obecna klubowa koleżanka **Romana Roszak**, zdobywczyni trzech goli w meczu z Austrią. Ponadto z bramką piątkowe spotkanie zakończyły **Dagmara Nocuń** i **Karolina Kochaniak**, która przed sezonem 2020/21 przeniosła się z Lublina do Lubina.

„Perełki" w kadrze selekcjonera kadry, Arne Senstada (od lewej): Joanna Szarawaga, Monika Marzec (asystentka trenera), Weronika Gawlik, Natalia Nosek, Kinga Achruk i Dagmara Nocuń. Z powodów zdrowotnych w Polsce zostać musiały dwie inne powołane na MKS Perła: Marta Gęga i Aleksandra Rosiak

AUSTRIA – POLSKA 29:29 (13:13)
AUSTRIA: Ivancok, Blazek – Pandza 5, Frey 5, Schindler, Kovacs 1, Rauter, Gangel, Wess 4, Reichert 3, Dramac, Kaiser, Schlegel 1, Marksteiner, Neidhart 8, Huber 2.
POLSKA: Gawlik, Płaczek, Maliczkiewicz – Zimny 4, Płomińska 4, Łabuda 4, Matuszczyk, Kudłacz-Gloc 1, Górna 1, Nosek 6, Kochaniak 1, Szarawaga 4, Świerżewska, Achruk, Roszak 3, Nocuń 1.
Kary: Austria - 4 minuty, Polska - 10 minut

Rewanż odbędzie się jutro w Markach (godz. 18:00). Mecz będzie można obejrzeć na żywo na antenie TVP Sport.

BAS

PGE EKSTRALIGA

Przegrali z aurą

W ubiegły weekend kibice czarnego sportu musieli obejść się smakiem. Ze względu na niekorzystne prognozy pogody, na wniosek organizatorów, Ekstraliga Żużlowa odwołała mecze 3. rundy PGE Ekstraligi, w tym zaplanowany na niedzielę mecz przy Al. Zygmuntowskich Motoru z Betard Spartą Wrocław.

Spotkania przełożono na najbliższą sobotę i niedzielę, a to oznacza, że w lubelskim zespole będzie mógł już wystąpić **Dominik Kubera**, którego „Koziołki" zgłoszą do rozgrywek w otwierającym się 19 kwietnia okienku transferowym.

3. kolejka - 24 kwietnia: Fogo Unia Leszno - eWinner Apator Toruń (18:00), Eltrox Włókniarz Częstochowa - Marwis.pl Falubaz Zielona Góra (20:30); **25 kwietnia:** ZOOleszcz DPV Logistic GKM Grudziądz - Moje Bermudy Stal Gorzów (16:30), Motor Lublin - Betard Sparta Wrocław (19:15).

1. Stal	2	4	+20
2. Sparta	1	2	+12
3. Fogo Unia	2	2	+2
4. Apator	2	2	0
Falubaz	2	2	0
6. Włókniarz	1	0	-8
7. GKM	1	0	-12
8. Motor	**1**	**0**	**-14**

Zaległy mecz z 1. kolejki - 23 kwietnia: Motor - Eltrox Włókniarz (18:00)

Arena Grand Prix Puchar Polski

Konrad Czerniak najlepszy w stolicy

W poprzedni weekend w Warszawie odbyły się ostatnie w tym sezonie zawody z cyklu Arena Grand Prix Pucharu Polski. W imprezie świetnie spisał się Konrad Czerniak z AZS UMCS Lublin.

Były trzykrotny medalista mistrzostw świata, dwukrotny mistrz Europy na krótkim basenie stawał trzykrotnie na podium. 31-latek wygrał 50 metrów motylkiem, z kolei na dystansie dwukrotnie dłuższym oraz na 50 m st. dowolnym był drugi.

Czerniak uzyskał najlepszy wynik zawodów. Za 23,38 s na 50 motylkiem, gorszym o 0,31 s od własnego rekordu Polski, zapisał na swoim koncie 864 punkty. Ponadto został najlepszym zawodnikiem Arena Grand Prix Puchar Polski w Warszawie gromadząc za trzy najlepsze starty 2529 pkt., drugi był **Paweł Korzeniowski** z Grupa 5Styl (2452), a trzeci **Wojciech Wojdak** z BOSiR Brzesko (2436).

Podczas zawodów w stolicy na podium stawało także dwoje innych reprezentantów AZS UMCS - **Jan Świtkowski** wygrał rywalizację 200-metrowców kraulem (1:50.72), a **Wiktoria Samuła** na 50 m st. klasycznym była trzecia (32.92).

Konrad Czerniak, najlepszy zawodnik Arena Grand Prix Pucharu Polski w Warszawie

Warszawskie zawody były ostatnimi w tegorocznym cyklu. Najlepszą zawodniczką została **Laura Bernat**, która osiągnęła dwa najlepsze wyniki na pływalni 25 i 50-metrowej. Za występy na dystansie 200 metrów grzbietem łącznie zdobyła 1695 punktów.

Już w przyszłym tygodniu w Lublinie odbędą się Główne Mistrzostwa Polski Seniorów i Młodzieżowców w pływaniu. Impreza będzie ostatnią krajową, na której będzie można wywalczyć kwalifikację olimpijską. Zmagania rozpoczną się 28 kwietnia i potrwają do 2 maja.

MAG

O awansie siatkarzy LUK Politechniki do półfinałów play-off TAURON 1. Ligi zadecydował dopiero tie-break

Sensacja wisiała na włosku

Siatkarze pierwszoligowej LUK Politechniki Lublin awansowali do półfinałów play-off, ale nie bez trudu. Podopieczni trenera Dariusza Daszkiewicza, najlepsza ekipa sezonu zasadniczego, by wyeliminować Mickiewicza Kluczbork, ósmy zespół po rundzie zasadniczej, potrzebowali aż trzech spotkań. Ostatnią, czwartkową potyczkę ćwierćfinałowej serii, dającą awans akademicy wygrali dopiero po tie-breaku.

- Musieliśmy włożyć dużo pracy, aby odnieść zwycięstwo - przyznał po meczu **Dariusz Daszkiewicz**, trener LUK Politechniki. - Zagraliśmy nierówne spotkanie. W pierwszym secie popełniliśmy jedenaście błędów. W drugim mieliśmy 71% skuteczności w ataku, ale zespół z Kluczborka – 78%. Zabrakło nam trochę zagrywki. Potem zeszliśmy trochę z siły, aby dać pograć zespołowi z Kluczborka, co było korzystne. Nasza skuteczność w meczu zamknęła się na poziomie 62%, a rywali na poziomie 47%, więc przewaga w ataku była po naszej stronie - dodał lubelski szkoleniowiec.

Mickiewicz rozegrał z LUK Politechniką trzy świetne mecze i napsuł głównemu faworytowi do awansu mnóstwo krwi. - Był o krok od tego, aby sprawić dużą niespodziankę. Wielkie słowa uznania należą się mojemu zespołowi, który wytrzymał trudne chwile. W meczu w Kluczborku gładko prowadziliśmy 2:0, a potem nasza gra stanęła. Tym razem była duża presja na nas. Ten mecz też nie do końca dobrze się dla nas układał. Musieliśmy włożyć dużo pracy, aby odnieść zwycięstwo - podkreślił po czwartkowym meczu trener D. Daszkiewicz.

MAG

FOT. LUK POLITECHNIKA LUBLIN
Siatkarze Mickiewicza napsuli w ćwierćfinałach mnóstwo krwi faworyzowanej LUK Politechnice

LUK POLITECHNIKA LUBLIN - MICKIEWICZ KLUCZBORK 3:2 (25:21, 17:25, 25:17, 26:28, 15:7)
LUK Politechnika: Rusin (16), Romać (18), Sobala (9), Pająk (2), Stajer (10), Mehić (26), Majstorović (libero) oraz Cabaj (libero), Durski, Szaniawski (1), Wachnik, Ziobrowski.
Mickiewicz: Frankowski (10), Lewandowski (13), Bułkowski (10), Toma (3), Owczarz (1), Sternik (6), Jaskuła (libero) oraz Łysiak (libero), Szmajduch (8), Mucha, Biegun (4), Kulik (15).
Stan rywalizacji: 2-1 dla LUK Politechniki, która awansowała do półfinałów play-off.

TAURON 1. LIGA MĘŻCZYZN

Półfinały
(do 2. zwycięstw)
LUK Politechnika Lublin - eWinner Gwardia Wrocław
BKS Visła Bydgoszcz - BBTS Bielsko-Biała
Pierwsze, niedzielne (18 kwietnia) spotkania w Lublinie i Bydgoszczy zakończyły się po zamknięciu tego wydania.
22 kwietnia (czwartek): eWinner Gwardia - LUK Politechnika (godz. 18.00) * BBTS - BKS Visła.
Jeśli po dwóch meczach stan rywalizacji pomiędzy zespołami będzie wynosił 1-1, to drużyny trzecie decydujące starcie rozegrają 25 kwietnia (niedziela) w Lublinie i Bydgoszczy.

o 5. miejsce
(dwumecz + ew. złoty set)
Polski Cukier Avia Świdnik - Exact Systems Norwid Częstochowa
Pierwsze, niedzielne (18 kwietnia) spotkanie w Świdniku zakończyło się po zamknięciu tego wydania. Rewanż 22 kwietnia w Częstochowie.

o 7. miejsce
(dwumecz + ew. złoty set)
Mickiewicz Kluczbork - KPS Siedlce Pierwsze, niedzielne (18 kwietnia) spotkanie w Kluczborku zakończyło się po zamknięciu tego wydania. Rewanż 22 kwietnia w Siedlcach.

W PIŁKARSKIEJ II LIDZE

27. kolejka (14 kwietnia): Motor Lublin - Wigry Suwałki **0:1** * Lech II Poznań - Znicz Pruszków **2:5** (Baran 77 smob., Karbownik 90 - Firlej 25, Bochenek 32, 41, Machalski 71 k, Gabrych 83) * Hutnik Kraków - Błękitni Stargard **4:1** (Wojcinowicz 6, Hafez 40, Bernal 68, Jodłowski 90 - Polkowski 43 k) * Sokół Ostróda - Skra Częstochowa **2:1** (Żwir 6, Gajda 75 - Żwir 47 samob.) * Chojniczanka - Śląsk II Wrocław **6:0** (Skrzypczak 25, 47, 67, Mikołajczak 41, 53, Klichowicz 63) * Bytovia Bytów - KKS 1925 Kalisz **2:3** (Camargo 67, Bąk 90 - Gordillo 21, Łuszkiewicz 77, Radzewicz 90) * mecze: Górnik Polkowice - Olimpia Grudziądz i GKS Katowice - Olimpia Elbląg odwołane z powodu zagrożenia epidemicznego * Stal Rzeszów - Garbarnia Kraków odwołany z powodu złego stanu boiska * pauzowała: Pogoń Siedlce.

28. kolejka (17-18 kwietnia): Wigry - Bytovia **4:1** (Mularczyk 4, Orzechowski 45, Żebrakowski 85, Sauczek 90 k - Gierach 31 s) * Garbarnia - Sokół **2:1** (Feliks 40, Rutkowski 89 - Dawid Wolny 81 k) * Skra - Hutnik **0:1** (Hafez 65) * Olimpia Elbląg - Lech II **3:1** (Surdykowski 34 k, 51, Kordykiewicz 69 - Karbownik 29) * niedzielne mecze: KKS 1925 - Chojniczanka, Śląsk II - Stal i Olimpia Grudziądz - Pogoń zakończyły się po zamknięciu tego wydania tygodnika * spotkanie: Błękitni - GKS Katowice odwołane z powodu zagrożenia epidemicznego * Znicz - Górnik Polkowice odbędzie się 20 kwietnia (14:15) * pauzował: Motor.

1. Polkowice	24	54	49-19
2. GKS Katowice	24	53	46-24
3. Chojniczanka	26	50	49-24
4. Wigry	26	49	38-24
5. Skra	27	45	39-26
6. KKS 1925	25	38	36-29
7. Stal Rzeszów	25	38	40-38
8. Śląsk II	25	38	38-38
9. Sokół	27	36	38-39
10. Garbarnia	24	35	32-34
11. Motor	**25**	**31**	**27-27**
12. Pogoń	25	30	42-42
13. Hutnik	27	30	34-54
14. Bytovia	27	29	37-43
15. Znicz	26	29	29-43
16. Błękitni	26	26	27-54
17. Elbląg	26	25	29-38
18. Lech II	25	24	38-53
19. Grudziądz	25	23	23-42

Zaległy mecz z 24. kolejki - 21 kwietnia (środa): Garbarnia - Motor (13:00).

W następnej kolejce - 24 kwietnia (sobota)**:** Bytovia - Motor (18:00).

Mecz z Wigrami był piątym z rzędu, w którym lublinianie nie potrafili pokonać rywali. Po raz trzeci wiosną Motor nie zdobył też gola

To nie tak miało być

Piłkarze lubelskiego Motoru przegrali w meczu 27. kolejki piłkarskiej II ligi na Arenie Lublin z Wigrami Suwałki 0:1. To już piąte z kolei spotkanie, w którym podopieczni trenera Marka Saganowskiego nie potrafili odnieść zwycięstwa. Trudno jednak myśleć o komplecie punktów, gdy nie ma kto w zespole zdobywać bramek!

Gra w ofensywie to największa bolączka lubelskiej drużyny. O ile Motor ma między słupkami świetnego bramkarza **Sebastiana Madejskiego**, wspieranego przez kolegów z obrony i stracił wiosną zaledwie siedem goli, czyli tyle samo ile czołowe zespoły w lidze - Górnik Polkowice i GKS Katowice, o tyle gra w ataku i zdobywanie goli to w przypadku lublinian prawdziwy dramat. „Żółto-biało-niebiescy" stwarzają niewiele sytuacji, w dodatku gdy już je mają, nie potrafią ich wykorzystać. Nie inaczej było w środowej potyczce.

Motor, który po wiosennych wygranych 1:0 ze Zniczem Pruszków i Olimpią Elbląg, tracił do szóstego miejsca, premiowanego grą w barażach o I ligę tylko dwa punkty, dzisiaj jest bliżej walki o utrzymanie w lidze. Lublinianie mają sześć punktów przewagi nad 17. w tabeli drużyną z Elbląga i w najbliższym czasie kolejne trudne wyjazdowe mecze z Garbarnią Kraków i Bytovią oraz u siebie z Chojniczanką. **BAS**

FOT. MOTORLUBLIN.EU

Jedyne co może cieszyć wiosną w grze Motoru, to że lubelski zespół traci niewiele bramek. W 9. meczach dał sobie wbić ich zaledwie siedem. Takim wynikiem w lidze mogą pochwalić się jedynie lider z Polkowic i wicelider z Katowic.

MOTOR LUBLIN - WIGRY SUWAŁKI 0:1 (0:1)
Motor: Madejski - M. Król (82 Jagodziński), Grodzicki, Wawszczyk, Michota, Kusiński (68 Kumoch), Swędrowski, Kunca (58 Pakulski), Ceglarz, Moskwik (46 Wójcik), Ropski.
Wigry: Zoch - Dobrotka, Piekarski, Grzelak, Ozga (59 Orzechowski), Babiarz, Mularczyk (67 Kamiński), Czułowski (59 Liszka), Gojko (83 Gierach), Wełniak (59 Sauczek), Adamek.
Bramka - Adamek 32. **Żółte kartki:** Ropski, Kusiński, Swędrowski, Grodzicki, Pakulski (M.) oraz Czułowski (W.). **Sędziował:** Damian Krumplewski (Olsztyn). Mecz bez udziału publiczności.

Wśród najgorszych wiosną!

Tabela rundy wiosennej nie kłamie. Motorowcy zawodzą. Znajdują się w ogonie klasyfikacji. Z czterema innymi drużynami: Bytovią, Pogonią Siedlce, Błękitnymi Starogard oraz Olimpią Elbląg z 9 punktami zamykają tabelę. „Żółto-biało-niebiescy" w dodatku zdobyli zaledwie sześć bramek, będąc tym samym obok ekipy z Elbląga, drużyną która strzeliła najmniej goli wiosną.

Na zakończenie I ligi futsalu Luxiona AZS UMCS pokonała Kamionkę Mikołów

Dziki tuż za podium

Wyjazdowym zwycięstwem 3:2 z Kamionką Mikołów piłkarze Luxiona AZS UMCS Lublin zakończyli pierwszą ligę futsalu. W sezonie 2020/21 podpieczni trenera Łukasza Mietlickiego zajęli w grupie południowej z 42 punktami czwarte miejsce.

Ostatni mecz nie stał na zbyt wysokim poziomie, ale nie brakowało w nim twardej, męskiej walki oraz zaangażowania i chęci zwycięstwa. Kamionka zdołała wyjść na prowadzenie wykorzystując grę w przewadze po czerwonej kartce dla **Michała Tkacza**, ale ostatecznie to Luxiona zdobyła trzy punkty, dzięki skutecznej grze w przewadze i koncentracji w końcówce spotkania.

Trzynastą wygraną w 22. meczu „Dzikom" dały bramki **Damiana Mazurkiewicza**, **Tomasza Ławickiego** i wspomnianego M. Tkacza. Luxiona AZS UMCS Lublin w rozgrywkach zdobyła 79 goli.

Trzeba pamiętać, że nasz zespół niemal do końca sezonu walczył o awans do ekstraklasy. Niestety, porażki na finiszu rozgrywek z BSF Bochnia 4:6 i Sośnicą Gliwice 1:4 sprawiły, że akademicy stracili szansę na zajęcie w tabeli chociażby drugiego miejsca, dającego prawo gry w barażach. **BAS**

Podopieczni trenera Łukasza Mietlickiego zajęli w grupie południowej I ligi z 42 punktami czwarte miejsce

KAMIONKA MIKOŁÓW – LUXIONA AZS UMCS LUBLIN 2:3 (1:0)
Luxiona AZS: Hajkowski, Parzyszek – Michał Ostrowski, Wankiewicz, Mazurkiewicz, Rusyn, Marcin Ostrowski, Ławicki, Maciej Ostrowski, Mietlicki, Sekrecki, Offert, Szyjduk, Tkacz.
Bramki: 1:0 Jastrzębski 15, 1:1 Tkacz 26, 2:1 Pasierbek 32, 2:2 Ławicki 35, 2:3 Mazurkiewicz 37. **Czerwona kartka:** 31. minuta Tkacz - za drugą żółtą.

Tabela końcowa I ligi gr. południowej futsalu:

1. Górnik Polkowice	22	16	1	5	118-67	49
2. Sośnica Gliwice	22	15	3	4	115-55	48
3. BSF Bochnia	22	15	3	4	102-67	48
4. Luxiona AZS UMCS	**22**	**13**	**3**	**6**	**79-68**	**42**
5. Futsal Nowiny	22	12	5	5	92-69	41
6. Heiro Rzeszów	22	11	5	6	97-88	38
7. Unia Tarnów	22	8	5	9	94-95	29
8. GKS Tychy	22	8	3	11	85-91	27
9. Gwiazda Ruda Śl.	22	6	1	15	95-120	19
10. Kamionka Mikołów	22	4	4	14	68-86	16
11. AZS AWF Wrocław	22	4	0	18	57-109	12
12. Stal Mielec	22	3	1	18	80-167	10

Do ekstraklasy awansował Górnik Polkowice. Sośnica Gliwice zagra w barażach. Do II ligi spadły: AZS AWF Wrocław i Stal Mielec.

Poznaliśmy finalistów Fortuna Pucharu Polski

Wiemy kto zagra na Arenie Lublin!

Raków Częstochowa pokonał 2:1 obrońcę trofeum, Cracovię, i został w minioną środę drugim finalistą Fortuna Pucharu Polski. Wcześniej udział w decydującym starciu, które 2 maja o godzinie 16 rozegrane zostanie na Arenie Lublin zapewniła sobie Arka Gdynia, która okazała się lepsza od Piasta Gliwice.

Według regulaminu rozgrywek, formalnym gospodarzem meczu finałowego Fortuna Pucharu Polski będzie Raków Częstochowa.

Finał Fortuna Pucharu Polski pokaże telewizja Polsat.

W play-off II ligi koszykówki

U!NB AZS UMCS Start gra dalej

Koszykarze U!NB AZS UMCS Start Lublin awansowali do 3. rundy play-off drugoligowych rozgrywek!

Po zwycięstwie przed tygodniem u siebie z KS Kosz Pleszew **74:53**, w sobotę podopieczni trenera **Przemysława Łuszczewskiego** pokonali rywali także na ich parkiecie 97:73.

Lublinianie wygrali rywalizację play-off w 2. rundzie 2-0 i znaleźli się tym samym w gronie ośmiu najlepszych ekip drugiej ligi koszykówki mężczyzn. **MAG**

KS KOSZ PLESZEW - U!NB AZS UMCS START LUBLIN 73:97 (19:27, 19:26, 19:19, 16:25)
U!NB AZS: Obarek 24 (4x3), Wąsowicz 18 (3x3), Myśliwiec 18, Wiśniewski 16,Gospodarek 6 oraz Jaworski 9 (3x3), Waniewski 6, Nycz, Stefaniuk, Pszczoła.
Stan rywalizacji: 2-0 dla U!NB AZS UMCS Start, który awansował do 3. rundy.

FOT. AVIA ŚWIDNIK

W środę Avia przy ul. Sportowej w Świdniku miała zagrać z Jutrzenką Giebułtów. Spotkanie z uwagi na załamanie pogody zostało odwołane

W PIŁKARSKIEJ III LIDZE

Avia gromi rezerwy Korony

Z dwóch zaplanowanych na ubiegły tydzień spotkań piłkarzom Avii Świdnik udało się rozegrać tylko jedno. Po tym, jak środowy mecz przy ul. Sportowej z Jutrzenką Giebułtów został odwołany, w niedzielę świdniczanie pokonali w Kielcach rezerwy pierwszoligowej Korony 3:0!

Drugie zwycięstwo wiosną, a pierwsze wyjazdowe w rewanżach, dały podopiecznym trenera **Łukasza Mierzejewskiego** trafienia: **Romana Mykytyna**, **Piotra Darmochwała** i niezawodnego (już 16. gol w sezonie) **Wojtka Białka.**

Dzięki wygranej Avia awansowała w tabeli z 11. na 6. miejsce!

KORONA II KIELCE - AVIA ŚWIDNIK 0:3 (0:1)
Avia: Szelong - Dobrzyński, Mykytyn, Górka, Maluga, Uliczny (71 Zdunek) Wójcik, Darmochwał (75 Poleszak), Szpak (71 Kompanicki), Oziemczuk (60 Cielebąk) - Białek.
Bramki: 0:1 Mykytyn 34, 0:2 Darmochwał 56, 0:3 Białek 57.

W piłkarskiej IV lidze

Granit rozbił Lubliniankę

Od porażki 0:5 w Bychawie z Granitem rozpoczęli w sobotę grę w grupie mistrzowskiej IV ligi piłkarze Lublinianki.

Losy meczu rozstrzygnęły się do przerwy. Po 45. minutach gospodarze wygrywali już 4:0, a na listę strzelców wpisali się **Cezary Pęcak** (24 i 37. minuta), **Sebastian Sprawka** (36) i **Jakub Szymala** (40). Piątego gola (w 90. minucie) zdobył **Klim Morenkov**.

Lublinianka: Krajewski – Jakimiński, P. Majewski, Łaska (46 Buzek-Czarnolas), Dzyr, Rasiński, Kabała (75 Praszczak-Tracz), Kamiński, Grzelak (62 Barwiak), Miśkiewicz (46 Wadowski), Rybak (69 Zdeb).

Pozostałe mecze 1. kolejki w gr. mistrzowskiej, w tym **Powiślak Końskowola - Świdniczanka**, zakończyły się po zamknięciu tego wydania. W najbliższą sobotę Lublinianka o 11:30 na Wieniawie zagra z liderem Tomasovią, a Świdniczanka u siebie o 17 z Lutnią Piszczac. **MAG**

29. kolejka (14 kwietnia): Cracovia II - Chełmianka **1:2** (Zaucha 9 - Kotowicz 69, Giletycz 90) * Orlęta Radzyń Podl. - Wisłoka Dębica **2:6** (Kalita 4, Fiedeń 50 - Fedan 13, Siedlik 28, 40, 57, Kamiński 72, Palonek 90) * KSZO 1929 Ostrowiec Św. - Podhale Nowy Targ **0:1** (Serafin 50) * Podlasie Biała Podl. - Wólczanka Wólka Pełkińska **1:0** (Wojczuk 49) * ŁKS Łagów - Wisła Sandomierz **2:1** (Imiela 40 k, Balotelli 58 - Stańczyk 90) * Stal Stalowa Wola - Hetman Zamość **5:0** (Chorolśkyj 38, Mistrzyk 45 k, Mroziński 60, 83, Płonka 81) * mecze: Avia Świdnik - Jutrzenka Giebułtów, Wisła Puławy - Siarka Tarnobrzeg, Stal Kraśnik - KS Wiązownica i Sokół Sieniawa - Lewart Lubartów zostały odwołane z powodu złych stanów boisk * pauzowała: Korona II Kielce.

30. kolejka (17/18 kwietnia): Korona II Kielce - Avia Świdnik **0:3** * Jutrzenka - Podlasie **2:4** (Majcherczyk 2, Zeszczuk 73 - Kocoł 11, Kobza 27, Silczuk 36 s, Mierzwiński 71) * Podhale - Stal Kraśnik **1:1** (Molis 45 - Dyszy 79) * Siarka - Sokół **2:1** (Janeczko 8 k, Bałdyga 69 - Bierzało 89 s) * niedzielne mecze: Wisła Sandomierz - Wisła Puławy, KS Wiązownica - ŁKS, Lewart - Orlęta, Wisłoka - Cracovia II i Chełmianka - Stal St. Wola zakończyły się po zamknięciu tego wydania * Wólczanka - KSZO odwołany z powodu złego stanu boiska * pauzował: Hetman.

1. Wisła Puławy	25	63	71-20
2. Sokół	28	55	48-25
3. Podhale	28	49	42-31
4. Stal St. Wola	27	47	50-30
5. Chełmianka	27	46	46-35
6. Avia	**27**	**44**	**55-28**
7. Wisłoka	27	44	45-28
8. Sandomierz	28	44	41-37
9. Siarka	28	43	46-37
10. Wólczanka	27	43	49-34
11. ŁKS Łagów	28	43	42-40
12. KSZO	27	41	42-32
13. Podlasie	28	34	42-65
14. Cracovia II	28	33	32-34
15. Stal Kraśnik	28	32	33-37
16. Wiązownica	27	32	38-56
17. Orlęta	28	31	41-56
18. Lewart	27	30	30-31
19. Korona II	28	27	38-60
20. Jutrzenka	27	17	30-72
21. Hetman	28	7	20-93

W następnej kolejce - 24 kwietnia: Avia - Hetman (17:00).

EKSTRALIGA RUGBY

Budowlani postawili się mistrzowi

W zaległym meczu 9. kolejki EDACH Budowlani Lublin przegrali w sobotę w Sopocie z Ogniwem 14:34. Porażki z niepokonanym liderem rozgrywek, zespołem broniącym mistrzowskiego tytułu, lublinianie nie muszą się jednak wstydzić.

Podopieczni trenera **Stanisława Więciorka** choć grali w osłabionym składzie, bez kilku kontuzjowanych zawodników, walczyli z faworyzowanymi gospodarzami jak równy z równym. W 67. minucie po wykorzystanym karnym przez **Smilko Debrenlieva** lublinianie przegrywali zaledwie jednym punktem - 14:15. Gdyby chwilę wcześniej Bułgar wykorzystał jeszcze jednego karnego, nasi mogli objąć nawet pierwsze prowadzenie w meczu! **BAS**

OGNIWO SOPOT – EDACH BUDOWLANI LUBLIN 14:34 (5:15)
Budowlani: Mazur, Mwale, Kelberashvili, Vangsgaard, Król, Niedziółka, B. Jasiński, Musur, Kazembe, Debrenliev, Więckowski, Tomaszewski, Grabowski, P. Jasiński, Kasprzak.
Punkty: Piotrowicz 9 (K, 3pd), Biurrowes 10 (2 P), Powała-Niedźwiecki 5(P), Wilczuk 5 (P), Żuk 5 (P) - Debrenliev 9 (3K), Kelberashvili 5 (P).

Międzynarodowy DZIEŃ ZIEMI

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
Rejestracja telefoniczna

KUPON - krzyżówka 16/2021
nowy tydzień
stówka co tydzień!

Rozwiązanie krzyżówki wraz z wyciętym kuponem należy nadesłać pocztą, wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej lub przynieść do redakcji w ciągu 10 dni od daty ukazania się tego numeru.
Wśród nadawców rozlosujemy 100 zł oraz dwie nagrody niespodzianki.

100 zł za rozwiązanie krzyżówki z wydania nr 14/2021 otrzymuje **Maria Lotkowska** (Żłobek), a nagrody niespodzianki - **Anna Maziarz** (Rejowiec Fabryczny) i **Eugeniusz Kasperek** (Chełm)

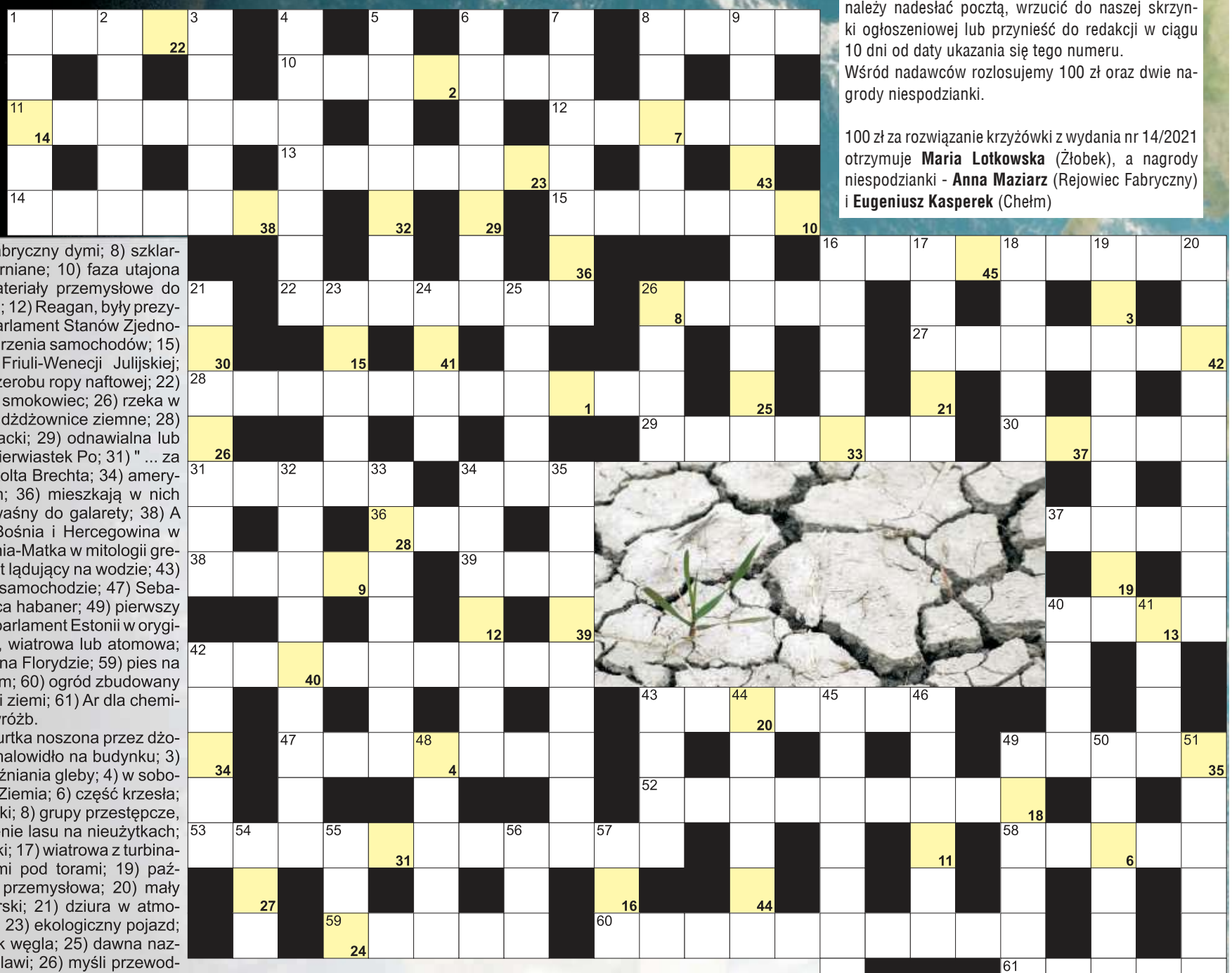

POZIOMO: 1) fabryczny dymi; 8) szklarniowe lub cieplarniane; 10) faza utajona wirusów; 11) materiały przemysłowe do dalszej przeróbki; 12) Reagan, były prezydent USA; 13) parlament Stanów Zjednoczonych; 14) zderzenia samochodów; 15) stolica regionu Friuli-Wenecji Julijskiej; 16) zakład do przerobu ropy naftowej; 22) drzewo smocze, smokowiec; 26) rzeka w Monachium; 27) dżdżownice ziemne; 28) krótki utwór literacki; 29) odnawialna lub słoneczna; 30) pierwiastek Po; 31) " ... za trzy grosze" Bertolta Brechta; 34) amerykańskie 2,54 cm; 36) mieszkają w nich pszczoły; 37) kwaśny do galarety; 38) A dla fizyka; 39) Bośnia i Hercegowina w skrócie; 40) Ziemia-Matka w mitologii greckiej; 42) samolot lądujący na wodzie; 43) obowiązkowa w samochodzie; 47) Sebastian de ..., twórca habaner; 49) pierwszy kręg szyjny; 52) parlament Estonii w oryginale; 53) wodna, wiatrowa lub atomowa; 58) duże miasto na Florydzie; 59) pies na torze wyścigowym; 60) ogród zbudowany ze skał, kamieni i ziemi; 61) Ar dla chemika; 62) karty do wróżb.

PIONOWO: 1) kurtka noszona przez dżokejów; 2) duże malowidło na budynku; 3) naturalny do użyźniania gleby; 4) w sobotę i niedzielę; 5) Ziemia; 6) część krzesła; 7) płaszcz ziemski; 8) grupy przestępcze, bandy; 9) tworzenie lasu na nieużytkach; 16) sokół podolski; 17) wiatrowa z turbinami; 18) wał ziemi pod torami; 19) październikowa lub przemysłowa; 20) mały samolot pasażerski; 21) dziura w atmosferze ziemskiej; 23) ekologiczny pojazd; 24) trujący tlenek węgla; 25) dawna nazwa Republiki Malawi; 26) myśli przewodnie, koncepcje; 32) buty na sznurkowej podeszwie; 33) wokół głowy świętego; 34) i kwiatowe, i włosowe; 35) opera z marszem weselnym; 40) ostrze strzały; 41) smocza pod Wawelem; 42) odkrył prawo sprężystości; 43) Jasna w Częstochowie; 44) segregowane w kubłach; 45) osiedla się w obcym kraju; 46) aniołki z łukami; 48) sorgo murzyńskie, roślina; 49) maszyna pracująca bez człowieka; 50) postrzał, częsta dolegliwość; 51) trujące gazy z samochodów; 54) deszczowy w Amazonii; 55) sieć fast foodów z Kentucky; 56) jednostka mocy; 57) tajna irlandzka organizacja wojskowa.

Litery z pól od 1 do 45 utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30	31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45	

HOROSKOP NA NOWY TYDZIEŃ

Baran (21.03 - 20.04)
Barany powinny bardziej uważać, bo tydzień może być nieco stresujący. Wszyscy czegoś będą od was chcieli i nie uda się wam uniknąć pracy. Od cudzych sporów i konfliktów trzymajcie się jak najdalej. Możecie powiedzieć zbyt wiele - awantura gotowa!

Byk (21.04 - 20.05)
Byki czeka bardzo dobry tydzień. Nie zabraknie okazji do spotkań towarzyskich. Radzimy nie przejmować się opiniami zazdrośników i śmiało realizować swoje plany. W weekend Byki będą mieć szczęście w miłości.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Bliźnięta zainteresują się swoimi pieniędzmi. Zakrzątną się wokół zaległej premii i pomyślą o zaległym awansie. Bądźcie sumienni i obowiązkowi, a zostaniecie docenieni. Nie wchodźcie jednak z nikim w konflikt, jeśli na pewno nie macie racji.

Rak (22.06 - 22.07)
Raki będą wesołe i niefrasobliwe. Interesować je będą rodzinne plotki. Nie przesadzajcie z żartami, bo w czwartek możliwa jest dyskusja z dociekliwą starszą osobą. To dobry tydzień na poważne postanowienia i obietnice.

Lew (23.07 - 23.08)
Lwy będą wesołe. Trudno je będzie zainteresować pracą i obowiązkami. Lwy są teraz najlepszymi w zodiaku kompanami do ploteczek, zabawy i żartów. To również dobry czas, aby wreszcie poznać miłość swojego życia.

Panna (24.08 - 22.09)
Panny chętnie spędzą weekend za suto zastawionym stołem. Skosztujecie wszystkich potraw i jeszcze poprosicie o dokładkę. Nie myślcie jednak tylko o sobie - ktoś chętnie wybierze się z wami na romantyczny wiosenny spacer.

Waga (23.09 - 23.10)
Wagi czeka bardzo sympatyczny tydzień. Zapragniecie pogodzić się z ludźmi, a nawet przyznacie rację komuś, kto ma odmienne od was zdanie. To dobry tydzień, aby zaczynać nowe sprawy i nie bać się trudności. Na randce nie bądźcie zbyt niecierpliwi.

Skorpion (24.10 - 22.11)
Skorpionom nie uda się uciec przed obowiązkami. Być może będziecie musieli coś dziś zrobić za przyjaciół, ktoś zażąda rewanżu za uprzejmości. W weekend koniecznie powinny Skorpiony odpocząć i zająć się zdrowiem.

Strzelec (23.11 - 21.12)
Strzelce mają przed sobą udany tydzień. Będziecie serdeczni i bardziej niż zwykle wyrozumiali. Poznane teraz osoby okażą się miłe i sympatyczne. W sobotę zalecane jakieś towarzyskie spotkanie.

Koziorożec (22.12 - 20.01)
Koziorożce żyć będą w świecie uczuć i marzeń. Intuicja podpowie wam, jak pokonać trudności. Uważajcie za kierownicą i podczas zakupów - możecie być trochę roztrzepani i bardziej niż zwykle zapominalscy. Od czwartku znaczna poprawa humoru.

Wodnik (21.01 - 19.02)
Wodniki mają teraz szczęście w sprawach zawodowych. Obowiązki nie przytłoczą was za bardzo, ale otworzą nowe perspektywy awansu. Służbowe spotkanie przyniesie wiele korzyści. Nie obgadujcie jednak na nim współpracowników.

Ryby (20.02 - 20.03)
Ryby oderwą się na chwilę od pracy i pomyślą o przyjaciołach. Myśl o weekendowym odpoczynku poprawi wam humor. Sprzyjają wam miejsca związane ze sztuką i wielkimi pieniędzmi.